

## Niełatwa praca w sklepach Dino

Niskie temperatury, brak jakichkolwiek świadczeń socjalnych i wydłużona w okresie przedświątecznym praca sklepów do późnych godzin wieczornych – to praca w sklepach należących do sieci Dino.

str. 6



## Każdy pracownik jest potencjalnym sojusznikiem związku zawodowego

Rozmowa z dr. Jackiem Burskim, współautorem badania i raportu na temat roli związku zawodowego

str. 7



## Szkolenie: stres w miejscu pracy

Stres w miejscu pracy, co to jest wypalenie zawodowe, jak przeciwdziałać zagrożeniom psychospołecznym w miejscu pracy – to tematy szkolenia, które odbyło się w dniach od 1 do 3 grudnia 2025 roku w Sobieszewie.

str. 18



# magazyn



Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

## SOLIDARNOŚĆ

ISSN 1232-6984

ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO

# 1

(723)

styczeń 2026

## Minął rok 2025



Jak co roku, w styczniowym „Magazynie Solidarność” podsumowujemy minione 12 miesięcy w sferze społecznej i pracowniczej. Niestety, drugi już rok rządów „koalicji 13 grudnia” nie był łatwy dla pracowników.

str. 11

## Co ze schronami?



Cztery lata po eskalacji wojny w Ukrainie nie wiemy, ile obiektów można przekształcić w schrony. Od kilku tygodni wiemy zaś, jak budować nowe. Wieloletnie zaniedbania w obronie cywilnej narażają nas na gigantyczne straty w ludziach w razie wojny.

str. 14

## Zmiany w prawie pracy w 2026 roku



W roku 2026 wchodzi w życie kilka istotnych zmian w prawie pracy i przepisach ubezpieczeniowych.

str. 20



[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)  
[facebook.com/solidarnoscgdansk](https://facebook.com/solidarnoscgdansk)  
[instagram.com/solidarnoscgdansk](https://instagram.com/solidarnoscgdansk)  
[linkedin.com/company/solidarnoscgdansk](https://linkedin.com/company/solidarnoscgdansk)

## NA ŚWIECIE .....

## Europejskie rady

1 grudnia ub.r. w Dzienniku Urzędowym UE opublikowano unijną dyrektywę 2025/2450, która zmienia zasady funkcjonowania europejskich rad zakładowych, doprecyzowuje definicję „spraw ponadnarodowych” i wzmacnia system ponadnarodowego informowania pracowników i konsultacji w korporacjach.

Europejska rada zakładowa (ERZ) to ponadzakładowy organ przedstawicielski pracowników w przedsiębiorstwach lub grupach przedsiębiorstw o wymiarze wspólnotowym: tam, gdzie zatrudnienie przekracza tysiąc pracowników w Unii i jednocześnie w co najmniej dwóch państwach członkowskich jest po 150 pracowników. ERZ ma służyć temu, żeby w sprawach ponadnarodowych – takich jak fuzje, zamknięcia zakładów, masowe zwolnienia, relokacje produkcji czy duże projekty restrukturyzacyjne pracownicy nie dowiadawali się o decyzjach z gazet, tylko mieli zagwarantowane prawo do informacji i konsultacji na poziomie odpowiadającym strukturze korporacji. W Unii Europejskiej działa blisko tysiąc europejskich rad zakładowych.

## Zamówienia publiczne a prawo do rokowań

„Dostęp do zamówień publicznych powinien być zawsze powiązany z poszanowaniem prawa do rokowań zbiorowych, a także z przestrzeganiem odpowiednich regulacji pracowniczych i społecznych oraz obowiązujących układów zbiorowych podpisanych przez najbardziej reprezentatywnych partnerów społecznych na mocy krajowego prawa pracy i zgodnie z praktykami krajowymi” – w swojej opinii stwierdza Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, organ doradczy w UE.

EKES stwierdza również, że presja na obniżanie kosztów pracy wynikająca z wadliwych przepisów i braku skutecznej warunkowości społecznej ograniczała dotąd rozwój rokowań zbiorowych i wymaga to zmiany. Jak stwierdzono w trakcie debaty – mowa jest o środkach publicznych, a te powinny służyć celom szerszym niż tylko pozyskanie dóbr i usług po najniższej cenie przez władze publiczne.

Jest to istotny głos w dyskusji o przyszłości zamówień publicznych, w którym stwierdza się, że należy wprowadzić do nich jako obligatoryjny wymóg posiadanie układu zbiorowego pracy przez firmy, które chcą współpracować z administracją publiczną. Głos EKES koresponduje z oczekiwaniami ruchu związkowego.

Przypomnijmy, że od 13 grudnia ub.r. obowiązują u nas nowe zasady zawierania i ewidencjonowania układów zbiorowych pracy.

## W KRAJU .....

## Ustawa na Barbórkę

Ustawa górnicza przegłosowana 4 grudnia ub.r. przez Sejm ma zapewnić osłony socjalne większości górnikom, których kopalnie są i będą wygaszane. Za przyjęciem ustawy głosowało 241 posłów, przeciw 6, a 186 (głównie PiS i Konfederacja) wstrzymało się od głosu.

Zmiana ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego przewiduje m.in. likwidację kopalń przez spółki górnicze oraz objęcie osł-

namy pracowników Polskiej Grupy Górniczej, Południowego Koncernu Węglowego i Węglokoku Kraj oraz Jastrzębskiej Spółki Węglowej i w przyszłości Bogdanki. Ma ona na celu wspieranie odchodzących pracowników poprzez świadczenia osłonowe i dostosowanie do modelu transformacji. Ustawa określa jednorazowe odprawy wynoszące 170 tysięcy złotych netto.

Ustawa nie przewiduje objęcia wsparciem górników z prywatnej kopalni PG Silesia, w której właściciel ogłosił procedurę zwolnień grupowych 756 osób. Pomoc publiczna nie jest kierowana do podmiotu prywatnego, znajdującego się w restrukturyzacji.

Od 1 stycznia br. ruszają procedury związane z rozpoczęciem likwidacji kopalni Bobrek (Węglokoku Kraj), a także zaplanowane przez Polską Grupę Górniczą łączenie KWK Bielszowice i Halemba.

## 44 lata od strzałów na „Wujku”



Uroczystości związane z 44 rocznicą krwawej pacyfikacji kopalni Wujek odbyły się 16 grudnia ub.r. w Katowicach, pod Krzyżem – Pomnikiem.

– Nikt i nic nie opisze tak „Solidarności” jak to, co wydarzyło się tutaj, w kopalni Wujek po 13 grudnia 1981 roku. Cemu górnicy strajkowali? Bowiem aresztowano jednego z nich, przewodniczącego Jana Ludwiczaka. Jednego, a stanęli za nim wszyscy. Tutaj zapisała się historia prawdziwych ideałów „Solidarności”. Tych, które mówią: „jeden drugiego brzemiona noście”. I tych ideałów „Solidarności”, które wysyłały pokój, modlitwę, idee, wartości przeciwko czołgom – mówił podczas uroczystości prezydent Karol Nawrocki.

W uroczystościach udział wzięły rodziny poległych górników, uczestnicy tamtych wydarzeń, ze Stanisławem Płatkim, przywódcą strajku w kopalni Wujek, przedstawiciele struktur NSZZ „S” oraz reprezentanci władz.

„Nie wolno milczeć, kiedy próbuje się napisać naszą historię na nowo, a oprawcy próbują odzyskiwać przywileje, znaczenie czy polityczną moc. Milczenie byłoby zdradą wobec tych, którzy zapłacili najwyższą cenę, by Polska mogła stać się krajem wolnym i demokratycznym” – napisał w odczytaniu podczas uroczystości liście Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

## Okrągły stół do muzeum



W czwartek, 18 grudnia 2025 r. prezydent Karol Nawrocki w wystąpieniu podkreślił, że „niezależnie

od tego, jak oceniamy Okrągły Stół, to z całą pewnością Pałac Prezydencki nie jest miejscem, w którym powinien on stać”. Jak przekazał, od 2027 roku ten mebel z 1989 roku będą mogli podziwiać odwiedzający Muzeum Historii Polski.

Z sondażu przeprowadzonego przez IBRIŚ na zlecenie „Rzeczpospolitej”, wynika, że 51 proc. ankietowanych pozytywnie ocenia decyzję o przeniesieniu okrągłego stołu. Krytycznych jest 30,8 proc. uczestników badania, a 18,2 proc. nie ma zdania. Najwięcej entuzjastów decyzji ogłoszonej przez Karola Nawrockiego jest wśród osób w wieku od 40 do 49 lat. W tym przedziale wiekowym odnotowano 72 proc. pozytywnych ocen i 25 proc. krytycznych. 84 proc. uczestników badania, którzy 15 października 2023 r. oddali głos na PiS, jest dobrego zdania o demontażu okrągłego stołu. Najwięcej zwolenników demontaż znalazł w elektoracie Konfederacji (91 proc. pozytywnych ocen).

## Sąd przywrócił im warunki pracy

Dwie członkinie, przewodnicząca oraz sekretarz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w firmie Gates Polska na Dolnym Śląsku, otrzymały od pracodawcy wypowiedzenia zmieniające warunki pracy i płacy, co związkowcy ocenili jako działania odwetowe za aktywność związkową. Po wniesieniu pozwów o uznanie wypowiedzeń warunków za bezskuteczne sąd wydał postanowienia o zabezpieczeniu powództwa. Na mocy tych rozstrzygnięć nakazał dalsze zatrudnianie obu powódek na dotychczasowych warunkach do czasu prawomocnego zakończenia postępowań.

## Powołani do rady



W Belwederze odbyła się uroczystość powołania Rady Energii i Zasobów Naturalnych przy Prezydencie RP. Jej członkami zostali m.in.: Bartłomiej Mickiewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Jarosław Grzesik, przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”, oraz Bogusław Szarek, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „S”.

## Święta Barbaro, wstaw się za górnikami...

Tragiczne wieści nadeszły ze Śląska tuż przed świętami Bożego Narodzenia. 23 grudnia ub.r. zginęło dwóch górników w kopalni węgla kamiennego Pniówek w Pawłowicach na skutek wyrzutu metanu w drażonym chodniku. Na poziomie 1000 m na przodku trwało fedrowanie za pomocą kombajnu chodnikowego. Znajdowało się tam 10 pracowników. Wycofało się ośmiu, ale z dwoma utraciono kontakt. Obaj górnicy byli doświadczeni, mieli po kilkanaście lat stażu pracy w kopalniach. Ich ciała zostały odnalezione po sześciogod-

## W REGIONIE .....

## Raport o związkowej przynależności



Zebranie członków Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” 1 grudnia ub.r. było okazją do zaprezentowania opracowania socjologicznego na temat postrzegania związków zawodowych w skali kraju i Regionu Gdańskiego oraz perspektyw rozwoju związku. Analiza badawcza kondycji związków zawodowych oraz ich społeczne odbioru jest rzadkością w skali kraju.

Raport z badania przygotowany dla Regionu Gdańskiego zaprezentował dr Jacek Burski z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, a wspierali go Agnieszka Markiewicz z tego samego instytutu oraz Sławomir Adamczyk, ekspert związkowy i kierownik Biura Branżowo-Konsultacyjnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W opracowaniu wyników badań uczestniczył prof. Łukasz Pisarczyk, specjalista w zakresie prawa pracy, profesor nauk społecznych.

Badanie miało uchwycić stan obecny i dać wskazówki, gdzie szukać dróg do uzwiązkowienia i przekonania, głównie młodych, pracowników do zrzeszania się w związku zawodowym.

Więcej na stronie 10 „Magazynu Solidarność”

## Emerycka „Solidarność”



W przedświątecznej atmosferze 12 grudnia ub.r. członkowie Regionalnej Sekcji Emerytów

i Rencistów NSZZ „S” Regionu Gdańskiego celebrowali czas Adwentu.

Gościem oplatkowego spotkania w Sali Akwen był ks. biskup dr Piotr Przyborek. Wanda Lemanowicz, przewodnicząca sekcji, pełniła rolę gospodyni „Oplatka”. Ksiądz biskup mówił o przesłaniu Bożego Narodzenia. – Tajemnica Bożego Narodzenia, coś nieogarnionego i niesamowitego, to „Bóg z nami”. Niech nam Miłość towarzyszy w trudnych sytuacjach i nieustannie w naszej drodze, a Pan niechaj nas prowadzi – powiedział.

Wśród gości byli Krzysztof Dośła i Roman Kuzimski, przewodniczący i zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, oraz Grzegorz Adamowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „S”. Krzysztof Dośła podkreślił, że na związkowych emerytów zawsze można liczyć, nigdy nie odmawiają pomocy. Po oficjalnych wystąpieniach był czas na przełamanie się oplatkiem, składanie życzeń oraz wspólne śpiewanie kolęd.

### Oświatowa „Solidarność”



Delegaci związkowi z oświaty zebrali się 3 grudnia ub.r. w Sali BHP dawnej Stoczni Gdańskiej na Międzyzakładowym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdańsku. Było to szczególne miejsce i szczególna okazja – 45 lat mijające od narodzin NSZZ „Solidarność” (stąd na MZD okazjonalny tort na 45-lecie Związku) i od strajku okupacyjnego w gdańskim Urzędzie Wojewódzkim z listopada 1980 r. oraz w przeddzień 44 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Wśród gości MZD byli m.in.: dr Wojciech Jakubowski, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S”, Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG NSZZ „S”, Bożena Brauer, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” zs. w Gdańsku oraz Andrzej Kowalczyk, gdański radny, przewodniczący Komisji Edukacji Rady Miasta Gdańska. Zebranie było dobrą okazją do wyróżnienia Złotymi

i Srebrnymi Odznakami Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” wyróżniających się działaczy związkowych.

### „Ocenzurowano” w Sali BHP



W historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej można oglądać wystawę poświęconą cenzurze w stanie wojennym. Jak zaznaczył podczas wernisażu dr inż. Adam Masłoń, autor wystawy i właściciel unikatowej kolekcji filatelistycznej, cenzura objęła wówczas około 15 procent korespondencji, a więc ok. 83 mln listów, kartek i telegramów. – Dotyczyło to także treści, które nazwalibyśmy dziś „danymi wrażliwymi”, tzn. telegramów dotyczących pogrzebów, chorób i innych życiowych tragedii – powiedział autor w wywiadzie udzielonym portalowi Tysol.pl. – Podczas prac nad materiałem zauważyłem, że chętniej cenzurowano korespondencję przedstawicieli inteligencji – dodał.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 22 grudnia 2025 r. odszedł do Pana

ś. † p.  
**Jan Wysocki**

od 1980 roku członek NSZZ „Solidarność”.  
Wieloletni przewodniczący organizacji związkowej  
„Solidarność” w gdańskich wodociągach:  
MPWiK Gdańsk i Saur Neptun Gdańsk (obecnie  
Gdańskie Wodociągi).

Wyrazy współczucia Rodzinie składają  
członkowie Zarządu Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”

## Koniec podziemnego protestu



kopalni, m.in. NSZZ „S”, rząd, właściciel PG Silesia spółka Bumech oraz zarządca sądowy PG Silesia.

Mediująca strona rządowa oświadczyła, że podejmie do 28 lutego 2026 r. działania zmierzające do wypracowania rozwiązań legislacyjnych umożliwiających, w przypadku upadłości przedsiębiorstwa prowadzącego wydobywanie w kopalni Silesia, objęcie alokacją i świadczeniami osłonowymi pracowników pracujących pod ziemią i w zakładzie przeróbki węgla na warunkach ustawy górniczej w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2026 r.

21 górników z PG Silesia rozpoczęło dwa dni przed Wigilią protest pod ziemią, decydując się nie wyjeżdżać na powierzchnię mimo świąt Bożego Narodzenia. Powodem protestu było m.in. nieobjęcie kopalni PG Silesia nowelizacją ustawy górniczej. Strona związkowa wobec gwarancji zatrudnienia zobowiązała się do zakończenia prowadzonej pod ziemią akcji protestacyjnej.

(asg)

Polska przez tydzień obserwowała dramatyczną batalię o 756 miejsc pracy górników. 29 grudnia ub.r. w Katowicach po tygodniu protestu minister energii Miłosz Motyka spotkał się z przedstawicielami protestujących górników z Przedsiębiorstwa Górniczego Silesia. Podpisano porozumienie, które oznacza wstrzymanie zwolnień grupowych.

„Mamy to!!!” – napisał na X przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda po trzygo-

dziennym posiedzeniu Trójstronnego Zespołu Branżowego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Deklaracja ministra energii Miłosza Motyki podjęcia działań zmierzających do objęcia alokacją pracowników do Polskiej Grupy Górniczej oraz Południowego Holdingu Węglowego (jeśli kopalnia Silesia zakończy swoją działalność) i objęcia świadczeniami osłonowymi górników z PG Silesia to jeden z warunków porozumienia. Jego stronami są związki działające w

### WOLNY STRZELEC

## Pocztowcy zjadą pod ziemię?



28 grudnia 1981 roku z kopalni Piast w Bieruniu, z poziomu 600, ponad pół kilometra pod ziemią, wyjechało kilkuset ostatnich górników protestujących przeciwko wprowadzeniu przez juntę gen. Jaruzelskiego stanu wojennego. Nie mieli oczywiście szans na zmianę biegu historii. Miarą ich sukcesu był ostatni, najdłuższy, najbardziej wytrwały strajk po tym, gdy komunistyczne władze PRL wypowiedziały wojnę własnemu narodowi. Pokazali determinację, solidarność, odwagę. Pokazali, co znaczy dla nich wolność. W istocie, jak śpiewał w balladzie jeden z bardów „Solidarności” Jan Krzysztof Kelus, byli wolną Polską sprowadzoną siłą pod ziemię.

Również w grudniu, tyle że 44 lata później, swój protest pod ziemią prowadzili górnicy z kopalni Silesia w Czechowicach-Dziedzicach. Historia Piasta nieustannie powracała mi w myślach, gdy obserwowałem walkę górników z Silesii o swoje miejsca pracy i o równe traktowanie pracowników w Polsce. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia AD 2025 dwudziestu górników z tego zakładu spontanicznie, oddolnie rozpoczęło protest „na dole” – nie wyjechali z kopalni po zakończeniu swojej zmiany. O co walczyli? O to, by ich kopalnia, podobnie jak pozostałe w Polsce, została objęta programem osłonowym ujętym w znolizowanej niedawno ustawie górniczej. Nie stało się tak mimo apeli ze strony „Solidarności” i Kancelarii Prezydenta RP, a argumentem strony rządowej był fakt, że Silesia to kopalnia prywatna, nienależąca do jednego z państwowych holdingów. W rządzie nikt nie zauważył, że i węgiel ten sam, i rynek ten sam, i warunki pracy tak samo ciężkie, i ryzyko zawodowe tak samo duże.

Oczywiście, porównując oba te podziemne protesty nie twierdzą automatycznie, że Polska w roku 1981 i Polska w roku 2025 to takie samo państwo. Nie porównuję Polski zniewolonej, komunistycznej, podległej Moskwie, autorytarnej, z Polską obecną. Chociaż dobrze wiemy, że słowa o „koalicji 13 grudnia” wielu Polakom same cisną się na usta... Porównuję podobną determinację w działaniu pracowników. Mechanizm jest bowiem ten sam – a pokazuje go właśnie historia „Solidarności” trwająca już 45 lat – niezależnie od okoliczności zewnętrznych. Podzieleni, skłóceni – przegrzywamy. Zdeterminowani, solidarni, wytrwali – wygrywamy. My – pracownicy, my – obywatele.

Tak stało się w przypadku protestu w kopalni Silesia. Przypomnijmy – oddolnego, który bardzo mocno wsparli związkowcy z „Solidarności” na wszystkich poziomach: organizacji zakładowej, Regionu Podbeskidzie (na którego terenie znajduje się kopalnia), Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki, a także Komisji Krajowej. W Wigilię Bożego Narodzenia do protestujących na dole górników Silesii zjechał przewodniczący Związku Piotr Duda. Presja medialna i związkowa oraz determinacja górników, którzy protestowali osiem dni (w tym przez Boże Narodzenie), przyniosły efekty. Minister energii Miłosz Motyka przyspieszył swój przyjazd do Katowic na negocjacje z protestującymi i podpisał porozumienie zakładające objęcie pracowników Silesii programem alokacji i osłon zgodnie z zapisami nowelizacji ustawy górniczej.

Niestety, wiele wskazuje na to, że w 2026 roku będziemy świadkami niejednej podobnej bitwy. Zakusy na polskie górnictwo, czy raczej jego upadek, trwają. Przez Polskę przechodzi fala zwolnień grupowych. I swój szczyt ma chyba jeszcze przed sobą. Co symptomatyczne, zapowiedzi „restrukturyzacji” i zwolnień płyną również z sektora publicznego, a wiele państwowych gigantów – do niedawna czempionów nie tylko krajowej gospodarki – radzi sobie coraz słabiej. Pocztowcy, kolejarze i inni też mają zjechać pod ziemię? Tylko w taki spektakularny, ale i dramatyczny sposób można zmusić rządzących do dialogu społecznego? Inaczej nie potrafimy ze sobą rozmawiać? Gdy przyjdą problemy, pamiętajmy o lekcji, której udzielili nam górnicy z Silesii.

Adam Chmielecki  
Fundacja Promocji Solidarności

## I ŚMIESZNO, I STRASZNO

**Obecna rzeczywistość codziennie dostarcza nam wydarzeń, z których często nie wiemy, czy się jeszcze śmiać, czy już należy się bać. Tak było i w ubiegłym roku. Przypominamy niektóre z nich.**

Tusk na 30 proc.

W ubiegłym roku minęły dwa lata od objęcia władzy przez ugrupowania nazywane przez jednych „koalicją 15 października”, a przez innych „koalicją 13 grudnia”.

– *Moja partia dostała 31 procent, więc zrobiłem 1/3 z tego, co obiecałem. Chyba uczciwy rachunek* – tak premier **Donald Tusk** skomentował realizację tzw. „100 konkretów na pierwsze 100 dni rządów”. Jest to dość innowacyjne podejście do uprawiania polityki. Bo – co prawda – partia Tuska dostała około jednej trzeciej głosów, ale władzy dostała sto procent (wraz z koalicjantami). Co więcej, obecny premier przeszacował swoje osiągnięcia, bo tak naprawdę nie zrealizował nawet tych 30 procent, ale zaledwie kilkanaście obietnic. Bilans może być jeszcze gorszy, bo niektóre postulaty zostały zrealizowane, ale później cofnięte, na przykład postulat utworzenia Ministerstwa Przemysłu na Śląsku. Trudno też uznać za zrealizowaną obietnicę odpolitycznienia mediów publicznych, których niski poziom i służalczość wobec władzy bije na głowę wszystko, z czym mieliśmy wcześniej do czynienia. Niezrealizowane również zostały, choć rząd podaje, że je wykonał, obietnice odpolitycznienia spółek Skarbu Państwa czy edukacji. Po prostu urzędników z nadania PiS zastąpiono swoimi, często gorszymi, ale wysuniętymi przez partie wchodzące w skład „koalicji 13 grudnia”.

Gdzie jest benzyna po 5,18 i dlaczego dla Niemców?

Tuż przed ostatnimi świętami Bożego Narodzenia premier **Tusk** ogłosił, że wywiązał się z obietnicy wyborczej dotyczącej ceny benzyny, a na dowód tego zamieścił na platformie X zdjęcie ze stacji benzynowej z ceną benzyny Pb95 5,18 zł za litr z komentarzem: „Paliwo po 5,18. Mogę być winny grosika?”. Jak się okazało, informacja była prawdziwa, tyle że ta atrakcyjna cena dotyczyła jednej stacji benzynowej, która walczy wręcz o przetrwanie ze względu na mniej korzystne położenie niż jej konkurencja. Stacja ta leży blisko granicy z Niemcami i to właśnie nasi zachodni sąsiedzi są głównymi beneficjentami tej niecodziennej promocji. Żeby chociaż 30 procent z 8 tysięcy funkcjonujących w Polsce stacji benzynowych sprzedawało paliwo po cenie obiecaanej przez Donalda Tuska, a tu raptem jedna. Sukces?

Nawrocki wchodzi do polityki

Największym wygranym ubiegłego roku jest **Karol Nawrocki**. Pomimo zmasowanego ataku w czasie kampanii wyborczej, kandydat obywatelski popierany przez Prawo i Sprawiedliwość oraz NSZZ „Solidarność” wygrał wybory prezydenckie



z przewagą ponad trzystu tysięcy głosów. Kilka miesięcy prezydentury byłego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej pokazało, że nie będzie on prezydentem pilnującym żyrodła w Pałacu Prezydenckim, wręcz przeciwnie, konsekwentnie realizuje swoje obietnice wyborcze, a co ważne – dobrze komunikuje się z Polakami i wyjaśnia swoje decyzje, jak choćby te dotyczące wetowania przez siebie ustaw.

Neo czy paleo?

Prezydent **Karol Nawrocki** nie podpisał nominacji dla 46 sędziów. No i się zaczęło. Tak zwani obrońcy praworządności spod znaku „koalicji 13 grudnia” zawyli, zarzucając głowie państwa, że łamie konstytucję, a tak w ogóle, to nie ma do tego prawa. No i zgłupieliśmy. Bo przecież otrzymali oni rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa, która jest niedobra, a sędziowie przez nią opiniowani są neosędziami. To więc chyba dobrze, że ich nie powołał. Co prawda, prezydent Nawrocki kierował się innymi względami. – *To już nie tylko słowny sygnał, ale konkretna decyzja, aby nie dać nominacji – i nie będą także dawał awansów tym sędziom, którzy kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej. Tym sędziom, którzy słuchają złych podszeptów ministra sprawiedliwości pana Waldemara Żurka, który zachęca sędziów do kwestionowania porządku konstytucyjno-prawnego Rzeczypospolitej* – oświadczył prezydent. Może to w końcu otrzeźwi niektórych paleosędziów, którzy nie wahają się uchylać wyroków w sprawie brutalnych zabójców tylko dlatego, że ich młodszy koledzy nominację sędziowską otrzymali z rąk prezydenta Dudy.

Co Polska zyskała na II wojnie światowej?

Dotąd sądziliśmy, jak chyba większość Polaków, że napaść na Polskę przez Niemców w 1939 roku i pięć lat okupacji wyrządziła naszemu krajowi szkody liczone w bilionach złotych, utratę części terytoriów i sześć milionów osób, które straciły życie, co jest nie do wycenienia. Okazuje się jednak, że na drugą wojnę światową można mieć zupełnie inne spojrzenie. „Polska zyskała na II wojnie światowej atrakcyjne tereny Prus Wschodnich,

Niemcy oddają cześć zamordowanym Polakom kamieniem przed Reichstagiem, a Berlin jest płatnikiem netto w Unii Europejskiej, z czego lata korzystaliśmy”. Nie, tych słów nie wypowiedział przedstawiciel niemieckiego rządu, ale **Radosław Sikorski**, szef polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Niedługo okaże się, że to my powinniśmy wypłacać Niemcom odszkodowanie.

Osiem gwiazdek opłacane przez Rosję

Na początku ubiegłego roku stacja TVN24 ujawniła, że wulgarnie hasło kryjące się pod ośmioma gwiazdkami wymyśliła i sponsorowała Rosja. W programie „Czarno na białym” pokazano nagrania i dokumenty z działań służb specjalnych, które w 2022 i 2023 roku rozpracowywały grupy dywersyjne, działające na zlecenie rosyjskich służb specjalnych. Rosyjski wywiad płacił za ataki personalne na prezydenta RP, a także za promowanie hasła „J...ć PiS”.

Równi i równiejsi

Żyjemy ponoć w kraju demokratycznym, gdzie ponoć panuje wolność słowa. Okazuje się, że jednak nie do końca, a przede wszystkim nie dla wszystkich. Przekonała się o tym w ubiegłym roku emerytka z Torunia, wobec której prokuratura **Bodnara** skierowała akt oskarżenia za wpis dotyczący **Jerzego Owsiaka**. W styczniu 2025 r. doszło do kilku zatrzymań osób podejrzewanych o domniemane groźby pod adresem szefa Fundacji WOŚP, Jerzego Owsiaka. Między innymi padło na starszą panią z Torunia, do której o szóstej rano weszli uzbrojeni policjanci. Kobiecie w związku z jej wpisem w mediach społecznościowych postawiono zarzuty kierowania gróźb, nałożono na nią dozór policyjny i obowiązek stawiania się na komisariacie policji trzy razy w tygodniu. Ponadto zabrano jej telefon oraz nałożono m.in. zakaz publicznego wypowiedziania się w swojej sprawie. I oto w błyskawicznym tempie mamy już akt oskarżenia, a czyn, o jaki została oskarżona, zagrożony jest karą 3 lat pozbawienia wolności. W tym samym czasie zapadł wyrok uniewinniający celebrytkę **Barbarę Kurdej-Szatan**, która wyzywała od morderców strażników broniących polskiej granicy.

Wóz strażacki czy jacht?

Obecnie rządząca koalicja zarzuca swoim poprzednikom, że wydawali pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości na wozy strażackie, które zdaniem niektórych dziennikarek „TVP w likwidacji” nie są potrzebne, czy ośrodki dla bezdomnych i granty dla koła gospodyń wiejskich. Okazuje się, że w naszym kraju bardziej potrzebne od wozów strażackich są jachty, kluby swingersów czy garderoby, na które szerokim strumieniem idą pieniądze z KPO. Przypomnijmy, KPO to Krajowy Plan Odbudowy, którego celem miało być łagodzenie społecznych

i gospodarczych skutków pandemii COVID-19. Pandemii nie ma już z nami kilka lat, firmy, które przez nią zmuszone były ogłosić upadłość, upadły, a te, które przetrwały, funkcjonują. Nagle znalazły się pieniądze na pomoc dla firm poszkodowanych przez pandemię. I – co najważniejsze – trzeba je ponoć szybko wydać. Więc się zaczęło: wydano ponad miliard złotych na różne cele, pewnie można znaleźć projekty potrzebne i innowacyjne, ale grube miliony poszły na rzeczy wątpliwe i nieprzyczyniające się do rozwoju kraju.

Zabrakło na onkologię

Na jachty starczyło, zabrakło natomiast pieniędzy na szpitale onkologiczne, które także brały udział w konkursie, oraz fabrykę leków. Obrońcy dotacji na jachty twierdzą, że to z innego programu, a przecież nie można zmieniać założeń i pieniądze zaplanowane na pomoc branży turystycznej nie można przerzucić na zdrowie. Ale właściwie czemu nie? Dlaczego rząd **Donalda Tuska** nie podjął negocjacji z Unią Europejską o zmianę ich przeznaczenia? Pieniądze Polaków, którzy długo spłacać będą pożyczki z KPO, zamiast na rzeczy potrzebne zasiliły fortuny bogatych członków Koalicji Obywatelskiej i ich rodzin, czego sztandarowym przykładem jest dotacja dla żony posła KO **Artura Łackiego**, najbogatszego parlamentarzysty w Sejmie, czy dla małżonki **Włodzimierza Czarzastego** z Nowej Lewicy. Najlepszym podsumowaniem całej afery jest wypowiedź posłanki KO **Katarzyny Królak**, która szczerze wyznała, że „kasę z KPO otrzymała połowa jej rodziny i znajomych, bo każdy może wypełnić i zgłosić wniosek”.

Wpadka z CPK

Pod koniec ubiegłego roku wybuchła afera związana ze sztandarowym projektem Prawa i Sprawiedliwości, jakim jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Okazało się, że ziemia, na której ma przebiegać linia kolei dużych prędkości z Warszawy do lotniska Centralnego Portu Komunikacyjnego, została sprzedana prywatnemu podmiotowi. Stało się to tuż przed oddaniem władzy przez PiS. Sprawa wywołała polityczną burzę, doprowadziła też do zawieszenia w prawach członków partii dwóch posłów Prawa i Sprawiedliwości. Czynią **Jarosława Kaczyńskiego** **Robert Telus** i **Rafał Romanowski**, byli szefowie resortu rolnictwa, zostali pozbawieni tych praw do czasu wyjaśnienia kontrowersyjnej transakcji. Po raz kolejny okazało się, że największy wpływ na to, że PiS musiał oddać władzę, a obecnie poparcie dla niego nie rośnie, miały przede wszystkim negatywne działania ludzi wywodzących się z tej partii.

W USA przywrócono dwie płcie

Jedną z pierwszych decyzji, jakie podjął **Donald Trump**, po objęciu funkcji prezydenta USA, było przywrócenie – przynajmniej w USA – dwóch płci, zamiast 56 (choćaż ta liczba nie jest pełna, bo wciąż dochodzą nowe). Wydał on rozporządzenie uznające wyłącznie dwie płcie – męską i żeńską – jako jedyne uznawane przez rząd federalny, nakazujące stosowanie terminu „płeć” zamiast „tożsamość płciowa” w dokumentach państwowych, takich jak paszporty czy wize. Na jego mocy nie można również finansować z funduszy publicznych procedur medycznych związanych ze zmianą płci. Zapewniona zostaje „ochrona prywatności w przestrzeniach intymnych”, takich jak więzienia, schroniska dla migrantów czy schroniska dla ofiar przemocy seksualnej. Drugi dokument likwiduje wszystkie programy DEI (różnorodność, równość, integracja) w agencjach federalnych, na co zawyli lewackie organizacje na całym świecie, także w Polsce.

# NSZZ „Solidarność” powołała Sztab Akcji Protestacyjnej

**W związku z dramatycznie pogarszającą się sytuacją społeczno-gospodarczą w Polsce oraz brakiem jakiegokolwiek realnego dialogu społecznego ze strony rządu, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podejmuje decyzję o rozpoczęciu przygotowań do ogólnokrajowej akcji protestacyjnej oraz o powołaniu Sztabu Akcji Protestacyjnej – napisali 9 grudnia 2025 r. członkowie Komisji Krajowej NSZZ „S” w specjalnym stanowisku.**



FOT. MARCIN ŻEGLIŃSKI

Obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Zakopane, 9 grudnia 2025 r.

W Zakopanem podczas posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” powołano Sztab Akcji Protestacyjnej oraz podjęto decyzję o rozpoczęciu przygotowań do ogólnokrajowej akcji protestacyjnej.

Związkowcy w swoim stanowisku wskazali na narastającą „falę zwolnień grupowych w wielu branżach, upadłości przedsiębiorstw oraz gwałtowne pogorszenie warunków pracy w kluczowych sektorach gospodarki”, uznając to za „bezpośredni skutek systematycznego ignorowania głosu pracowników prezentowanego systematycznie przez NSZZ »Solidarność«”.

Ponadto w przyjętym stanowisku członkowie Komisji Krajowej pod-

kreślili, że „do obecnego kryzysu zaufania społecznego doprowadził rząd, trwale lekceważąc sygnały płynące z zakładów pracy, nie reagując na narastające problemy, forsując rozwiązania pogłębiające kryzys w polskiej gospodarce, stanowiący zagrożenie dla wielu tysięcy pracowników. Polityka obecnego rządu, od chwili jego powołania 13 grudnia 2023 roku, destabilizuje rynek pracy, osłabia pozycję pracowników i podważa bezpieczeństwo państwa poprzez ignorowanie skomplikowanej sytuacji w wielu strategicznych przedsiębiorstwach. Ciągłe odrzucanie przez rząd dialogu społecznego stanowi poważne zagrożenie dla

stabilności gospodarczej i społecznej Polski”

Członkowie Komisji Krajowej NSZZ „S” wezwali rząd do natychmiastowego podjęcia merytorycznych negocjacji w celu realizacji postulatów Związku, a także do rozpoczęcia realnych rozmów branżowych, regionalnych i zakładowych w sprawach kluczowych dla poszczególnych miejsc pracy i sektorów polskiej gospodarki. Zaznaczono, że brak reakcji oraz dalsze procedowanie rozwiązań sprzecznych z interesem pracowników będzie jednoznacznym potwierdzeniem braku wiarygodności rządu.

[solidarnosc.org.pl](http://solidarnosc.org.pl)

**Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przedstawiła jednocześnie postulaty, których spełnienie jest warunkiem zatrzymania akcji protestacyjnej Związku. Przedstawiciele „Solidarność” zażądali:**

- zahamowania zwolnień grupowych w wielu branżach, w tym w sektorze publicznym i wprowadzenia rozwiązań gwarantujących ochronę miejsc pracy;
- natychmiastowego wycofania się z praktyki wypowiedzania umów o pracę w spółkach Skarbu Państwa oraz wygaszania praw pracowników pod pretekstem tzw. reform; ewentualnie „działań naprawczych”;
- jednoznacznego odrzucenia przez Polskę destrukcyjnej polityki klimatycznej prowadzonej przez Komisję Europejską, w tym: „Fit for 55” oraz systemów ETS i ETS2, dodatkowo pozbawionych naukowego uzasadnienia, prowadzących do upadku polskiego przemysłu, likwidacji tysięcy miejsc pracy i ubóstwa polskich pracowników;
- zapewnienia skutecznego wsparcia przedsiębiorstwom w branżach kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego i przemysłowego kraju, m.in. w górnictwie, energetyce czy branży metalowej, a także wielu innych branżach, zagrożonych polityką klimatyczną UE;
- rozsądnego gospodarowania zasobami naturalnymi kraju, w tym prowadzenia sprawdzonej przez wiele lat, popartej wiedzą naukową, gospodarki leśnej zapewniającej bezpieczną dostępność terenów leśnych dla obywateli i zabezpieczającej dostawę strategicznego surowca dla branży drzewnej;
- zapewnienia systemowych rozwiązań wypracowanych w rzetelnym dialogu społecznym nie tylko dla pracowników tej branży, ale także w celu poprawy dostępności świadczeń medycznych dla pacjentów;
- zagwarantowania niezwłocznej i realnej waloryzacji wynagrodzeń w sektorze finansów publicznych, opartej na faktycznych kosztach ponoszonych przez pracowników, a nie na oderwanych od rzeczywistości prognozach rządowych;
- przywrócenia realnego dialogu społecznego na poziomie krajowym, regionalnym, branżowym i zakładowym; zakończenia praktyki jednostronnego narzucania rozwiązań oraz przywrócenia rzeczywistej roli Rady Dialogu Społecznego;
- rozsądnego stymulowania rozwoju gospodarczego kraju poprzez m.in.: realne przywrócenie i przyspieszenie realizacji inwestycji strategicznych, takich jak Centralny Port Komunikacyjny, elektrownie atomowe, rozbudowa sieci naftowych i gazowych, portu kontenerowego w Świnoujściu i żeglowności Odry. Takie działania wygenerują nowe miejsca pracy i pobudzą polski przemysł, co przełoży się na zwiększenie zasobności państwa i jego obywateli;
- wstrzymania wdrażania ustaw i rozporządzeń uderzających w bezpieczeństwo ekonomiczne polskich pracowników i ich rodzin, w tym działań podnoszących koszty życia i pracy;
- realizacji szybkiej rozbudowy polskiej armii, z wykorzystaniem polskiego potencjału produkcyjnego oraz praktycznej realizacji kontraktów na jej uzbrojenie;
- ochrony polskiego rolnictwa przed skutkami zaakceptowanej przez rząd Donalda Tuska umowy UE–Mercosur oraz umowy UE–Ukraina;
- zabezpieczenia interesów polskich przedsiębiorstw i zapewnienia bezpieczeństwa kraju w kształtującej się obecnie sytuacji międzynarodowej zmierzającej do zakończenia wojny w Ukrainie;
- kompleksowej reformy finansowania i organizacji edukacji i nauki – zwiększenia nakładów do poziomu europejskiego. Domagamy się wstrzymania chaotycznych, niekonsultowanych zmian podstaw programowych, likwidacji przedmiotów i arbitralnych modyfikacji podstaw, a także rezygnacji z ideologicznych rozwiązań, które obniżają jakość kształcenia i przeciążają nauczycieli.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wezwwała jednocześnie wszystkie organizacje związkowe do włączenia się w akcje organizowane przez władze krajowe, regionalne i branżowe NSZZ „Solidarność”.

## Związek przeciwko brutalności

**Członkowie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” potępili brutalną pacyfikację, której 18 grudnia ub.r. w Brukseli dokonała policja, używając w stosunku do protestujących rolników gazu łzawiącego i armatek wodnych.**

Tego dnia odbył się wielki protest z udziałem ok. 10 tysięcy rolników przeciwko polityce Zielonego Ładu oraz

umowie UE-Mercosur. Wielkie manifestacje przetoczyły się też przez Ateny.

„Użycie siły wobec obywateli, którzy domagają się dialogu i bronią swojego bytu, jest skandalem i jawnym zaprzeczeniem wartości, na które tak chętnie powołują się instytucje Unii Europejskiej. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla przemocy wobec pokojowych protestów. Gdy władza zamiast rozmowy sięga po przemoc,

pokazuje jedynie swoją słabość. Takie działania kompromitują UE nie tylko w sferze politycznej, ale także moralnej, podważając jej wiarygodność w oczach obywateli państw Europy” – napisano w stanowisku. Członkowie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” dodali też: „Dla nas, Polaków, charakter i czas tych zajęć budzą najgorsze skojarzenia. W grudniu wspominamy w Polsce m.in. krwawą pacyfikację

protestów na Wybrzeżu 1970 roku oraz mroczne lata stanu wojennego. Wówczas pokojowi manifestanci byli brutalnie bici, represjonowani, a także mordowani za walkę o swoje prawa. Doskonale wiemy, dokąd prowadzi arogancja władzy i użycie przemocy wobec protestujących”. Związkowcy wyrazili solidarność z protestującymi rolnikami i ich postulatami. „Nasz Związek walczy ze szkodliwymi regula-

cjami europejskiej polityki klimatycznej. Odrzucenie umowy z Mercosur jest jednym z postulatów NSZZ «Solidarność». Te ideologiczne narzucane, oderwane od realiów gospodarczych regulacje uderzają w europejskie rolnictwo oraz przemysł, prowadząc do wzrostu kosztów produkcji, spadku konkurencyjności i zagrożenia dla bezpieczeństwa żywnościowego i gospodarczego”.

## HANDEL

## Tysiące pracowników handlu w grudniu pracowało we wszystkie niedziele

**Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”, w rozmowie z PAP powiedział, iż według jego informacji około 300 tysięcy pracowników handlu w grudniu pracowało we wszystkie niedziele handlowe. Powiedział, że są pracownicy na umowach cywilnoprawnych zatrudniani zazwyczaj przez agencje pracy tymczasowej.**

W 2025 roku po raz pierwszy mieliśmy ustawowo wolną od pracy Wigilię. Jednak w grudniu ubiegłego roku sklepy otwarte były przez trzy niedziele. Co prawda według nowego prawa pracownicy handlu mogą pracować jedynie w dwie niedziele, jednak nie wszyscy skorzystali z tych zapisów. Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”, w rozmowie z PAP w połowie grudnia 2025 roku stwierdził, że duża część pracowników handlu przepracuje trzy niedziele przed Bożym Narodzeniem. – Trzecia niedziela dopiero przed nami, dochodzą do nas takie głosy, że pracodawcy proponują przyjść wtedy do pracy w formie nadgodzin. Jest to niezgodne z prawem. Gdy dostajemy takie sygnały, od razu interweniuujemy – mówił Bujara. Jego zdaniem około 300 tysięcy pracowników handlu w grudniu pracuje we wszystkie niedziele. Powiedział, że są to pracownicy na umowach cywilnoprawnych zatrudniani zazwyczaj przez agencje pracy tymczasowej. Dodał, że pracowników tych nie obowiązują przepisy kodeksu pracy.

– Polacy dostali Wigilię na świąteczny prezent, ale pracownicy handlu muszą ją odpracować – podkreślił. Zaznaczył, że pracownicy handlu w okresie przedświątecznym pracują w ciężkich warunkach, bo niektóre z sieci handlowych wydłużają godziny pracy nawet do pierwszej w nocy.

– W okresie przedświątecznym pracownik codziennie musi pokonać dystans 20 km pomiędzy półkami, a kobiety przetrzeć od 1,5 do 2 ton towaru. Oni nie mogą pomarzyć o dniu wolnym, o jakimś urlopie, te kobiety też by chciały przygotować dom do świąt, a takiej możliwości w tych warunkach nie mają – podkreślił.

W grudniu ub.r. związkowcy z „Solidarność” rozpoczęli akcję protestacyjną. Rozdawali klientom sieci handlowych ulotki, w których apelują o traktowanie pracowników z szacunkiem w trudnym dla nich okresie. Do ulotek dołączali opłatek wigilijny i świąteczne życzenia.

– Problem nadużywania umów cywilnoprawnych pogłębił się w ostatnim roku. Pracodawcy traktują pracowników tak, jak pozwala im na to rząd. Mówiliśmy o tym za czasów PiS-u, mówimy teraz, a dziś rząd pozwala na więcej – podsumował szef handlowej „Solidarność”.

## Układ na kolei

**Polskie Linie Kolejowe zawarły porozumienie i wypracowały wspólnie ze stroną społeczną zmiany w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. Nowe regulacje obowiązują od stycznia tego roku.**

– Cieszę się, że w owocnej współpracy z przedstawicielami pracowników udało się osiągnąć kompromis, który odzwierciedla postulaty pracowników. Zrealizowaliśmy największą zmianę w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy PLK S.A. od momentu jego wdrożenia 20 lat temu. Dla stabilnego funkcjonowania spółki niezbędnym jest regularny dialog ze stroną społeczną o wyzwaniach i oczekiwaniach, który służy budowie zaufania – skomentował ten fakt Piotr Wyborski, prezes zarządu PKP PLK.

Porozumienie przewiduje podwyższenie minimalnych i maksymalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego. Przeciętna płaca zasadnicza w spółce wzrosła o 300 zł brutto. Uporządkowano strukturę stanowisk, wprowadzając nowe funkcje, doprecyzowano wymagania kwalifikacyjne oraz skrócono wymagany staż pracy przy awansach.

Związkowcy z „Solidarność” wynegocjowali, że staż uprawniający do ubiegania się o wyższe stanowisko skróci się z pięciu do trzech lat, a nowo utworzone stanowiska to instruktor maszynista, torowca diagnosta oraz inżynier automatyk. Kolejną zmianą jest włączenie dodatków za pracę w warunkach szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych do wynagrodzenia zasadniczego.

– Trzeba pamiętać, że jeszcze dwa miesiące temu walczyliśmy o utrzymanie firmy w dotychczasowej formie i o utrzymanie miejsc pracy. Pod przykrywką reorganizacji pracodawca zamierzał zlikwidować 6 z 23 zakładów. Po naszych protestach wstrzymał swoje plany – skomentował Henryk Sikora, przewodniczący „S” w Polskich Liniach Kolejowych.

(asg)

## Niełatwa praca w sklepach Dino

**Niskie temperatury, brak jakichkolwiek świadczeń socjalnych i wydłużona w okresie przedświątecznym praca sklepów do późnych godzin wieczornych – tak wygląda codzienność pracowników zatrudnionych w placówkach należących do sieci Dino. Działająca w tej sieci „Solidarność” walczy o poprawę warunków pracy i płacy.**

Jak informuje Gabriela Kaim, przewodnicząca „Solidarność” zrzeszającej pracowników sklepów Dino, w zimie temperatura w części placówek spada nawet do 10–12 stopni Celsjusza. To znacznie poniżej norm wskazanych w przepisach BHP. – Odwiedziliśmy w ostatnich dniach kilka sklepów i naprawdę było w nich zimno. Pracodawca zdalnie ustawia ogrzewanie i twierdzi, że wszystko jest w porządku. Nie zgadzamy się z tym. W sklepach znajdują się nawiewy, z których napływa chłodne powietrze. Byliśmy w kurtkach i było nam zimno – mówi przewodnicząca. Zaznacza, że w wielu sklepach kasy są usytuowane w pobliżu drzwi, co wzmagą poczucie chłodu.

Chłód to niejedyny problem pracowników Dino. Jak się okazuje, sieć zatrudniająca ok. 45 tysięcy pracowników do tej pory nie utworzyła Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Pracownicy nie mogą liczyć na dodatkowe gratyfikacje typu wczasy pod gruszą czy bonusy świąteczne finansowane z funduszu. – Jak zaczynamy o tym mówić, to pracodawca zasłania się regulaminem wynagrodzenia, w którym znalazł się zapis, że w porozumieniu z przedstawicielem



WIKIMEDIA COMMONS

**Sieć Dino do tej pory nie utworzyła Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Pracownicy nie mogą liczyć na dodatkowe gratyfikacje typu wczasy pod gruszą czy bonusy świąteczne finansowane z funduszu.**

pracowników firma nie tworzy Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych do odwołania. To jakiś absurd. Nawet nie wiemy, kim jest ten tajemniczy przedstawiciel pracowników, z którym pracodawca rozmawiał na temat funduszu – podkreśla przewodnicząca. – Nie odpuścimy. Pracownicy Dino chcieliby być traktowani tak jak pracownicy innych dużych firm, w których świadczenia socjalne są standardem – zapowiada przewodnicząca „S”.

Poważne obawy pracowników sieci budziły plany wydłużenia w okresie przedświątecznym pracy sklepów do późnych godzin wieczornych, nawet do godziny 23.30. W praktyce się okazuje, że pracownicy wychodzą ze sklepu nawet o północy. Większość z nich to kobiety, które miały kłopoty z dostaniem się do domu. Sprzeciw pracowników budził także zamiar wydłużenia pracy sklepów do godziny 21.00 w sylwestra. O tej porze tego dnia już prawie nikt nie robi zakupów. Ruch w sklepach jest znikomy, a pra-

cownicy zamiast w domach, spędzą ostatni dzień roku w pracy.

Strona związkowa próbuje rozwiązywać problemy pracowników sieci w duchu dialogu społecznego. – Wygląda na to, że dla pracodawcy takie rozwiązywanie problemów w firmie nie jest – niestety – priorytetem. Ostatnie nasze spotkanie odbyło się we wrześniu 2025 roku. Podczas tych rozmów skierowaliśmy do zarządu sieci wiele pytań dotyczących kwestii pracowniczych, m.in. bonusów świątecznych, ale do tej pory nie uzyskaliśmy na nie odpowiedzi – mówi Gabriela Kaim. Zaznacza, że pracownicy doceniają starania Związku, cały czas zapisują się do „Solidarność”. – Silny związek to taki, który ma za sobą dużo członków. Ludzie mają świadomość, jakie to jest ważne – dodaje przewodnicząca.

Pracownicy sieci Dino zrzeszyli się w „Solidarność” w lipcu 2024 roku. Jest ona zarejestrowana w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S” w Katowicach.

[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)

## Przywrócona do pracy w Mrówce

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 1 grudnia ub.r. przywrócił do pracy przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Omega Trade sp. z o.o. Market PSB Mrówka Nowa Sól. Oddalił tym samym zażalenie pozwanej spółki na postanowienie Sądu Rejonowego w Nowej Soli z września 2025 r.

Sąd utrzymał w mocy postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, nakazujące pracodawcy kontynuowanie zatrudnienia przewodniczącej do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Jak przekazują związkowcy, przewodnicząca „S” w Market PSB Mrówka Nowa Sól została zwolniona bez wymaganej zgody organizacji zakładowej.

Komisja Zakładowa przekazała pracodawcy stanowisko, w którym nie wyraziła zgody na wypowiedzenie umowy o pracę przewodniczącej, uznała zarzuty pracodawcy za bezpodstawne i nieuzasadnione, wskazała na naruszenie przepisów prawa pracy. Decyzja Sądu Okręgowego potwierdza, że NSZZ „S” stanowczo i skutecznie broni praw pracowniczych.

## Referendum w Stokrotce

**W sieci handlowej Stokrotka trwa referendum strajkowe. Związkowcy domagają się zwiększenia obsady o co najmniej dwa etaty w każdym sklepie, wyższego o 800 zł brutto wynagrodzenia oraz podwyższenia miesięcznej premii za obecność o 200 zł.**

– Referendum jest wynikiem braku porozumienia z zarządem w procedu-

rze sporu zbiorowego. Na etapie rokowań i mediacji ze strony pracodawcy nie padła żadna propozycja – poinformowała Alicja Symbor, przewodnicząca „S” w Stokrotce.

Związkowcy z „Solidarność” zbierali podpisy pod petycją skierowaną do zarządu Stokrotki. Domagali się poprawy warunków pracy i płacy, podkreślając, że są „ludźmi, nie maszynami”.

– Nie zgadzamy się na eksploatację nas – Pracowników – do granic wytrzymałości, kosztem naszego zdrowia – napisali związkowcy.

Referendum strajkowe, prowadzone online, potrwa do 31 maja 2026 r.

Stokrotka zatrudnia 11 tysięcy pracowników i prowadzi ok. 980 placówek. Jej właścicielem jest holding Emperia, należący do litewskiej grupy Maxima.

(asg)

# Każdy pracownik jest potencjalnym sojusznikiem związku zawodowego

**Rozmowa z dr. Jackiem Burskim z Zakładu Socjologii Pracy i Gospodarki Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, współautorem badania i raportu na temat roli związku zawodowego, powstałego w ramach projektu „Razem bezpieczniej! Vademecum nowoczesnego działacza związkowego”.**

– Co wynika z badań nad świadomością związkową na poziomie ogólnym? Czy ludzie wiedzą, czym są związki zawodowe i co można dzięki nim zyskać?

– Zaskakująco dużo osób wie, problem z tym, co wie i w jakim świetle związki zawodowe widzi. Generalnie to związek jest silny tam, gdzie jest silny lokalnie, czyli w zakładzie pracy. Jest widoczny w trakcie konfliktów, w czasie negocjacji zbiorowych. Ale też w czasie spokoju, gdy nie ma konfliktu z pracodawcą, a związek zawodowy jest aktywny, stale komunikuje się z pracownikami, idąc z przekazem do miejsc pracy, może mieć silną pozycję negocjacyjną. Robiliśmy badanie z udziałem uczniów, studentów i pracowników zakładów pracy, gdzie związków nie ma. Problemem jest to, z czym kojarzy się badany wizja związku zawodowego.

– Biorąc poprawkę na nasz gdańskocentryzm: ze Stoczną Gdańską, strajkami roku 1980, a więc dla młodych ludzi z epoką historyczną i politycznym przełomem 1989 roku?

– Region Gdański NSZZ „Solidarność” jest strukturą silnie zakorzenioną w tradycji ruchu solidarnościowego. Rzeczywiście, te skojarzenia wiążą się z historią, ze stoczną, strajkiem, Lechem Wałęsą. I w tym widzeniu ujawnia się trudność, by związki zawodowe postrzegać jako organizację przydatną w ich pracy, mającą współcześnie pozytywny wpływ. Młodzi ludzie nie dostrzegają ich skuteczności, szczególnie tam, gdzie nie ma związków zawodowych w ich zakładach czy urzędach. Nie mają „związku ze związkiem”, więc nie widzą tego, co udaje się związkowi osiągnąć w miejscu pracy i poza nim.

– Kwadratura koła: nie ma związków, nie ma skuteczności, nie ma skuteczności, bo nie ma związków.

– Możemy też zobaczyć to zagadnienie w szerszym polu. Otóż bez odpowiedzi w naszym badaniu pozostawało pytanie o osiągnięcia „Solidarności” z ostatniej dekady. W postrzeganiu związkowych sukcesów umykają wolne niedziele od handlu, podniesienie płacy minimalnej, przy-

wrócenie wieku emerytalnego, wpływ na stabilizację rynku pracy przez ograniczenie umów śmieciowych. A przecież „Solidarność” była jedną z sił sprawczych, doprowadzających do pozytywnego finału tych postulatów społecznych. Mimo to ludzie nie widzą tych tematów jako osiągnięcia związkowe. Nie bez znaczenia jest system, w którym wywalczony przez związkowców prawa (i na przykład podwyżki) stają się udziałem wszystkich. Mamy do czynienia z tzw. pasażerami na gape.

– Manifestacje związkowe, bywało, że wielotysięczne demonstracje, jak te z 2012 roku, były przez media relacjonowane, a jednak nie ma powszechnego postrzegania: związek zawodowy – wywalczony czy odwołany prawa pracownicze.

– Do pewnego stopnia tak się dzieje. Mamy natłok informacji. Stąd nacisk na metody, które realnie pokazują pracownikom praktyczną wartość przynależności do związku. Związki powinny być obecne w telewizji, w prasie, w mediach społecznościowych. Wykorzystując rozmaite kanały informacji z dotarciem do swoich członków i potencjalnych związkowców.

– Czy są obecne?

– Wykorzystanie mediów społecznościowych pozostawia pole do zagospodarowania. Problemem są niewystarczające kompetencje cyfrowe samych związkowców. Jest to kwestia różnic pokoleniowych. Związki zawodowe, nie tylko „Solidarność”, mają wysoką średnią wieku swoich członków. Młodzi, czyli docelowa baza, z której można rekrutować związkowców, poruszają się w innym świecie komunikacyjnym. W wielu branżach obserwuje się starzenie się załóg, odchodzenie doświadczonych działaczy na emeryturę oraz napływ nowych grup pracowników – w tym cudzoziemców. Do tego pojawiła się spora grupa pracowników sprekarzowanych, zatrudnionych na niestandardowe umowy, z agencji tymczasowych. Te różne kategorie „niestandardowych” pracowników mogą być zainteresowane uzwiązkowieniem z tej racji, że są poddawane

największej presji, są najsłabszym ogniwem.

– Jednak napotykamy barierę komunikacji?

– W pewnym stopniu, ale trzeba spróbować rekrutować osoby, które na współczesnym świecie komunikacji się znają albo sięgają po pomoc zewnętrzną, czyli po ludzi, którzy działają jako organizatorzy związkowi lub pracują z nowymi mediami i mają kompetencje – ludzi, których organizacji związkowej brakuje. Oczywiście, o ile zależy nam na uzwiązkowieniu młodzieży wchodzącej na rynek pracy. To ona będzie decydować o przyszłości związków zawodowych, a jednocześnie nie posiada wiedzy o ich roli i znaczeniu dla codziennego funkcjonowania w miejscu pracy.

– W tworzeniu organizacji związkowej przeszkodą najczęściej bywa niechętny związkom pracodawca, menadżer czy właściciel firmy.

– Jest liczna grupa pracodawców, w tym korporacje i mniejsze firmy, prowadząca antyzwiązkową politykę. Świat biznesu jest antyzwiązkowy. Problem z uzwiązkowieniem występuje w tych miejscach rynku pracy, które strukturalnie mają niewielką siłę związkową i tym trudniej tam zorganizować związki. Po 2000 roku upowszechniły się niestandardowe formy zatrudnienia, co ma określone konsekwencje dla związków i ich siły przetargowej. Ostatnie dwie dekady przyniosły głębokie zmiany w strukturze zatrudnienia, kulturze organizacyjnej oraz w oczekiwaniach pracowników. Ważna jest stabilność zatrudnienia, przejrzystość zasad awansu oraz kultura organizacyjna, oparta na dialogu. Spory o wynagrodzenia, pogarszające się warunki pracy, brak dialogu powodują, że część pracowników ponownie dostrzega wartość wspólnego działania i silnej reprezentacji.

– Ostatnie lata przyniosły głębokie zmiany w strukturze zatrudnienia. Pojawiły się setki tysięcy pracowników z Azji, z Ukrainy, z Ameryki Południowej. To szansa dla związków zawodowych, czy raczej zagrożenie dla praw pracowniczych i pensji?

– Można powiedzieć, że jedno i drugie, przy czym zdecydowanie mocniej podkreślałbym, że każdy pracownik jest potencjalnym sojusznikiem związku zawodowego i warto czynić starania, żeby do niego dotrzeć bez względu na rasę, pochodzenie czy religię. W idei związkowej chodzi



ARCH. JACKA BURSKIEGO

.....  
*Mamy natłok informacji. Stąd nacisk na metody, które realnie pokażą pracownikom praktyczną wartość przynależności do związku. Związki powinny być obecne w telewizji, w prasie, w mediach społecznościowych. Wykorzystując rozmaite kanały informacji z dotarciem do swoich członków i potencjalnych związkowców.*  
 .....

przecież nie tylko o wymiar pragmatyczny związany z polepszeniem warunków pracy, ale też po prostu o ludzką solidarność. A migranci zarobkowi są strukturalnie najsłabiej chronieni przez instytucje publiczne.

– Kapitalizm, czyli prawica, stawia – przynajmniej teoretycznie – na indywidualizm, a państwo socjalne, czyli lewica, ma opiekować się społeczeństwem i załatwiać paletę mniej lub bardziej ważnych kwestii za współobywateli. Czy słusznie związki zawodowe są postrzegane jako organizacje uwikłane w bieżące spory polityczne?

– W mojej opinii związki zawodowe z natury rzeczy nie mogą być

apolityczne – ostatecznie ich korzenie historyczne, ale też wizja świata pracy nie są neutralne światopoglądowo. Pytanie jednak tkwi gdzie indziej: czy związek zawodowy powinien w otwarty sposób wchodzić w sojusze z konkretnymi ugrupowaniami politycznymi? I tu byłbym bardzo ostrożny, bo również w badaniach dla Regionu Gdańskiego jednym z wniosków odnośnie barier wstępowania do „Solidarności” jest obawa o nadmierne upolitycznienie, rozumiana jako konsekwencja konkretnych sojuszy politycznych, zawieranych w ostatnich latach. Na ile jest to możliwe, zachęcałbym do wchodzenia w politykę w celu osiągnięcia konkretnych zmian i budowania wokół tych postulatów szerokiego zaplecza politycznego.

– Czy istnieje narzędzie, swoisty klucz, do przekonania młodych ludzi, że warto się zrzeszać w związki zawodowe?

– Odpowiem realistycznie – nie ma jednego klucza do skomplikowanych zjawisk społecznych, a takim jest problem rewitalizacji związków zawodowych w społeczeństwie. Natomiast to absolutnie nie oznacza, że nie warto się organizować czy starać o nowych członków. W badaniu mieliśmy co najmniej kilka przykładów, gdzie organizacje związkowe, pomimo różnych problemów i barier, w fantastyczny sposób rozwijały swoją działalność. Za cenę ciężkiego wysiłku związkowców, ale z sukcesami na koniec dnia.

Rozmawiał Artur S. Górski



# Grudzień pamięci

Grudzień to dla wielu Polaków miesiąc pamięci o tragicznych wydarzeniach z czasów komunistycznych. Najpierw wspominamy ofiary stanu wojennego, a parę dni później zamordowanych robotników w 1970 roku. Upływający czas sprawia, że w rocznicowych uroczystościach bierze udział coraz mniej osób, które osobiście przeżyły wydarzenia grudnia 1970 roku i grudnia 1981 roku, ich miejsce zajmują młodzi ludzie, choć nie w takiej liczbie, jak byśmy tego oczekiwali.



Przy Pomniku Poległych Stoczniovców dzisiejsze pokolenie robotników i inżynierów pracujących na terenach stoczniowych wraz z uczniami oddało hołd uczestnikom tragicznych wydarzeń Grudnia 1970 i stanu wojennego 1981–83.

## Dwa kolejne krzyże do Ołtarza Ojczyzny

W Gdańsku 13 grudnia 2025 roku odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary terroru stanu wojennego z lat 1981–1983. Dyrektor Oddziału

IPN w Gdańsku Marek Szymaniak wspólnie z Krzysztofem Doślą, przewodniczącym ZRG NSZZ „Solidarność”, w geście pamięci i szacunku złożyli kwiaty pod tablicą z nazwiskami czterech ofiar reżimu PRL na Placu Solidarności. W Bazylice św. Brygidy

w Gdańsku poświęcone zostały dwa kolejne krzyże do Bursztynowego Ołtarza Ojczyzny: Krzyż Westerplatte oraz Krzyż z Włoszczowy, który upamiętnia szkolny strajk w obronie krzyży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie z jesieni 1984 roku.

## Poczty sztandarowe podczas uroczystości w Gdańsku 16 grudnia 2025 r. (Apel Poległych i składanie wieńców pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców)

- Szkoła Podstawowa nr 2
- Szkoła Podstawowa nr 4
- Szkoła Podstawowa nr 7
- Szkoła Podstawowa nr 14
- Szkoła Podstawowa nr 16
- Szkoła Podstawowa nr 38
- Szkoła Podstawowa nr 42
- Szkoła Podstawowa nr 47
- Szkoła Podstawowa nr 50
- Szkoła Podstawowa nr 56
- Szkoła Podstawowa nr 57
- Szkoła Podstawowa nr 58
- Szkoła Podstawowa nr 59
- Szkoła Podstawowa nr 65
- Szkoła Podstawowa nr 67
- Szkoła Podstawowa nr 69
- Szkoła Podstawowa nr 82
- Szkoła Podstawowa nr 86
- II Liceum Ogólnokształcące
- VII Liceum Ogólnokształcące
- XXIV Liceum Ogólnokształcące
- CONRADINUM
- Zespół Szkół Specjalnych nr 1
- Zespół Szkół Specjalnych nr 2
- Zespół Szkół Łączności
- Zespół Szkół Kreowania Wizerunku
- Zespół Szkół Morskich
- Zespół Szkół Sportowych i Mistrzostwa Sportowego
- Zespół Szkół Architektonicznych Projektowych

- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2
  - Zespół Szkół Technicznych w Rusocinie
  - Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Grudnia '70 w Łęgowie (uroczystości w Gdyni, 17 grudnia).
- Obecne były ponadto poczty ze sztandarami NSZZ „Solidarność” (replika historycznego sztandaru MKS), NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej oraz NSZZ „Solidarność” gdańskiej Oświaty i Wychowania.

Dziękujemy!

## Grudzień zapisany czerwonymi literami



Grudzień w historycznym kalendarzu narodowej wspólnoty, w kalendarzu Polaków, jest miesiącem głębokiej refleksji, bólu i pojawiającego się pytania, jak to się mogło stać, że w grudniu 1970 i w grudniu 1981 Polacy strzelali do Polaków, zdrajcy i komuniści strzelali do ludzi, którzy pragnęli godności, wolności i solidarności. Grudzień w naszym historycznym kalendarzu jest zapisany czerwonymi literami.

Jesteśmy tu po to, by powiedzieć, że nasze serca i nasza narodowa pamięć jest po stronie ofiar, a przeciwko tym, którzy kazali mordować ludzi domagających się wolności, godności i solidarności.

Czarny Czwartek wpisał się na stałe w historię miasta, które powstało z morza i z marzeń. Historią Gdyni jest ten wzruszający pomnik, który mówi, że strzelano do ludzi domagających się godności i została grudniowa ballada z 1970 roku: „Lecz, gdy zawołali: chcemy chleba Polsko! Przesłała im władza milicję i wojsko”.

Tradycja martyrologiczna jest trudna, ale tacy jesteśmy i dzięki tej bolesnej krwi, tym ofiarom udało się stworzyć największy ruch społeczny w historii świata. Gdyby nie było Grudnia 70 roku, nie byłoby wielkiej „Solidarności”, nie byłoby upadku muru berlińskiego, a jakby mur berliński nie upadł, to nie byłoby naszej wolności, niepodległości i suwerenności.

**Niech żyje wolna, niepodległa Polska. Precz z komuną!**

*Prezydent Karol Nawrocki podczas Apelu Pamięci przed Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni 17 grudnia 2025 r.*



W Bazylice św. Brygidy odprawiona została msza święta pod przewodnictwem ks. biskupa Piotra Przyborka.

## 55 rocznica Grudnia '70

16 grudnia 2025 roku przed południem przy Pomniku Poległych Stoczniovców dzisiejsze pokolenie robotników i inżynierów pracujących na terenach stoczniowych wraz z uczniami oddało hołd uczestnikom tragicznych wydarzeń Grudnia 1970 i stanu wojennego 1981–83. Uwagę przyciągała imponująca, 55-metrowa biało-czerwona flaga, z którą przyje-

chała ekipa uczniowska z ziemi kołczyńskiej.

Popołudniowe obchody 55 rocznicy tragicznych wydarzeń Grudnia '70 przedstawiciele gdańskiej „Solidarności” rozpoczęli od zapalenia symbolicznych zniczy pod tablicą na murze gmachu dawnego KW PZPR w Gdańsku i przy płaskorzeźbie Antoniego Browarczyka, jednej z pierwszych ofiar stanu wojennego, śmiertelnie postrzelonego 17 grudnia 1981 roku.

## 55-metrowa flaga podczas uroczystości



FOT. ARTUR GORSKI

### Andrzej Obalski, inicjator i koordynator promocji barw narodowych oraz programów społeczności obywatelskich:

– Ekipa uczniowska przyjechała z ziemi konińskiej. To młodzież licealna z Centrum Kształcenia Ustawicznego w Koninie i jednocześnie jednostka strzelecka Związku Strzeleckiego numer 4150. Towarzyszą nam też seniorzy z Warszawy. Motorem takiej lekcji historii jest wychowanie patriotyczne. Dążymy, by w przyszłym roku zaprosić do nas delegacje ze szkół z Wybrzeża. Niechaj biegnie sztafeta wiedzy o wydarzeniach z najnowszej historii Polski. Szacunek dla barw biało-czerwonych rośnie, ale nie jest to jeszcze tak widoczne, jak w krajach, w których niemal przy każdym domu pielęgnowane są barwy, symbole narodowe: od Ameryki po Skandynawię.



FOT. ARTUR GORSKI

Wieczorną część rocznicowych uroczystości w Gdyni otworzył w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa multimedialny koncert zespołu „Sonanto”, przywołujący pieśniami buntu i oporu pamięć o tragicznych dniach grudnia 1970 r. i stanu wojennego 1981–83, wykonujący utwory, które towarzyszyły Polakom przez dekadę lat 80., i stoczniowe ballady.

W Bazylice św. Brygidy odprawiona została msza święta pod przewodnictwem ks. biskupa Piotra Przyborka, który podkreślił znaczenie prawdy i odpowiedzialności w życiu człowieka i destrukcyjne działanie kłamstwa. Uczestnicy mszy św. udali się z zapalonymi białymi i czerwonymi zniczami pod Pomnik Poległych Stoczniowców, gdzie odbył się wieczorny Apel Poległych oraz złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

### Zdradzonym o świecie

17 grudnia 2025 roku o godz. 6.00 pod pomnik przy przystanku SKM Gdynia Stocznia, na miejsca, gdzie

w 1970 roku padali zabici i ranni, przybyły osoby, które pamiętają tamte wydarzenia i ci, którzy oddali cześć ofiarom – ks. abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, związkowcy, mieszkańcy Gdyni, uczniowie, przedstawiciele administracji i władz miasta, samorządowcy. Podczas uroczystości przemawiał prezydent RP Karol Nawrocki (fragment wystąpienia na str. 8).

Wieczorną część gdyńskich obchodów tragicznych wydarzeń z 17 grudnia 1970 roku rozpoczął o godz. 15.30 koncert i msza św. w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

(mk, asg)

## Nowy sztandar NSZZ „Solidarność” PGZ Stoczni Wojennej

17 grudnia 2025 r. podczas mszy świętej w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni w trakcie obchodów rocznicowych tragicznego Grudnia 1970 r. ksiądz biskup Wiesław Szlachetka dokonał poświęcenia nowego sztandaru NSZZ „Solidarność” PGZ Stoczni Wojennej, już z nazwą Polska Grupa Zbrojeniowa. Po ceremonii, oddając honory ks. biskup Szlachetka ucałował sztandar.

Nowy symbol praktycznie jest repliką dotychczasowego stoczniowego sztandaru. W związku ze zmianą nazwy tej ważnej dla obronności stoczni zmianie uległa też nazwa Komisji Międzyzakładowej i logo stoczni, uwzględniając zmiany organizacyjno-prawne, łącznie z nową nazwą: PGZ Stocznia Wojenna. Na jednej stronie płata nadal widnieje wizerunek Matki Boskiej Swarzewskiej Królowej Polskiego Morza, a na drugiej – nazwa Związku, herb Gdyni i aktualne logo.



FOT. ARTUR GORSKI

Podczas ceremonii obecny był zarząd stoczni z prezesem Marcinem Ryngwelskim oraz delegacja związkowców z NSZZ „Solidarność” wraz z Mirosławem Kamień-

skim, wieloletnim przewodniczącym KM NSZZ „S” PGZ Stocznia Wojenna (przez lata stocznia ta pracowała pod różnymi nazwami).

## Pożegnanie stoczniowca

Z głębokim żalem informujemy o odejściu do Pana

ś. † p.

## Pawła Slezyniera

stoczniowca, uczestnika strajku w sierpniu 1980 r. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, przewodniczącego Komisji Wydziałowej NSZZ „S” na stoczniowym Wydziale K-2. Pochodzący z rodziny o patriotycznych tradycjach Paweł Slezynier po wprowadzeniu stanu wojennego był współorganizatorem Tajnej Komisji Zakładowej NSZZ „S”, członkiem Regionalnego Komitetu Robotniczego i II Krajowej Komisji NSZZ „S” oraz współautorem „Programu Budowy Ugody Narodowej”, wzywającego władze do odwołania stanu wojennego, do uwolnienia internowanych, zaniechania ścigania ukrywających się działaczy związkowych, zwolnienia osób aresztowanych i skazanych za działalność związkową, przywrócenia do pracy zwolnionych za działalność związkową. W 1983 r. przez pół roku był tymczasowo aresztowany postanowieniem Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni. Był od 1984 r. zaangażowany w działania Oblatów Bractwa św. Brygidy, organizacji katolików świeckich, niosącej pomoc szykanowanym obrońcom praw obywatelskich. Został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Paweł Slezynier dobrze zapisał się w pamięci Kolegów i w dziejach działalności NSZZ „Solidarność”.



Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Choćbym chodził ciemną doliną,  
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.  
Psalm 23

Koledze **Pawłowi Flejszarowi** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy z Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zs. w Gdańsku

# Pokażmy praktyczną wartość przynależności do związku zawodowego

Ostatnia dekada przyniosła głębokie zmiany w strukturze zatrudnienia, kulturze organizacyjnej firm oraz oczekiwaniach pracowników, co bezpośrednio wpływa na potencjał mobilizacyjny związków zawodowych. Pojawiły się setki tysięcy pracowników z różnych kręgów kulturowych. Przeprowadzone w Regionie Gdańskim NSZZ „Solidarność” badanie uchwyciło społeczny stan obecny i pozwoliło zapewne wypracować wskazówki, gdzie i jak szukać dróg do uzwiązkowienia i przekonania (głównie młodych pracowników) do zrzeszania się w związku zawodowym.



FOT. ARTUR GÓRSKI

Związkowcy walczą o prawa dla wszystkich, ale niezrzeszeni pracownicy często nie wiedzą, że poprawę swojej sytuacji zawdzięczają związkom zawodowym.

Badanie wykonane zostało w ramach projektu „Razem bezpieczniej! Vademecum nowoczesnego działacza związkowego”. Głównym celem projektu badawczego było **wzmocnienie potencjału społecznego Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”**.

Raport ze związkowego badania, przygotowany dla Regionu Gdańskiego, zaprezentował dr Jacek Burski z Zakładu Socjologii Pracy i Gospodarki Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, a wspierali go Agnieszka Markiewicz z tego samego instytutu oraz Sławomir Adamczyk, ekspert związkowy i kierownik Biura Branżowo-Konsultacyjnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W opracowaniu wyników badań uczestniczył prof. Łukasz Pisarczyk, specjalista w zakresie prawa pracy, profesor nauk społecznych, związany w przeszłości z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego.

W miejscach pracy to właśnie związki zawodowe stanowią skuteczny mechanizm obrony przed nieuczciwymi praktykami pracodawców, dyskryminacją czy nieuzasadnionymi zwolnieniami. Kluczowe staje się wypracowanie sposobów komunikacji i działań, które pokażą pracownikom praktyczną wartość przynależności do związku.

## Sukcesy z trudem dostrzegane

Konflikty z pracodawcami, spory o wynagrodzenia, pogarszające się warunki pracy czy brak dialogu in-

stytucjonalnego powodują, że część pracowników ponownie dostrzega wartość wspólnego działania i potrzebę silnej reprezentacji. Badanie socjologiczne pokazało też, że w postrzeganiu związkowych sukcesów umykają na przykład wywalczone wolne od handlu niedziele, podniesienie płacy minimalnej, przywrócenie wieku emerytalnego czy wpływ na stabilizację rynku pracy przez ograniczenie umów śmieciowych. A przecież „Solidarność” była siłą doprowadzającą do dobrego finału te postulaty społeczne.

Nie bez znaczenia jest system, w którym wywalczone przez związkowców prawa i podwyżki wynagrodzeń stają się udziałem wszystkich. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zrozumienie postaw różnych grup społecznych, a wśród nich młodzieży wchodzącej na rynek pracy. Niestety, pokolenie, które będzie decydować o przyszłości związków zawodowych, nie posiada wiedzy o ich roli, możliwościach oraz o codzienności pracowników.

## Między tradycją a dniem codziennym

Prezentując 1 grudnia 2025 roku raport członkom Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” dr Jacek Burski zwracał uwagę na fakt, że nasz Region jest strukturą silnie zakorzenioną w tradycji ruchu związkowego. Region Gdański, organizacja o znaczeniu historycznym i społecznym, jest jedną z najważniejszych struktur terenowych Związku.

Wizerunek związków zawodowych ogólnie i w odniesieniu do NSZZ „Solidarność” jest obciążony skojarzeniami historycznymi. Największą popularnością w badaniu cieszyły się hasła odnoszące się do działalności „Solidarność” z lat 80. i 90. XX wieku. Nic dziwnego, skoro początki sięgają strajków w Stoczni Gdańskiej w 1980 roku.

Osoby uczące się zostały poproszone w badaniu o wskazanie, z czym kojarzy im się NSZZ „Solidarność”. Pytanie miało charakter wielokrotnego wyboru. Najwięcej ankietowanych, bo aż 62 proc., wskazało „Stocznia Gdańska”, 55 proc. respondentów kojarzy „Solidarność” z „opozycją antykomunistyczną”, 53 proc. wskazało „Lecha Wałęsę”, a 48 proc. – „strajki i protesty”. 29 proc. badanych zaznaczyło, że NSZZ „Solidarność” kojarzy się z „walką o prawa pracownicze”, ale już konkretne osiągnięcia, np. „podwyższenie stawki godzinowej i płacy minimalnej”, wskazało tylko kilka procent respondentów.

## Zmiany w zatrudnieniu

Ostatnie lata przyniosły głębokie zmiany w strukturze zatrudnienia, kulturze organizacyjnej firm oraz oczekiwaniach pracowników, co bezpośrednio wpływa na potencjał mobilizacyjny związków. Obserwowany jest napływ cudzoziemców, osób młodych czy zwiększenie się liczby pracowników sprekarzowanych (zatrudnionych na niestandardowe umowy o pracę czy będących pracownikami agencji tymczasowych), które rzadziej wступują do organizacji pracowniczych. Wyzwaniem są procesy automatyzacji i reorganizacji pracy prowadzące do redukcji zatrudnienia.

Dynamicznie zmieniają się oczekiwania pracowników. Jednocześnie wiele osób nie posiada wiedzy o swoich prawach, co tworzy przestrzeń dla związków jako instytucji edukacyjnych i wspierających.

## To idzie młodzież

Młodzież wchodząca na rynek pracy będzie decydować o przyszłości związków zawodowych. Młodsze pokolenie zwraca uwagę na równowagę między życiem zawodowym a prywatnym, stabilność zatrudnienia, przejrzystość zasad awansu oraz kulturę organizacyjną opartą na dialogu. Z badania wynika jednak, że młodzi nie posiadają wiedzy o roli, możliwościach i znaczeniu związków dla pracowników. Chociaż deklarują wysoką wrażliwość na kwestie sprawiedliwości społecznej oraz potrzebę stabilności i bezpieczeństwa zatrudnienia, to z ankiet wynika, że 88 proc. młodych respondentów (uczniów i studentów)

Z badania naukowców wybrzmiewa świadomość korzyści, jakie mogłyby popłynąć z obecności związków w miejscu pracy. Respondenci wskazują, że związki mogłyby zapewniać ochronę przed zwolnieniem, wsparcie prawne, reprezentację podczas negocjacji płacowych. Wśród odpowiedzi u części badanych pojawiają się przykłady, w których związek wywalczył lepsze warunki pracy lub poprawił zasady wynagradzania.

nie miało żadnego kontaktu ze związkiem zawodowym ani jego przedstawicielami, a połowa badanych wskazała, że nikt z rodziny nie należy do związku zawodowego.

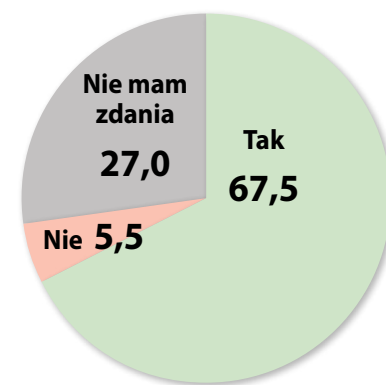
Niechęć młodych osób do wstąpienia do związku zawodowego może wynikać przede wszystkim z braku wiedzy oraz braku doświadczenia w obcowaniu z działalnością związkową. Brak gotowości do przystąpienia do związku może wynikać także ze słabo widocznej działalności związków zawodowych na platformach społecznościowych, które dla młodych osób stanowią jedno z głównych źródeł informacji o życiu publicznym. Aż 71 proc. badanych deklaruje, że nie dostrzega działalności związków zawodowych na platformach społecznościowych.

## Korzyści i obawy

Jednocześnie z badania naukowców wybrzmiewa świadomość korzyści, jakie mogłyby popłynąć z obecności związków w miejscu pracy. Respondenci wskazują, że związki mogłyby zapewniać ochronę przed zwolnieniem, wsparcie prawne, reprezentację podczas negocjacji płacowych. Wśród odpowiedzi u części badanych pojawiają się przykłady, w których związek wywalczył lepsze warunki pracy lub poprawił zasady wynagradzania.

W pytaniu „Jakie są według Pana/Pani główne zalety przynależności do związku zawodowego?” (pytanie wielokrotnego wyboru), wszyscy badani zaznaczyli ochronę praw pracowniczych, a niemal wszyscy respondenci (97 proc.) wskazali dostęp do pomocy prawnej. Ponad połowa badanych

## Czy uważasz, że związki zawodowe są potrzebne?



## Z czym Ci się kojarzą związki zawodowe? (w proc.)



(54 proc.) jako jedną z głównych zalet przynależności do związku wskazała możliwość negocjowania lepszych warunków pracy.

Mimo to obawa przed negatywnymi konsekwencjami, brak wiedzy na temat procedur zakładania związków i przekonanie o „zabetonowaniu” struktur związkowych sprawiają, że osoby dostrzegające korzyści nie widzą siebie w roli inicjatorów zmian.

Inaczej wygląda sytuacja pracowników uzwiązkowionych. W tej grupie dominują pozytywne oceny działalności związku na poziomie zakładu pracy (poczucie bezpieczeństwa, skuteczność negocjacji, realna pomoc prawna). Pracownicy nieuzwiązkowieni często dostrzegają sens działania związków, jednak ich opinie są silnie obciążone stereotypami dotyczącymi ich upolitycznienia, biurokracji oraz braku transparentności.

## Przystąpić czy stać z boku?

Decyzja o wstąpieniu do związku zależy od układu czynników indywidualnych (wiek, staż, wykształcenie), cech miejsca pracy (jego klimat, obecność struktur związkowych) oraz kontekstu prawa pracy czy modelu rokowań oraz w praktyce od obecności aktywnego lidera i realnych korzyści. Zatrudnienie tymczasowe, umowy cywilnoprawne (B&B) i mobilność utrudniają budowanie trwałych więzi związkowych. Przed wyzwaniem językowym, kulturowym i organizacyjnym stoją związkowi organizatorzy wobec pracowników migrujących, cudzoziemców.

Artur S. Górski

# Minął rok 2025

**Jak co roku, w styczniowym „Magazynie Solidarność” podsumowujemy minione 12 miesięcy w sferze społecznej i pracowniczej. Niestety, drugi już rok rządów „koalicji 13 grudnia” nie był łatwy dla pracowników.**

## STYCZEŃ

### Wigilia wolna od 2025 roku, ale...

Prezydent Andrzej Duda zdecydował o podpisaniu ustawy z 6 grudnia 2024 r. o wolnej Wigilii i skierowaniu jej do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następczej, m.in. ze względu na uwagi organizacji pracowników, że regulacja dyskryminuje pracowników handlu.

### Zmierzch polskiej energetyki



FOT. MALGORZATA KUZMA

„Solidarność” przyjechała 9 stycznia do Warszawy, by zaprotestować przeciwko wygaszaniu bloków węglowych począwszy od 2025 roku. Zdaniem związkowców konwencjonalne jednostki produkcji energii mogłyby funkcjonować znacznie dłużej, a ich zbyt wczesne wygaszenie spowoduje utratę miejsc pracy i stworzy zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski.

### Manifestacja służb mundurowych



FOT. ARTUR GÓRSKI

Funkcjonariusze, którzy każdego dnia narażają zdrowie, a nawet życie, chroniąc i broniąc obywateli, głośno wyrazili swoje niezadowolenie wobec niedoceny ich trudu przez pracodawcę – Państwo Polskie.

Setki strażaków, policjantów, pracowników cywilnych policji i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej, którym towarzyszyły dźwięki syren, wyśpiewywanych w rytm rapu protest songów, gwizdki i morze flag, 29 stycznia w południe manifestowało przed wejściem do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Prym wiodli strażacy Państwowej Straży Pożarnej, reprezentujący komendy i związkowe organizacje NSZZ „Solidarność” z całego naszego Regionu.

### Chcemy dialogu

MOWI to firma specjalizująca się w hodowli i przetwórstwie łososia oraz owoców morza. To największy producent łososia

atlantyckiego na świecie z udziałem w rynku na poziomie ok. 20 procent. Działa w 25 państwach i zatrudnia 11,5 tysiąca pracowników. W 2023 roku przychód firmy wyniósł 5,5 miliarda euro. 24 stycznia przed siedzibą spółki protestowali związkowcy z MOWI i przedstawiciele Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych.

„Panie Stochniałek, chcemy normalnego dialogu” – z takim transparentem pracownicy firmy MOWI z Duninowa i przedstawiciele Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych zjawili się 24 stycznia pod siedzibą firmy znajdującą się w gdańskim kompleksie biurowo-usługowym Alchemia.

### Europejski Zielony Ład



Na zlecenie NSZZ „Solidarność” powstała pierwsza kompleksowa analiza skutków polityki klimatycznej na polską gospodarkę. Raport został przygotowany przez grono niezależnych ekspertów i pierwszy raz został zaprezentowany podczas XXXIII Forum Ekonomicznego w Karpaczu. W kolejnych miesiącach na łamach „Magazynu Solidarność” przedstawialiśmy fragmenty raportu. „Solidarność” przeprowadziła także akcję zbierania podpisów z wnioskiem o rozpi-

## LUTY

### „S” podpisała umowę z kandydatem na prezydenta



FOT. PIOTR MACHNICA

13 lutego 2025 r. w Sali BHP NSZZ „Solidarność” podpisał Umowę Programową z kandydującym na prezydenta RP Karolem Nawrockim. Kandydat obywatelski zobowiązał się m.in. do działania na rzecz utrzymania obecnego wieku emerytalnego, obrony praw pracowniczych, m.in. ograniczenia handlu w niedziele, odrzucenia Zielonego Ładu. W zamian za te gwarancje „Solidarność” udzieliła Karolowi Nawrockiemu oficjalnie poparcia w wyborach prezydenckich.

### Zmarł Andrzej Jan Piwarski, malarz, przyjaciel „Solidarność”

24 lutego w Gdańsku zmarł Andrzej Jan Piwarski (1938–2025), artysta malarz, przyjaciel „Solidarność”. Był autorem m.in. cyklu obrazów zainspirowanych Sierpniem '80. Jego prace znajdują się w wielu muzeach, państwowych i prywatnych zbiorach sztuki. Spoczął na warszawskich Powązkach.



FOT. PAWEŁ GLANERT

### Wielka manifestacja przed ECS



FOT. PAWEŁ GLANERT

Wysokie ceny energii, dodatkowe podatki, likwidacja miejsc pracy i spadek konkurencyjności zakładów dotyczą każdego z nas. 7 lutego kilka tysięcy związkowców z NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego, wspartych przez związkowców z innych regionów naszego kraju, protestowało w Gdańsku przeciwko Europejskiemu Zielonemu Ładowi.

Prawdziwa „Solidarność” jest tutaj! – wybrzmiało z placu przed Europejskim Centrum Solidarności, w którym obradowali komisarze Komisji Europejskiej (z przewodniczącą Ursulą von der Leyen) z premierem Donaldem Tuskiem i polskimi ministrami. Dla „Solidarność”, była to okazja, by głośno zwrócić uwagę Komisji Europejskiej na zagrożenia dla gospodarki i naszych rodzin wynikające z Europejskiego Zielonego Ładu.

### Zabrać gotówkę

Koalicja dla Gotówki wystosowała apel do premiera Donalda Tuska, w którym wezwała rząd do natychmiastowego wystąpienia z Koalicji na Rzecz Obrotu Bezgotówkowego i Mikropłatności. By obronić gotówkę i dać ludziom możliwość wyboru płatności, przedstawiciele think-tanków, organizacji społecznych i gospodarczych powołali 16 stycznia Koalicję dla Gotówki.

## MARZEC

### Sukces ratowników z „Solidarność”



FOT. LOTNICE POGOTOWIE RATUNKOWE

20 marca Sejm uchwalił nowelizację ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, wprowadzając zmiany w systemie ratownictwa i w definicji pierwszej pomocy. O zmiany w przepisach zabiegali przedstawiciele Krajowej Sekcji Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego NSZZ „Solidarność”, którzy wystosowali w styczniu list do minister zdrowia Izabeli Leszczyny z żądaniem pilnych działań na rzecz bezpieczeństwa ratowników medycznych.

# Minął rok 2025

## Marian Matocha komentuje...

20 marca na pierwszym piętrze siedziby Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” została otwarta wystawa rysunków satyrycznych autorstwa artysty malarza Mariana Matochy (1935–2022), współpracującego przez czternaście lat z „Magazynem Solidarność”.

## Zielony Ład dusi miejsca pracy

Dziennik „Rzeczpospolita” na podstawie danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wyliczył, że w ciągu dwóch pierwszych miesięcy 2025 roku zgłoszono zwolnienia grupowe 14,8 tys. pracowników – to prawie trzykrotnie więcej niż rok wcześniej.

## Nagrodzeni w konkursie



FOT. RENATA TKACZYK

5 marca w Kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Wąglikowicach odbył się finał konkursu literacko-plastycznego, którego tematem była działalność i męczeńska śmierć kapelana „Solidarność” błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. W konkursie wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej im. NSZZ „Solidarność” w Wąglikowicach.

## KWIECIEŃ

### Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarność”



FOT. MARCIN ŻEGLIŃSKI

XXXII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” obradował w dniach 24–25 kwietnia w Kołobrzegu. Był to czas podsumowań, rozmów o przyszłości i o wspólnym świętowaniu 45-lecia „Solidarność”. Pod hasłem „Tylko Razem” delegaci z całej Polski spotkali się, by przedyskutować zmiany organizacyjne, służące budowaniu silnej, profesjonalnej i odpowiedzialnej organizacji związkowej. Gośćmi zjazdu byli prezydent Andrzej Duda oraz kandydat na prezydenta Karol Nawrocki.

### Płace w ZUS wzrosną, ale pracownicy liczą na więcej

Stawki zasadnicze pracowników ZUS wzrosną o 6 proc., ale podwyżka nie może być niższa niż 400 zł brutto – to najważniejsze zapisy porozumienia podpisanego 4 kwietnia przez związki

zawodowe działające w tej instytucji i pracodawcę. Damian Eksterowicz, przewodniczący „Solidarność” w ZUS w Chorzowie, przyznał, że rozmowy z pracodawcą były bardzo trudne, a zapisy porozumienia nie do końca spełniają oczekiwania pracowników.

### 90 urodziny Andrzeja Gwiazdy



14 kwietnia, w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej, odbył się uroczysty benefis z okazji 90 urodzin Andrzeja Gwiazdy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowisk niepodległościowych, członkowie „Solidarność”, na czele z zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Maciejem Kłosińskim i przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego Krzysztofem Dośłą, oraz przyjaciele Państwa Joanny i Andrzeja Gwiazdów.

## MAJ

### Polska – moje miejsce, mój kraj



W maju już po raz dziewiąty odbył się Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Polska – moje miejsce, mój kraj”. W tym roku miał on szczególny charakter z uwagi na jubileusz 45-lecia NSZZ „Solidarność”. Organizatorami konkursu są Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku oraz Fundacja „Solidarni Dzieciom i Seniorom”. Patronat Honorowy nad konkursem objęli: pomorski kurator oświaty, IPN oraz Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

### O pocście w Parlamencie Europejskim

Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego 14 maja zajęła się sytuacją w Poczcie Polskiej S.A. Wnioskowała o to „Solidarność”. – Nie złożymy broni, jeżeli chodzi o walkę o miejsca pracy, o układy zbiorowe pracy. Dzisiaj został wykonany pierwszy krok w tę stronę, aby na forum europejskim upomnieć się o wszystkich pracowników w Unii Europejskiej – podkreślił przewodniczący Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” Wiesław Królikowski. Zarząd spółki wypowiedział Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy (ZUZP), który przestał obowiązywać z początkiem marca ub.r. W tak dużej firmie, jaką jest Poczta Polska, nie ma układu zbiorowego pracy, więc 52 tysiące osób pracuje, mając tylko regulamin wynagradzania.

### Sukces „Solidarność” na Politechnice Gdańskiej

20 maja Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” na Politechnice Gdańskiej podpisała porozumienie z władzami uczelni w sprawie zasad przyznawania podwyżek wynagrodzeń pracownikom.

### Wysokie ceny energii zabijają przemysł stalowy

Największe hutnicze związki zawodowe, w tym NSZZ „Solidarność”, protestowały 21 maja w stolicy. Hutnicy zorganizowali się „wobec braku reakcji strony rządowej na postulaty dotyczące

najbardziej oczywistych rozwiązań, które mogłyby zatrzymać falę zwolnień i bankructw zakładów przemysłu stalowego”.

### Leon XIV. Rzeczy nowe po nowemu

8 maja na głowę Kościoła katolickiego wybrano kardynała Roberta Prevosta, który przyjął imię Leon XIV, nawiązując do papieża Leona XIII, uważanego za pierwszego nowoczesnego papieża, wrażliwego na sprawy społeczne i pracownicze, wspierającego słabszych.

## CZERWIEC

### Karol Nawrocki: Z „Solidarnością” po zwycięstwo

W drugiej turze wyborów prezydenckich zwyciężył popierany przez nasz Związek dr Karol Nawrocki. Prezydent elekt ma życiorys człowieka, który wyszedł ze zwykłej polskiej rodziny, mieszkał w bloku na gdańskich Siedlcach. Musiał ciężko pracować, zaważyć o pozycję społeczną, o wykształcenie, o utrzymanie rodziny.

### Podsumowanie i zadania na kolejne lata związkowej pracy



FOT. WOJCIECH MILEWSKI

– Mamy obowiązek dopilnowania tego, czego się domagali i co uzyskali strajkujący w 1980 roku i mamy jeszcze sporo do zrobienia. Oni marzyli o godnych warunkach życia i pracy, abyśmy żyjąc w wolnej ojczyźnie mogli snuć plany i realizować marzenia, aby nasze aspiracje były równe naszemu miejscu w świecie – powiedział Krzysztof Dośła, otwierając 12 czerwca XIX Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego.

### Bez wagonów i kolejarzy

Zarząd PKP Cargo S.A. w restrukturyzacji przygotował kolejne rundy zwolnień grupowych, zapowiadając, że pracę straci łącznie 2429 osób. To nie wszystko. Przewoźnik pozbywa się też części swego majątku, czyli wagonów i nieruchomości.

### Odszkodowanie dla związkowca

Wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa i Prokuratury Dariusz Kadulski wygrał sprawę sądową przeciwko swojemu pracodawcy – Sądowi Rejonowemu dla Krakowa-Śródmieścia. Wyrok uznający dyskryminację finansową związaną z pełnieniem funkcji związkowej może okazać się przełomem w orzecznictwie dotyczącym ochrony działaczy związkowych w Polsce.

### Rocznica beatyfikacji bł. ks. Jerzego

6 czerwca przypadła 15 rocznica beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Z tej okazji w sanktuarium ks. Jerzego na warszawskim Żoliborzu odprawiona została uroczysta msza święta, w której uczestniczyły delegacje „Solidarność” z Regionu Mazowsze, a z naszego Regionu z Remontowa Shipbuilding.

## SIERPIEŃ

### Jestem Polakiem i mam obowiązki polskie

6 sierpnia Karol Nawrocki złożył przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym i rozpoczął pięcioletnią kadencję w Pałacu



Prezydenckim. Jego pierwsze działania zapowiadają go jako nowego lidera obozu konserwatywno-narodowego, przez większość komentatorów określanego jako prawica.

### Związkowiec wraca do pracy

Sąd wydał postanowienie o zabezpieczeniu przywracającym związkowca do pracy do czasu prawomocnego wyroku w sprawie Henryka Przerwy, przewodniczącego Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Gdańsku. Zarząd spółki PKP S.A. chciał pozbawić pracy Henryka Przerwę, wieloletniego działacza „Solidarność”, tuż przed nabyciem przez niego uprawnień emerytalnych.

### Wystawa „45 lat w służbie ludzi i ojczyzny”



18 sierpnia na pierwszym piętrze budynku Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Gdańskiego odbył się uroczysty wernisaż wystawy „45 lat w służbie ludzi i ojczyzny”. Na kilkunastu planszach przedstawiono historię „Solidarność” od początków w 1980 roku po czasy współczesne.

### Nasze wielkie święto



W czasie głównych uroczystości z okazji 45-lecia naszego Związku na uroczystym zebraniu Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” 31 sierpnia związkowcy gościli prezydentów: Andrzeja Dudę i Karola Nawrockiego. Podczas uroczystości wręczono też stypendia Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”.

## WRZESIEŃ

### Nagroda im. Jacka Rybickiego

Kaszubsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Wejherowie ufundowała Nagrodę im. Jacka Rybickiego. Otrzymują ją absolwenci studiów, którzy za przedmiot badawczy obrali społeczną odpowiedzialność biznesu, prawa pracownicze i dbałość o godność pracy. Wręczenie nagrody w ramach pierwszej edycji studentowi Mateuszowi Królowi za pracę licencjacką o zarządzaniu konfliktami w środowisku pracy miało miejsce 9 września.

### Stop likwidacji polskiej edukacji



Manifestacja zorganizowana pod hasłem „Stop likwidacji polskiej edukacji” zgromadziła 13 września kilkaset osób na placu Zamkowym w Warszawie. Oświatowa „Solidarność” i stowarzyszenia broniące edukacji przed tzw. ideologizacją protestowały przeciw zmianom wprowadzanym przez MEN. We wrześniowej manifestacji licznie uczestniczyli związkowcy z Regionu Gdańskiego.

### Brak dialogu, protest zaostrzony

Na ogrodzeniu okalającym „Wioskę Okienną” w Wędkowach koło Tczewa 15 września wywieszono zostały związkowe banery i pracownicze hasła, m.in. „System nie może decydować za człowieka”. Pracownicy czuli się zlekceważeni przez pracodawcę, więc spór zbiorowy w Dovista Polska sp. z o.o. został zaostrzony.

### Pikieta dokerów



Blisko stu pikietających pokazało niezadowolenie załogi z powodu pogarszających się warunków pracy i decyzji pracodawcy, które uderzają w ich pracownicze prawa. 5 sierpnia dokerzy pikieta protestacyjną przed biurami zarządu przypomnieli o swoich prawach dyrekcji wielkiego terminala kontenerowego Baltic Hub Container Terminal w Gdańsku.

## Październik

### Sukces związkowców w Baltic Hub

6 października Krzysztof Pałasz, przewodniczący „Solidarność” w Baltic Hub Container Terminal, poinformował, iż przywrócony został do pracy (bez uciekania się do drogi sądowej) pracownik z 18-letnim stażem pracy zwolniony wcześniej tylko i wyłącznie za brak „dyspozycyjności” podyktowanej względami zdrowotnymi (L4). Dyrekcja wycofała się także z procedury pozbawiania pracowników prawa do emerytury pomostowej poprzez nieopłacanie składek na ten fundusz na wybranych stanowiskach.

### Niemy sprzeciw oświaty przeciwko polityce rządu



14 października, w Dniu Edukacji Narodowej, przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie pikietowali nauczyciele zrzeszeni w oświatowej „Solidarność”. Nauczyciele, ubrani – mimo swego święta – na czarno, protestowali przed kancelarią premiera w związku z niewypełnieniem ich postulatów oraz brakiem realnego dialogu z MEN.

### Pikieta kolejarskiej „Solidarność”



15 października przed siedzibą Ministerstwa Infrastruktury odbyła się kolejarska pikieta w obronie sześciu likwidowanych zakładów linii kolejowych i przeciwko planom reorganizacji w PKP Polskie Linie Kolejowe.

### ETS2. Prezentacja raportu „Solidarność”

7 października w warszawskiej siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” odbyła się konferencja prasowa, podczas której zaprezentowano raport pt. „Energia. Transport. Społeczeństwo. Wpływ systemu ETS2 na gospodarkę Polski”, autorstwa prof. Zbigniewa Krysiaka i Marka Lachowicza. Został on opracowany na zlecenie NSZZ „Solidarność”.

## Listopad

### Jedyna taka szkoła w Polsce

Szkoła Podstawowa w Wąglikowicach koło Kościerzyny jest jedyną placówką w Polsce noszącą imię NSZZ „Solidarność”. 7 listopada odbyły się uroczystości z okazji 25-lecia nadania imienia naszego Związku. Tego dnia świętowano również 195-lecie istnienia szkoły w tej miejscowości, a także kolejną rocznicę nadania nieistniejącemu już Publicznemu Gimnazjum imienia Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki.

### W obronie polskiej szkoły i godności nauczyciela

Przed Kuratorium Oświaty w Gdańsku 26 listopada nauczyciele – związkowcy z oświatowej „Solidarność” domagali się m.in. powiązania wynagrodzenia nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw w odniesieniu do płacy zasadniczej.

### Spotkanie z Andrzejem Dudą



24 listopada w Sali BHP w Gdańsku odbyło się spotkanie z byłym (2015-2025) prezydentem Andrzejem Dudą i dyskusja wokół jego książki „To Ja. Andrzej Duda”. W wydarzeniu wziął udział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

TYLKO 4 PROCENT POLAKÓW MA DOSTĘP DO MIEJSCA SCHRONIENIA .....

# Co ze schronami?

**Cztery lata po eskalacji wojny w Ukrainie nie wiemy, ile obiektów można przekształcić w schrony. Od kilku tygodni wiemy zaś, jak budować nowe. Wieloletnie zaniedbania w obronie cywilnej narażają nas na gigantyczne straty w ludziach w razie wojny. Panuje powszechna niewiedza, gdzie jest najbliższy schron i jak się zachować w sytuacji kryzysowej.**

Od 2010 roku nie wybudowano w Polsce żadnego schronu. Tylko 4 procent Polaków ma dostęp do miejsca schronienia na wypadek wojennego zagrożenia – wynika z raportu NIK z marca 2024 roku. Czy w razie nalotu dowiemy się, że najbliższy czynny i bezpieczny schron jest w Wilnie, Helsinkach lub w Berlinie, pozostanie nam ucieczka do domu i różnec w oczekiwaniu na najgorsze?

## Bez schronów

Wydarzenia ostatnich czterech lat pokazały, że Polska nie jest gotowa do wojny, jaką znamy, a tym bardziej do teatru wojny przyszłości. Przez kilkadziesiąt lat obrona cywilna była fikcją. Dlatego wzięliśmy pod lupę ochronę mieszkańców. Warto wyrobić w sobie zdolność radzenia sobie w trudnych okolicznościach.

W Polsce schronów z zapasami żywności i wody, zapleczem medycznym, wentylacją, mogących wytrzymać atak bronią jądrową, nie ma. Schronu nasze prawo do zeszłego roku nie definiowało, więc trudno podać liczbę tych istniejących. Do statystyki schronów trudno zaliczyć garaż czy piwniczkę na ziemniaki i wino. Ile taki „schron” by wytrzymał? Skoro nie

wiemy, jaka jest gęstość betonu, sprężystość, wentylacja? Ewentualne miejsca ukrycia pod blokami to miejsca na słoiki i rowery, a nie na ukrycie ludzi.

Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej weszła w życie w styczniu 2025 roku. Nakłada na samorządy wiele nowych obowiązków, w tym m.in. wyznaczenie miejsc tymczasowego schronienia i schronów dla mieszkańców na wypadek zagrożenia. Rozporządzenie o warunkach, które mają spełniać schrony, weszło w życie pod koniec roku 2025. Polska przeznaczy w tym roku ponad 5 miliardów złotych na wybudowanie i wyremontowanie schronów dla ludności cywilnej, ich modernizację w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

## Remontować, ale co?

Historia jest nauczycielką życia? W rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z 26 sierpnia 1939 roku przewidywano, że na działce zabudowanej budynkami mieszkalnymi o kubaturze ponad 2,5 tysiąca metrów sześciennych powinny zostać urządzone schrony przeciwlotnicze – stało się to co najmniej o dekadę za późno jak wiemy.



Gdańsk, ul. Olejarna. Schron przeciwlotniczy, dziś klub.

Za zmuśną ewidencję obiektów ochronnych, miejsc ukrycia i doraźnego schronienia, które po remoncie mogłyby służyć za mniej lub bardziej bezpieczne schrony, zabrali się w latach 2022–24 Państwowa Straż Pożarna i nadzór budowlany.

Analizie poddano obiekty, które należą do instytucji państwowych, samorządowych, wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni. Do spisu trafiły 234 tysiące miejsc – niespełna 11 tysięcy to budowle ochronne, obiekty projektowane z myślą o bezpieczeństwie. Budowle ochronne i dawne schrony w większości zbudowano w PRL. Najpierw więc remontujemy, ale żeby remontować, trzeba wiedzieć, gdzie prowadzić prace i co zrobić.

Jaka jest wiedza przeciętnych rodaków o schronach i doraźnych miejscach ukrycia? Wiedzą, gdzie mogłyby się ukryć – kierując się rozsądkiem, o który trudno w panice, czyli pod mostami, w parkingach podziemnych, piwnicach, a Warszawianie – w metrze. O ile nie zostanie użyta broń masowego rażenia, być może uda się przeżyć. Ale ile dni i nocy?

## Schron, powietrze i woda

Schron jest budowlą ochronną: ma znacznie większą niż inne budowle wytrzymałość, odporność na działanie fali uderzeniowej i jest hermetyczny. Można go całkowicie odizolować od skażonego środowiska, wytworzyć wewnętrzne naciśnienie. W odpowiednim schronie można przeżyć kilkadziesiąt dni. Najważniejsze jest, by był dostęp do oczyszczonego powietrza i czystej, racjonowanej wody. Niezbędne są też wyjścia ewakuacyjne prowadzące poza strefę zagrożenia.

Schrony znajdują się pod administracją samorządów (gmin, powiatów) oraz wojewody, zgodnie z tym, kto zarządza danym obiektem lub terenem, a także pod zarządem innych instytucji, jak Państwowa Straż Pożarna, wspólnoty i firmy zarządzające.

Od 1 stycznia 2026 r. projektanci i inwestorzy muszą uwzględnić budowę schronów w dokumentacji nowych budynków wielorodzinnych i niektórych obiektach komercyjnych, w szkołach, przedszkolach, żłobkach, szpitalach i obiektach medycznych. Wymogi techniczne: min. 2 mkw. na osobę, grubość ścian min. 30 cm żelbetu, drzwi antywłamaniowe i antywybuchowe, system wentylacji i filtracji powietrza, zapas wody i energii na min. 48 godzin, wyjście awaryjne, zapasy wody, jedzenia, apteczka.

Samo położenie obiektu pod ziemią nie czyni go schronem. W przypadku np. stacji metra brakuje tego, co definiuje budowlę ochronną: odpowiedniej wytrzymałości konstrukcji, właściwego układu funkcjonalnego, hermetycznych drzwi i zamknięć, zaworów przeciwybuchowych, systemów wentylacji z filtrami, zaplecza pozwalającego na pobyt ludzi.

Do schronów można wprowadzić instalacje kablowe – służą do tego specjalne przepusty. Światłowód można podłączyć i zapewnić łączność np. anteną Starlink. Ktoś, kto dysponuje odpowiednimi środkami, może zbudować prywatny schron.

## Aplikacja „Schrony”

Gdzie szukać miejsc, które mogłyby służyć na miejsca schronienia na wypadek wojny? By sprawdzić, czy w pobliżu naszego domu znajduje się schron, można teoretycznie zrobić to poprzez aplikację stworzoną przez Państwową Straż Pożarną.

Interaktywna mapa pozwala na znalezienie adresu naszego zamieszkania i wyszukania najbliższego miejsca schronienia w podziale na kategorie – miejsca doraźnego schronienia (piwnice, garaże), ukrycia i schronu.

Uwaga: aplikacja „Schrony” prezentuje dane, które zostały zebrane w latach 2022–24 w trakcie inwentaryzacji obiektów budowlanych. Na podstawie ustawy z 5 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej prowadzone jest sprawdzanie obiektów do wykorzystania na potrzeby zbiorowej ochrony, w związku z tym część danych zawartych w aplikacji może być nieaktualna – przestrzegajcie sami jej twórcy.

## Gdzie się ukryć

**Największe obiekty zbiorowej ochrony w Trójmieście znajdują się:**

### Gdańsk

- bunkier przy ul. Olejarnej (dziś klub),
- pod d. szpitalem przy ul. Klinicznej w Gdańsku,
- pod biurowcem C-200 przy ul. Marynarki Polskiej,
- obok Hali Dominikańskiej (swego czasu działał tam klub),
- pod peronem SKM przy Dworcu PKP Gdańsk Główny,
- przy Muzeum II Wojny Światowej (Plac W. Bartoszewskiego).

### Gdynia

- w Bankowcu, pod budynkiem przy ul. 3 Maja 27/31,
- przy ul. Bosmańskiej na Oksywiu. Kupił go razem z gruntem deweloper i został przekazany Muzeum Marynarki Wojennej.

Pomocna ma być aplikacja – interaktywna mapa schronów w Gdańsku [strazpożarna.maps.arcgis.com](http://strazpożarna.maps.arcgis.com).

Do użytku, po modernizacji, będą się nadawać: poniemiecki schron obrony nadmorskiej w nadmorskim pasie, schron w Gdańsku Wrzeszczu (Park Słowackiego), schron bojowy na Westerplatte, schron przeciwlotniczy w okolicy Wzgórza św. Maksymiliana. Dla mieszkańców Sopotu w tzw. schronach i bunkrach (wymagają napraw i remontów) przewidziano 1000 miejsc, czyli dla 3 proc. ludności miasta.

## Kategorie obiektów

**MDS** – miejsca doraźnego schronienia, które pełnią rolę osłony przed ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, odrywającymi się elementami konstrukcji.

**(U) UKRYCIE** – budowla ochronna niehermetyczna, wyposażona w najprostsze instalacje.

**(S) SCHRON** – budowla ochronna o obudowie konstrukcyjnie zamkniętej, hermetycznej, zapewniająca ochronę osób, urządzeń, zapasów materiałowych przed czynnikami rażenia.

.....  
 Od 2010 roku nie  
 wybudowano w Polsce  
 żadnego schronu. Tylko  
 4 procent Polaków ma dostęp  
 do miejsca schronienia  
 na wypadek wojennego  
 zagrożenia – wynika z raportu  
 NIK z marca 2024 roku. Czy  
 w razie nalotu dowiemy  
 się, że najbliższy czynny  
 i bezpieczny schron jest  
 w Wilnie, Helsinkach lub  
 w Berlinie, pozostanie nam  
 ucieczka do domu i różaniec  
 w oczekiwaniu na najgorsze?  
 .....

Do skorzystania z aplikacji konieczny jest dostęp do Internetu. Kto go zagwarantuje w przypadku konfliktu? Poradnik bezpieczeństwa MSWiA, MON i RCB jest dostępny w formie elektronicznej pod hasłem Poradnik bezpieczeństwa – Portal Gov.pl.

Obywatele mają dostać poradniki bezpieczeństwa z informacjami o magazynach ze sprzętem obrony cywilnej. Tyle że infrastruktura za sprawą Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej ma dopiero powstać.

#### Pomorze pomoże?

Schrony w Gdańsku, Gdyni, Sopocie i innych miastach województwa będą pękać w szwach w chwilach zagrożenia. Większość z nich to piwnice, projektowane pod kątem zimnowojennego strachu niż zagrożeń XXI wieku.

W Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim na początku grudnia ubiegłego roku zapewniono nas, że do końca roku zostanie zakończony etap planistyczny modernizowania budowli ochronnych na terenie województwa pomorskiego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

– Obecnie trwa proces sprawdzania budowli ochronnych i miejsc doraźnego schronienia. Proces ten realizowany jest przez inspektoraty nadzoru budowlanego i Państwową Straż Pożarną. Zadanie jest na bieżąco realizowane zgodnie z „Zaleceniami Wojewody Pomorskiego w celu podjęcia działań w zakresie wdrożenia Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej przez organy ochrony ludności szczebla powiatu i gminy w 2025 roku” – czytamy w przekazanej nam odpowiedzi na pytania, kiedy był ostatnio prowadzony oraz w jakim interwale czasowym jest prowadzony przegląd schronów (woda, wentylacja, racje żywnościowe, leki) w Gdańsku i w Gdyni.

Urzednicy wojewody przypominają też, że „obecnie funkcjonuje apli-

kacja „Schrony” prowadzona przez Państwową Straż Pożarną i trwają prace nad uruchomieniem Centralnej Ewidencji OZO (Obiektów Zbiorowej Ochrony), którą zgodnie z ustawą o ochronie ludności prowadzi w systemie teleinformatycznym Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej”. Od 2026 roku w ramach zadań wojewody pomorskiego zostanie rozpoczęty proces tworzenia Korpusu Obrony Cywilnej. W województwie pomorskim „trwa proces modernizowania i reaktywacji Obiektów Zbiorowej Ochrony zgodnie z nowymi standardami pozyskanymi podczas analizy doświadczeń pola walki i ochrony ludności w Ukrainie”.

– W ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na rok 2025 dla województwa pomorskiego przeznaczono blisko 284 miliony złotych. W 2026 roku rząd przeznaczy w skali kraju 17 miliardów złotych na realizację zadań w całym zakresie obrony cywilnej. Są to działania o charakterze długofalowym, mające na celu systematyczne wzmacnianie bezpieczeństwa ludności – zapewniają nas służby wojewody. – Jesteśmy na początku drogi w kierunku wzmocnienia odporności społecznej – przyznają urzędnicy.

#### Dobre wzorce

W Szwajcarii, na Litwie, w Izraelu i w Finlandii schrony są elementem kultury bezpieczeństwa. Licząca 9 milionów mieszkańców Szwajcaria ma tyle schronów, że mógłby się w nich ukryć każdy Helwet. Od 1963 roku jest tam wymóg budowy schronów przeciwlotniczych w nowo powstających budynkach mieszkalnych. Podobnie jest w Izraelu, chronionym dodatkowo „Żelazną Kopułą” do przechwytywania i niszczenia pocisków, rakiet i dronów oraz systemami „Proca Dawida” i „Strzała”.

W Finlandii ochronnych obiektów jest 50 tysięcy – pomieszczą 4,5 miliona osób, na 5,6 miliona mieszkańców. Rozbudowana infrastruktura w razie kryzysu może stać się schronami w 72 godziny. W czasie pokoju pełni funkcje sportowe i rekreacyjne. „Czy przetrwasz 72 godziny?” – pytają Finów na rządowej witrynie 72tuntia.fi. W Finlandii obowiązuje zalecenie 72-godzinnej gotowości, w którym każdy ma samodzielnie o siebie zadbać, by dać władzy czas na opanowanie sytuacji.

Norwegia przywróciła obowiązujący w czasie zimnej wojny nakaz budowy schronów przeciwlotniczych w nowo powstających budynkach mieszkalnych.

Tymczasem wydarzenia z lat 2022–25 pokazały, że Polska nie jest przygotowana na wojnę przyszłości, w tym na ataki dronów (na szczęście 23 obiekty zneutralizowane nocą z 9 na 10 września 2025 r. stanem i wyglądem przypominały obiekty z demobilu lub wojennego second handu).

Artur S. Górski

# Trzeba wykonać krok, którego nikt za nas nie robi

**27 listopada 2025 r. prezydent RP podpisał ustawę o układach zbiorowych pracy i porozumieniach zbiorowych. Ustawa weszła w życie 13 grudnia 2025 r.**

Podpisana przez prezydenta RP ustawa o układach zbiorowych i porozumieniach zbiorowych, która weszła w życie 13 grudnia 2025 r., to ważny krok – nie ma sensu tego umniejszać. Ale jednocześnie powiedzmy to uczciwie: sama ustawa niczego nie zmieni. „Game changerem” stanie się dopiero to, co zrobimy my jako Związek. Jeśli nie wykonamy pracy wewnątrz naszej organizacji, jeśli nie stworzymy realnej strategii rozwoju układów branżowych, to za kilka lat będziemy dokładnie w tym samym miejscu. Ustawa otwiera drzwi, ale to nie drzwi stanowią o trwałości konstrukcji.

A w branży spożywczej wyjątkowo potrzebujemy stabilnych fundamentów. Żyjemy w świecie, w którym bezpieczeństwo żywnościowe przestało być abstrakcją z dokumentów unijnych. Wystarczy spojrzeć na ostatnie lata: pandemia, wojna, napięcia handlowe, problemy z łańcuchami dostaw. Gwałtowne skoki cen energii czy zaburzenia logistyki pokazały, że kraj, który nie potrafi utrzymać silnego sektora produkcji i przetwórstwa żywności, szybko traci kontrolę nad całą gospodarką.

Polska mogłaby na tym zyskać. Mamy zasoby, tradycję, know-how, eksport na poziomie, którego jeszcze trzy dekady temu moglibyśmy tylko sobie życzyć. Ale jest jeden zasadniczy warunek: branża spożywcza musi być miejscem, w którym opłaca się pracować i w którym pracownicy mają realne poczucie stabilności i wpływu. Bez tego nie zatrzymamy ludzi, nie przyciągniemy specjalistów, a inwestycje nie będą miały wystarczającego oparcia.

W tym kontekście układy zbiorowe przestają być „procedurą”. Stają się jednym z filarów bezpieczeństwa żywnościowego tak samo ważnym jak technologia, infrastruktura czy polityka handlowa państwa.

Z perspektywy branży spożywczej wyzwaniem jest również to, co dzieje się na poziomie międzynarodowym. Przykładowo: negocjacje umowy UE – Mercosur. Nie chodzi o to, by ją krytykować czy gloryfikować. Chodzi o realizm: konkurencja będzie rosła, a europejskie normy będą testowane w praktyce. Silne układy zbiorowe są jednym z niewielu narzędzi, które pozwalają europejskiemu sektorowi żywnościowemu wytrzymać presję globalnych rynków. To nie jest ideologia – to pragmatyzm, który świetnie rozumie EFFAT, europejska federacja z naszej branży. W wielu krajach Europy układy branżowe obejmują więk-



Zbigniew Sikorski.

.....  
 Branża spożywcza jest  
 strategiczna dla Polski. Jeśli  
 tu zaczniemy budować  
 silne układy zbiorowe, jeśli  
 tu pokażemy, że potrafimy  
 wykorzystać nowe przepisy,  
 to inne sektory pójdą za nami.  
 Jeśli nie – przepisy zostaną, ale  
 rzeczywistość się nie zmieni.  
 Dlatego mówię jasno: to jest  
 ten moment.  
 Trzeba wykonać krok, którego  
 nikt za nas nie robi. Ustawa  
 stworzyła możliwość, ale tylko  
 my możemy nadać jej treść.  
 .....

szość pracowników sektora. I nikt nie zadaje pytania, „czy warto je mieć?”, bo odpowiedź znają wszyscy.

W tym kontekście warto spojrzeć jeszcze szerzej, na poziom, na którym zapada dziś coraz więcej realnych decyzji dotyczących branży spożywczej. Wielkie koncerty działają ponad granicami, optymalizują koszty w skali całych regionów i porównują standardy pracy między krajami. Jeśli związki zawodowe nie nauczą się odpowiadać na tym samym poziomie, presja globalnej konkurencji zawsze będzie rozgrywana przeciwko pracownikom. Dlatego w europejskim ruchu związkowym również poważnie powinniśmy zacząć traktować ponadgraniczne układy zbiorowe pracy (TCA) zawierane bezpośrednio z grupami kapitałowymi – jako sposób na zabezpieczenie standardów pracy w całym łańcuchu, a nie tylko w jednym kraju. Osobiście cieszy mnie, że EFFAT rozumie tę konieczność, czego daliśmy wyraz na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego federacji w listopadzie 2025 roku, przyjmując

wytyczne do promowania i zawierania umów TCA.

A jak jest w Polsce?

Zbyt często udajemy, że nic się nie da. Że „rynek nie pozwoli”. Że „pracodawcy nie będą chcieli”. Ale przecież istotą układu zbiorowego jest to, że pracodawca podpisuje go nie dlatego, że ma kaprys, tylko dlatego, że ma partnera po drugiej stronie. I tu dochodzimy do sedna: NSZZ „Solidarność” musi mieć własny, wewnętrzny plan rozwoju branżowych układów zbiorowych. Nie na poziomie deklaracji, ale jako projekt organizacyjny z harmonogramem, priorytetami i wskazanymi miejscami pilotażowymi. Nie możemy czekać, aż ktoś zrobi to za nas. To my musimy przygotować kadry, szkolić działaczy, wspierać komisje zakładowe, wypracować standardy branżowe i zacząć budować układy tam, gdzie mamy realną siłę. Ustawa dała nam narzędzia, ale nie dała nam determinacji – tę musimy wygenerować sami.

Branża spożywcza jest strategiczna dla Polski. Jeśli tu zaczniemy budować silne układy zbiorowe, jeśli tu pokażemy, że potrafimy wykorzystać nowe przepisy, to inne sektory pójdą za nami. Jeśli nie – przepisy zostaną, ale rzeczywistość się nie zmieni. Dlatego mówię jasno: to jest ten moment. Niepowtarzalny. Trzeba wykonać krok, którego nikt za nas nie robi. Ustawa stworzyła możliwość, ale tylko my możemy nadać jej treść. I zrobimy to wyłącznie wtedy, gdy rozwój układów zbiorowych stanie się w „Solidarności” priorytetem, a nie dodatkiem. Bo bez układów nie będzie ani stabilnej branży spożywczej, ani bezpieczeństwa żywnościowego, ani realnej podmiotowości pracowników. A to wszystko w obliczu świata, który zmienia się szybciej, niż byśmy chcieli, jest ważniejsze niż kiedykolwiek.

Zbigniew Sikorski  
 przewodniczący Rady Krajowego  
 Sekretariatu Przemysłu Spożywczego  
 i Rolnictwa NSZZ „Solidarność”

## MIESIĄC W LICZBACH

**4,88 proc.** – o tyle szacunkowo wzrośnie minimalna emerytura. Ostateczny wskaźnik poznamy pod koniec lutego, a waloryzacja ma być przeprowadzona 1 marca 2026 r.

**9078,16 zł** – tyle wyniosło średnie wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w listopadzie 2025 r. W ujęciu rocznym oznacza to wzrost nominalny o **7,1 proc.**

**5,6 proc.** – bezrobocie bez większych zmian. Tyle wyniosła stopa bezrobocia w Polsce w listopadzie 2025 r.

**2,5 proc.** – tyle według szybkiego szacunku GUS wyniosła inflacja CPI rok do roku w listopadzie 2025 r. *Consumer Price Index* (CPI) to kluczowy wskaźnik makroekonomiczny, który mierzy zmiany cen reprezentatywnego koszyka dóbr i usług nabywanych przez gospodarstwa domowe. Natomiast inflacja po wyłączeniu cen żywności i energii wyniosła **2,7 proc.** r/r.

**3,1 proc.** – o tyle wzrosła sprzedaż detaliczna towarów w listopadzie 2025 r. w skali roku. W październiku wzrost wyniósł 5,4 proc.

**69 zł** – to aktualna cena 1 kg wodoru do tankowania samochodów napędzanych tym paliwem. Wszelkie szacunki wskazują, że to najdroższa opcja napędu pojazdów. Trzeba też zwrócić uwagę na nikłą dostępność do tankowania tego paliwa.

## LICZBA MIESIĄCA

## 8 godzin

Tyle stali kierowcy w nocy z 30 na 31 grudnia 2025 roku w gigantycznym korku na trasie S7. Zatory w kierunku Warszawy i Gdańska miały w pewnym momencie po kilkanaście kilometrów długości. Jak za komuny zima zaskoczyła drogowców.

## Z GALERII DOBOSZ JANA

więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

## Rolnictwo w krajach Mercosur poza wszelkimi standardami

Mercosur to międzynarodowa organizacja gospodarcza utworzona w roku 1991, zrzesza większość państw Ameryki Południowej. O tej organizacji zrobiło się głośno, gdyż Unia Europejska jest o krok od podpisania porozumienia dotyczącego likwidacji ceł na produkty rolne z tych państw. W zamian ma być ułatwiony eksport produktów z Europy, przede wszystkim samochodów.

Ale musimy wiedzieć, że użycie środków ochrony roślin czy nawozów w rolnictwie w krajach Mercosur jest około trzy i pół raza wyższe w porównaniu do rolnictwa w Unii Europejskiej. Chodzi przede wszystkim o toksyczne dla ludzi pyretroidy, organofosforany czy karbaminiany. W stosowaniu środ-

ków ochrony roślin przoduje Brazylia, która zużywa ponad 11 kg tych środków na hektar, co przekłada się na cztery i pół raza więcej niż średnie zużycie przez rolnika w Unii Europejskiej. Tamtejsza produkcja rolna jest tańsza, ale kosztem obniżenia jakości. Ciężko sobie wyobrazić, że produkty na eksport będą wytwarzane inaczej, gdyż umowa nie zawiera wystarczających zapisów o ochronie środowiska i przestrzeganiu europejskich standardów.

Dla wielu państw Unii, w tym Polski, ta umowa jest skrajnie niekorzystna. Poza oczywistym negatywnym wpływem na nasze rodzime rolnictwo – korzyści nie widać.

## Jeśli sól, to jaka?



Wiemy, że nadmierne spożycie soli (chlorku sodu) jest szkodliwe dla zdrowia, ponieważ m.in. podnosi ciśnienie krwi, co zwiększa ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, takich jak zawał serca i udar mózgu. Dodatkowo, przetworzona sól może zawierać substancje przeciwbrylające (jak np. żelazocyjanek potasu, E536), które mogą rozkładać się do toksycznego cyjanowodoru w wysokiej temperaturze. Ale to całe zło można nieco ograniczyć, wybierając sól jak najmniej przetworzoną chemicznie. Przykładem może być sól kłodawska: wydobywana jest z głębokich pokładów, nie posiada chemicznych przeciwzbrylaczy, często jest niejodowana. Jodan potasu (KIO<sub>3</sub>) używany do jodowania soli jest

niepożądany w przypadku użycia soli do przetworów, na przykład kiszonek. Można ją więc stosować kulinarnie, ale także do kąpieli, pamiętając jednak, że sól nie ma właściwości leczniczych, jedynie relaksacyjne.

Każdą sól, nawet kłodawską, stosujemy z umiarem i rozważą. Sól w żadnym wypadku nie jest fundamentem zdrowego stylu życia. Dodajmy, że zamiennikiem soli kuchennej w pewnej mierze może być sól potasowa (KCl), ale ze względu na gorzkawy smak może być stosowana w niewielkiej ilości lub mieszana z klasyczną solą kuchenną (do 50 proc.). Spożywanie potasu, w przeciwieństwie do sodu, nie szkodzi naszemu organizmowi.

## Biedni emerycy



Wskaźnik ubóstwa. Osoby w wieku 66 lat i starsze, w proc.

Ubóstwo emerytalne występuje wtedy, gdy emerycy nie mają wystarczających środków finansowych do zaspokojenia podstawowych potrzeb i utrzymania godnego standardu życia. Okazuje się, że wbrew temu, czego moglibyśmy oczekiwać, najwyższy wskaźnik ubóstwa w państwach OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) wśród osób powyżej 66 roku życia występuje w Korei Południowej. Nie jest

dobrze też na Łotwie, w Estonii, czy, z pozoru bogatej, Nowej Zelandii. Na drugim biegunie tej listy znajduje się Norwegia. Polska natomiast uplasowała się mniej więcej w połowie listy. I tak, w 2022 roku w Polsce 12,5 proc. osób powyżej 66 roku życia żyło w ubóstwie, czyli miało dochody poniżej połowy krajowej mediany dochodu. Dodajmy, że w naszym kraju wskaźnik ubóstwa emerytalnego z roku na rok powoli się zmniejsza.

## Gdy w domu jest za sucho

W sezonie grzewczym powraca kwestia wilgotności powietrza w naszych domach. Jak wiemy, optymalna wilgotność w pomieszczeniach mieszkalnych wynosi od 40 do 60 procent. Zależy jest to przede wszystkim od temperatury pomieszczenia. I tak, gdy w domu mamy 19–20 st. C, to wilgotność powinna być wyższa, na poziomie między 55 a 60 proc. Przy wyższych temperaturach, rzędu 21–22 st., zaleca się 40–50 proc. Utrzymanie takiej wilgotności jest korzystne dla zdrowia – zarówno układu oddechowego, jak i skóry, ale także dla mebli, podłóg czy książek. Elementy drewniane, porcelana, papier, wosk oraz warzywa i owoce

mają zdolność absorbowania wilgoci. Jeśli powietrze jest za suche, mogą one się kurczyć, krzywić, a nawet pękać.

Gdy w domu jest za sucho (poniżej 40 proc. wilgotności), pomóc nam może nawilżacz powietrza. Najprostszym nawilżaczem będzie odpowiednie naczynie wypełnione wodą i powieszona na kaloryferze. A gdy powietrze jest zbyt wilgotne? Pamiętajmy, że wysoka wilgotność powietrza, czyli taka powyżej 60 procent, powoduje rozwój bakterii i grzybów w mieszkaniu. Jest to niebezpieczne dla zdrowia. Gdy nie ma innych przyczyn (zła izolacja, zalania, zbyt duża wilgotność na zewnątrz) powinno pomóc przewietrzenie mieszkania.

## Smalec zdrowszy od oleju i oliwy?

Mówi się, że smalec nie jest produktem zdrowym, gdy jest spożywany w nadmiarze, ponieważ jest kaloryczny i zawiera dużo tłuszczów nasyconych. Nie powinien więc być spożywany codziennie w dużych porcjach.

Jednak najnowsze badania wskazują na to, że smalec wieprzowy znalazł się w czołówce najzdrowszych produktów spożywczych, wyprzedzając wiele warzyw i ryb. Bogaty jest w witaminy i kwasy tłuszczowe, więc doskonale wspiera zdrowie serca i metabolizm. Ważna jest jednak jego jakość oraz umiarkowane spożycie. Według badań *BBC Future* smalec został sklasyfikowany jako ósmy najzdrowszy produkt spo-



żywczy na świecie, uzyskując 73 punkty na 100. To więcej niż czerwona kapusta czy pomidory, ale choć smalec znalazł się wysoko w rankingu, nadal niektóre ryby, np. okoń morski, dominują na liście najzdrowszych produktów.

## CYTAT MIESIĄCA

Polska znalazła się w miejscu, które jeszcze niedawno wydawało się trudne do osiągnięcia. Będziemy uczestniczyć w rozmowach G20, czyli w gronie największych gospodarek świata. Jako pierwszy polski prezydent zostałem zaproszony na szczyt tej grupy przez prezydenta Donalda Trumpa podczas mojej wizyty w Białym Domu. Obecność naszego kraju w rozmowach G20 to owoc pracy pokoleń Polek i Polaków. Ludzi pracowitych, ambitnych, odważnych, którzy dzięki innowacyjności i talentom potrafili zbudować silną gospodarkę niemal od podstaw. Od zdegradowanej przez komunizm gospodarki centralnie planowanej do prężnej gospodarki rynkowej. To my wszyscy, my wszyscy Polacy stoimy za tym sukcesem. Prezydent Karol Nawrocki podczas noworocznego orędzia

# Matematyka i nauczyciele, czyli o konferencji na Politechnice Gdańskiej

**W Sali Heweliusz Politechniki Gdańskiej, w której znajduje się znane wahadło Foucaulta, przypominające, że ziemia, podobnie jak ludzie, jest w ciągłym ruchu, 17 listopada 2025 roku odbyła się konferencja, której jednym z wiodących tematów była refleksja nad nauczaniem nauk ścisłych. Brali w niej udział nauczyciele ze szkół Pomorza, ale też z uczelni, tak politechniki, jak i Uniwersytetu Gdańskiego.**

Miałem zatem okazję, jako były wiceminister edukacji narodowej (1997–2001), ale też nauczyciel i działacz „Solidarności” oświatowej, zwrócić uwagę zgromadzonych na kilka ważnych zasad w edukacji. Aby:

- **Widzieć zmiany w edukacji całościowo** (od przedszkola do doktoratu);
- **Prowadzić stały DIALOG ludzi oświaty i szkolnictwa wyższego** (stąd w mojej ocenie lepszym rozwiązaniem jest wspólne ministerstwo oświaty i szkolnictwa wyższego);
- **Wprowadzać zmiany kompleksowo** (zasada 5 x „P”: Podstawy programowe; Plany nauczania; Programy nauczania; Podręczniki; Pomoce dydaktyczne);
- **Dbać o poziom płac nauczycieli** (by pracę w szkołach wybierali najlepsi absolwenci uczelni);
- **Starać się jasno określać wymagania szkoły publicznej, egzaminów – szukać porozumienia ponadpartyjnego** (aby nie co kadencję sejmową odbijać się od ściany do ściany).

Trzy pierwsze zasady wydają się jasne. Warto przybliżyć sprawę płac i wymagań, czyli punkt 4 i 5.

## Wzrost i system płac

Problem płac nauczycieli przewija się od lat. W okresie PRL-u system wynagrodzeń nauczycieli (a nie coroczne decyzje polityków) został wprowadzony po strajku ludzi oświaty w listopadzie 1980 roku w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. W następstwie długich negocjacji w styczniu 1982 roku uchwalono ustawę Karta nauczyciela, w której wprowadzono zapis, że średnia płaca nauczyciela nie może być niższa niż płaca kadry inżynieryjno-technicznej. Został on – niestety – zlikwidowany na początku lat dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia.

Kolejną próbą systemowego rozwiązania, w czym osobiście uczest-

niczyłem, było wprowadzenie (jako ważnego elementu ówczesnej reformy edukacyjnej) zmienionego systemu awansu zawodowego nauczyciela, uwzględniającego cztery poziomy statusy: stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany, nauczyciel dyplomowany plus honorowy tytuł profesor oświaty. Wprowadziliśmy w ustawie Karta nauczyciela, w rozłożeniu na trzy lata, nowe zasady naliczania płac, w wyniku czego średnia płaca nauczyciela dyplomowanego miała wynosić nie mniej niż 125 procent płacy nauczyciela stażysty. Gdyby ten system został utrzymany, gdyby nie doszło do tzw. spłaszczenia płac około 2010 roku, średnia płaca nauczyciela dyplomowanego, a jest ich w naszych szkołach prawie 60 procent, wynosiłaby ponad **11 000 zł** (to prosty rachunek: obecnie nauczyciel początkujący przy płacy minimalnej 4660 zł ma 5153 zł + 125 proc. tej kwoty).

W tzw. zamrażarce sejmowej do dziś znajduje się obywatelski projekt ustawy wprowadzającej system płac uzależniony od średnich wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Załaga tam od początku tej kadencji. Stabilizacja płacowa na odpowiednim poziomie to jeden z podstawowych warunków, by nauczyciele skupili się na jednej pracy, bez egzystencjalnego przymusu szukania pracy dodatkowej, godzin ponadwymiarowych czy udzielania korepetycji.

## Wymagania egzaminacyjne i prace domowe

Drugim trudnym tematem jest sprawa zgody na większe wymagania w stosunku do uczniów w szkołach, także w systemie egzaminacyjnym. Mówi się potocznie, że gdy panują rządy od centrum do prawej strony, stawia się na szkołę z większymi wymaganiami i dyscypliną szkolną. Gdy do władzy dochodzą ugrupowania lewicowo-liberalne, ważniejsze jest, by szkoła była przede wszystkim „miła, łatwa i przyjemna”. To oczywiście pewne uproszczenie, ale ogólnie takie wahadło można zauważyć. Niestety, dużą w tym rolę odgrywa szukanie wyborców za wszelką cenę, ale też działania, których istotą oddaje hasło: „Polak niedouczony, wyborca wymarzony”.

Co ważne, podczas konferencji na politechnice stawiano pytanie, jak możliwy jest tak niski próg zdawalności na uczelni, na poziomie tylko 30 procent. Nauczyciele szkolni, ale

i akademicy wskazują na obniżający się poziom zadań maturalnych, na zbyt ni egalitaryzm zdobywania świadectw dojrzałości.

Ta uwaga dotyczy także odebrania możliwości zadawania przez nauczycieli szkół podstawowych prac domowych, zmiany wprowadzonej w pośpiechu, w trakcie roku szkolnego, 1 kwietnia 2024 roku. Już nawet podległy MEN Instytut Badań Edukacyjnych wskazuje na zagrożenia z tego tytułu, w tym brak nawyku samokształcenia czy utrwalania wiedzy. Jak to zrobić w domu, gdy podręczniki, zeszyty ćwiczeń dzieci zostawiają w szafkach szkolnych? W efekcie w pieleszach domowych królują smartfony i gry komputerowe.

Te decyzje uderzają szczególnie w nauczycieli, w szkolnictwo publiczne, które było chlubą i polskim znakiem jakości edukacyjnej. Przykładem wielkości postaw polskich nauczycieli były tajne komplety i matury przeprowadzane mimo ogromnych zagrożeń wynikających z niemieckiej okupacji w Polsce.

## Szkolne wyzwania i kierunkowskazy

W trakcie konferencji poruszano wiele problemów, przy czym zwracano także m.in. uwagę (wymieńmy w punktach) na:

- Potrzebę bezpieczeństwa uczniów jako warunku ich otwarcia na wiedzę.
- Rolę sukcesu (nawet niedużego) i pracy zespołowej.
- Znaczenie emocji, jasnego wskazywania celu – rozbudzania ciekawości uczniów.
- Błąd jako element poznania uczniów.
- Mądre zadawanie prac domowych.
- Odejście od obowiązku wyboru na maturze minimum jednego przedmiotu także na poziomie rozszerzonym, bo część abiturientów oddaje puste kartki.
- Problem zamknięcia, po uzyskaniu stopnia nauczyciela dyplomowanego, ścieżki formalnego awansu nauczyciela.
- Problem narastającej roszczeniowości rodziców, np. wysyłania e-maili do nauczycieli także w czasie weekendów czy w porze nocej. I oczekiwanie szybkiej odpowiedzi.
- Znaczenie uatrakcyjniania lekcji z przedmiotów ścisłych, pokazanie ich uniwersalnego piękna, by obniżyć lęki czy negatywne emocje np. związane z matematyką.



KAROLA G./PEXELS.COM

## Bez pracy nie ma efektów

Podczas konferencji miałem okazję podziękować Politechnice Gdańskiej za jej wspaniałe osiągnięcia i także za to, że z uwagi na swe położenie, monumentalną zabudowę budynku głównego, historię, jest tak szczególną Alma Mater na Pomorzu. Dziękowałem zespołowi z Wydziału Chemii za organizację spotkania, a więc i okazję do rozmów nauczycieli szkolnych i akademickich. Cytując słowa ze swej książki „Los Byka”: **Ojciec kazał**

*mi ćwiczyć, liczyć stado. Argument miał prosty, że świat liczy się z silnymi i mądrymi, chciałem też zwrócić zgromadzonym uwagę, że bez wysiłku nauczycieli i uczniów, bez jasnych wymagań, przegramy wysiłek cywilizacyjny. Nawet niedawny Konkurs Chopinowski pokazał, że bez akcentu na pracę, jasne wymagania, ścisłe kształcenie umysłu, Europa przegra rywalizację z tzw. tygrysami azjatyckimi. Jak w mądrym powiedzeniu: „Bez pracy nie ma kołaczy”. Bo nie ma.*

Wojciech Książek

# Stypendia w szkole im. Bohaterów Grudnia '70

**Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Grudnia '70 w Łęgowie – jak przystało na noszącą wyjątkową nazwę placówkę edukacyjną – 15 grudnia 2025 r. zorganizowali rocznicową akademię.**



ARCH. STEFANA GAWROŃSKIEGO

Stypendiści wraz z Bożeną Brauer i Stefanem Gawrońskim.

Uroczysta ceremonia w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Grudnia '70 połączona była z wręczeniem dwóch uczniów stypendiów z Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”. Otrzymali je Anastazja Ozga i Gabriel Kwieciński, wyróżniający się wysoką średnią ocen i zaangażowaniem w życie szkoły.

Wśród gości byli m.in. Bożena Brauer, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, i Stefan Gawroński, skarbnik Regionu Gdańskiego NSZZ „S”

16 i 17 grudnia uczniowie z Łęgowa, wraz ze sztandarem szkoły, uczestniczyli w obchodach rocznicowych tragedii Grudnia '70, gdy władza rozkazała strzelać milicji i wojsku do robotników i uczniów.

(asg)

# Zadbać o kondycję psychiczną pracowników

## Rozmowa z Przemysławem Sąpórem, prawnikiem, trenerem związkowym

– Od kilku miesięcy prowadzi Pan szkolenia w ramach projektu „Chcesz wpływać na poprawę warunków pracy? Podnieś swoje kompetencje!”. Czego one dotyczą?

– Są to szkolenia z obszaru BHP, w szczególności dotyczą zagrożeń psychospołecznych w miejscu pracy. Ich program wychodzi od definicji stresu, w szczególności skupiamy się na wpływie stresu na zdrowie pracownika. Staramy się uświadomić uczestnikom szkolenia skutki, które wywołuje nadmierne obciążenie organizmu, w tym na przykład zmiany hormonalne spowodowane stresem. Długotrwałe narażenie na stres przekłada się na zdrowie psychiczne pracowników. Często doprowadza do epizodów depresyjnych czy zaburzeń posttraumatycznych, tzw. PTSD. Mówimy również o psychospołecznych czynnikach ryzyka w miejscu pracy. Według jednej z definicji zagrożeniem psychospołecznym jest każdy czynnik, który wiąże się z wykonywaniem pracy, kiedy dochodzi do rozdzielenia między możliwościami pracownika a stawianymi mu oczekiwaniami. Rozmawiamy także o elementach, które mogą się przyczynić do lepszego samopoczucia pracownika, do redukcji negatywnego wpływu stresu na stan zdrowia. Omawiamy także problem wypalenia zawodowego.

– Jakie są czynniki mające negatywny wpływ na zdrowie psychiczne pracowników?

– Generalnie wychodzimy z założenia, że wszystko, co jest źródłem stresu, czyli stresorem w miejscu pracy, stanowi czynnik, który może się przełożyć na rozstrój zdrowia psychicznego pracownika. Na przestrzeni ostatnich kilku lat odnotowuje się wzrost liczby zwolnień lekarskich związanych ze złą kondycją psychiczną pracowników. Problem ten jest w obszarze zainteresowania Unii Europejskiej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w dokumentach na lata 2021–27. Instytucje UE wychodzą z założenia, że jest już najwyższa pora, by zająć się tematem redukcji i minimalizowania stresu poprzez działania u jego źródeł, czyli również w zakładach pracy.

– Postępy w nadzorze BHP w zakładach pracy powodują, że praca staje się coraz bardziej bezpieczna, z roku

na rok jest mniej wypadków przy jej wykonywaniu. Z drugiej strony zwiększa się zagrożenie psychospołeczne pracowników w miejscu pracy.

– Postrzegamy BHP przede wszystkim jako prewencję w obszarze fizycznych zagrożeń. Są one zazwyczaj łatwe do weryfikacji. Natomiast prewencja dotycząca BHP powinna także obejmować przeciwdziałanie zagrożeniom psychospołecznym. Niestety, w polskich przepisach niewiele jest uregulowań w tym względzie. Wyjątek stanowi ocena ryzyka zawodowego, która się pojawiła w przepisach dotyczących pracowników wykonujących pracę zdalną. Od 2023 roku mamy też regulacje dotyczące pracy zdalnej w kodeksie pracy. Przy ocenie ryzyka zawodowego pracodawca powinien uwzględnić psychospołeczne zagrożenia związane ze stanowiskiem pracy. Uregulowania w Unii Europejskiej idą właśnie w tym kierunku i pojawią się zapewne dyrektywy dotyczące przeciwdziałania psychospołecznym zagrożeniom. Mamy już regulacje dotyczące eliminacji psychospołecznych zagrożeń w miejscu pracy odnośnie relacji. Są przepisy antymobbingowe czy antydyskryminacyjne, na podstawie których pracownik może dochodzić odszkodowania lub zadośćuczynienia. My jednak postulujemy ukierunkowanie na prewencję, na uwzględnianie czynników, które są źródłem stresu. To właśnie jest tematem naszych szkoleń, w których głównym celem jest uświadomienie społecznym inspektorom pracy i działaczom związkowym psychospołecznych zagrożeń i odpowiedź, jak je eliminować. Na zajęciach pokazujemy wpływ stresu na rozstrój zdrowia pracownika, bo dla wielu osób źródłem stresu jest właśnie praca i miejsce pracy. Skupiamy się na miejscu pracy i przedstawiamy, jakie działania należałoby podjąć, aby było ono przyjazne dla pracowników, zanim przyjęte będą bardziej kompleksowe i powszechnie obowiązujące regulacje prawne. Choć temat nie jest nowy. Już dwadzieścia lat temu zawarto porozumienie partnerów społecznych na szczeblu unijnym dotyczące redukcji stresu w miejscu pracy, niestety, nie poszły za tym wystarczające działania. To, że problem narasta, świadczy stały wzrost zwolnień lekarskich na choroby związane ze stanem psychicznym pracowników, nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach UE.

– Jak przeciwdziałać psychospołecznym zagrożeniom w miejscu pracy?

– Prewencję w zakresie negatywnego działania stresu w miejscu pracy można podzielić na trzy poziomy. Pierwszy jest tam, gdzie mamy do czynienia z organizacyjnymi czynnikami, które wywołują stres. Czyli kiedy nie sam przedmiot pracy jest źródłem stresu, ale sposób jej organizacji. Przykładowo mogą to być nadużycia ze strony pracodawcy co do czasu pracy w postaci wciąż zmienianych grafików. Osoby pracujące na zmiany otrzymują grafik godzin i jest on nagminnie modyfikowany, nie ma tam stabilności. To z kolei powoduje poczucie niepewności u pracownika co do jego czasu wolnego, a czasu pracy. Stanowi to często źródło frustracji, przekłada się na zachwianie równowagi w obszarze balansu między pracą a życiem prywatnym. Jest to czynnik organizacyjny, a prewencja w tym zakresie może polegać na wprowadzaniu dobrych zapisów w układzie zbiorowym pracy czy regulaminie pracy, które wykluczyłyby lub ograniczyły kwestie niestabilnego harmonogramu pracy.

– Często trudno wyeliminować element stresu podczas wykonywania pracy.

– Wówczas mówimy o drugim poziomie prewencji. Jeżeli źródłem stresu jest przedmiot pracy, czyli to coś, co się nie da wyeliminować. Jeśli ktoś wykonuje pracę, która jest stresująca ze względu na wysoki poziom odpowiedzialności za jej wynik, stres jest wpisany w jej rodzaj i nie da się go wyeliminować, ale można działać prewencyjnie. Na przykład można nauczyć pracownika radzić sobie z tym stresującym obciążeniem. Trzeci poziom to minimalizowanie skutków już występującego stresu i zapobieganie powtarzającym się problemom, w tym zapewnienie dostępu do pomocy psychologicznej i wsparcia medycznego.

– Jak więc radzić sobie ze stresem?

– Można wymienić wiele czynników, które przekładają się na lepsze funkcjonowanie każdego człowieka od strony psychicznej. Na naszą kondycję psychiczną negatywny wpływ może mieć zła dieta, brak snu czy przeciążenie pracą. Pomocne tutaj okazują się warsztaty z organizowa-

nia czasu pracy, delegowania zadań, kierowania zespołem czy zarządzania czasem. Stres rozładuje aktywność sportowa, a więc pomocne tutaj są karty sportowe czy wewnętrzne siłownie dla pracowników. Pomocne są również dodatkowe ubezpieczenia medyczne, na przykład pakiety medyczne poszerzone o możliwość korzystania z porad psychologa czy lekarza psychiatry. Dzisiaj temat zdrowia psychicznego jest tematem wrażliwym, jednak część pracodawców, szczególnie korporacje międzynarodowe (budżetówka z oczywistych względów w mniejszym stopniu), zapewnia swoim pracownikom wiele takich udogodnień. Często jest to efekt wcześniejszych tragicznych zdarzeń, do których doszło w miejscu pracy. Na jednym ze szkoleń usłyszałem, że pracownik któregoś z zakładów popełnił samobójstwo ze względu na przeciążenie pracą. Ta sytuacja spowodowała wówczas, że pracodawca wprowadził bardzo szeroki pakiet rozwiązań, które miały pomóc pracownikom radzić sobie ze stresem. Taki pakiet przykładowo może zawierać kartę sportową czy wizytę u masażyści, ale także możliwość skorzystania z porad psychologa czy psychiatry. Wspomniany przypadek zapewne nie jest jednostkowy, są to zdarzenia bardzo drastyczne. A przecież depresja u ludzi, nawet tych tuż obok nas, często jest niedostrzegana w ich środowisku i jest chorobą

śmiertelną, jeśli nie jest leczona. To narastający problem w naszym społeczeństwie.

– Czy podczas szkoleń przedstawiane są dobre praktyki związane z radzeniem sobie ze stresem w miejscu pracy?

– Jednym z elementów szkolenia jest wzajemna wymiana dobrych praktyk. Jest to budujące, bo znajdujemy wiele przykładów dobrych działań w tym obszarze. Każde szkolenie kończy się raportem sporządzonym przez trenerów, gdzie wpisywane są te dobre praktyki. Drugą rzeczą, którą tam zamieszczamy, są ujawnione główne źródła stresu w miejscu pracy. Częstokroć raporty ze szkoleń omawiane są podczas kolejnych spotkań w ramach forum społecznych inspektorów pracy.

– Może Pan podać przykład czynnika wpływającego negatywnie na pracownika i jak sobie z nim poradono?

– Jednym z takich stresorów w przedsiębiorstwach produkcyjnych jest monotonia wykonywanych czynności. Na szkoleniach koledzy i koleżanki chwalili się rozwiązaniami, które przeforsowali w swoich zakładach pracy. Takim najprostszym rozwiązaniem jest rotacja stanowisk w czasie ośmiogodzinnej zmiany.

Rozmawiała Małgorzata Kuźma

## Stres w miejscu pracy



Stres w miejscu pracy, co to jest wypalenie zawodowe, jak przeciwdziałać zagrożeniom psychospołecznym w miejscu pracy – to tematy szkolenia, które odbyło się w dniach od 1 do 3 grudnia 2025 roku w Sobiieszewie. W ósmym już szkoleniu

realizowanym w ramach projektu „Chcesz wpływać na poprawę warunków pracy? Podnieś swoje kompetencje!”, finansowanego z Funduszy Europejskich, tym razem wzięli udział związkowcy z Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność”.

## DOMOWA APTEKA

# Tymianek

**Gdy zima za oknami, a zmrożona ziemia uniemożliwia nawet najwytrwalszym zielarzom zbieranie leczniczych korzeni, w celach rekreacyjnych udajmy się na zimowy spacer po lesie. Zioła natomiast możemy zbierać z ogródka, który warto urządzić na okiennym parapecie.**

Tymianek to wdzięczna do parapetowej hodowli roślina, wykopana z ogrodu jesienią przetrwa w doniczce do wiosny. Surowiec leczniczy stanowi ziele tymianku, które zbieramy na początku kwitnienia, gdy roślina odrośnie, zbiory można powtórzyć. W hodowli parapetowej regularnie przycinamy odrastające gałązki.

Tymianek posiada silne właściwości wirusobójcze, odkażające i przeciwzapalne, co czyni go niezwykle skutecznym lekarstwem przy zwalczaniu grypy i innych sezonowych (wirusowych i bakteryjnych) chorób dróg oddechowych. Substancje lecznicze zawarte w tymianku stanowią olejki eteryczne (tymol i jego izomer – karwakol), kwasy fenolowe (m.in. rozmarynowy), flawonoidy, triterpiny, czyli kwas ursolowy i oleanolowy, garbniki, witaminy (A, C, B, K, E)

oraz minerały, takie jak: selen, wapń, potas i żelazo.

Składniki czynne tymianku zwiększają czynność wydzielniczą dróg oddechowych – rozrzedzają zalegającą w oskrzelach, zatokach i gardle wydzielinę, co ułatwia jej odkrztuszenie. Ponadto związki obecne w tym ziele obniżają napięcie mięśni gładkich oskrzeli, przez co skutecznie uspokajają kaszel. Ze względu na zawartość tymolu ziele tymianku działa antyseptycznie na błony śluzowe górnych dróg oddechowych, co czyni z tej rośliny skutecznego sprzymierzeńca w leczeniu trudnych infekcji zatokowych. Inhalacje z olejku lub naparu tymiankowego są bardzo pomocne przy leczeniu wirusowych (w różnych fazach choroby) zakażeń dróg oddechowych. Inhalacje oczyszczają zatoki, rozrzedzają śluz, przez co

zmniejszają odruch kaszlu i ułatwiają odkrztuszenie.

Podobne działanie ma picie naparu z tymianku. Dzięki aktywnym składnikom napar pomaga w zwalczaniu powszechnych w okresie jesienno-zimowym wirusowych infekcji. Oprócz niezwyklej skuteczności przy leczeniu dróg oddechowych, tymianek jest używany jako aromatyczna przyprawa kulinarna. Nie dość, że poprawia smak potraw, to usprawnia również trawienie, ponieważ zwiększa wydzielanie soku żołądkowego i działa rozkurczająco na mięśnie gładkie przewodu pokarmowego.

To nie koniec zalet tej niewielkiej krzewinki, bo posiada ona jeszcze właściwości, dzięki którym możemy stosować ją zewnętrznie na skórę. Wyciągi z ziele tymianku stosowane zewnętrznie mają działanie przeciwbakteryjne, przeciwgrzybiczne i przeciwbólowe. Rozgrzewają skórę i powodują jej lepsze ukrwienie. W medycynie ludowej tymianek jest uznawany za roślinę poprawiającą nastrój, bo działa również uspokajająco i ma łagodne właściwości nasenne.

## Przepisy

### Syrop ze świeżego ziele

Zebrałe w słoneczny dzień ziele lekko zwilżamy i układamy warstwami w słoiku, przesypując je cukrem lub miodem; ugniatamy. Słoik stawiamy w nasłonecznionym miejscu



FOT. RENATA TKACZYK

na około 2 tygodnie. Po tym czasie odsączamy syrop, a pozostałe na sicie pędy przepłukujemy lekko wodą, którą możemy dodać do syropu. Aby syrop zagęścić, należy go odparować, a następnie pasteryzować.

### Napar

Szklankę wody wlewamy do garnka i zagotowujemy, dodajemy 2 łyżki suszonego tymianku, przykrywamy i odstawiamy na 5–10 minut. Gotowy gorący napar możemy użyć do inhalacji, przemywania skóry lub po przestudzeniu wypić. Napar z tymianku stosujemy wziewnie przy chorobach

wirusowych układu oddechowego w postaci inhalacji lub kąpeli. Zamiast naparu możemy użyć olejku tymiankowego, wówczas dodajemy jego kilka kropli do miski z gorącą wodą lub odpowiednio więcej do kąpeli. Naparu używamy też do oczyszczania i dezynfekcji skóry oraz oczu.

### Stosowania tymianku nie zaleca się osobom:

- z problemami kardiologicznymi,
- z wrzodami i przewlekłymi problemami trawiennymi,
- uczuleniem na tymol.

Renata Tkaczyk

Izomer to związek chemiczny o tym samym wzorze sumarycznym co inny związek, ale różniący się od niego budową – albo kolejnością i sposobem wiązań między atomami, albo ułożeniem atomów w przestrzeni (wiki)

# Dlaczego organizm nie chce rewolucji po sylwestrze

**Styczeń od lat ma złą prasę. To miesiąc wielkich postanowień, jeszcze większych oczekiwań i – niestety – spektakularnych porażek. „Od poniedziałku dieta”, „od stycznia siłownia”, „teraz to już na pewno ogarnę sen, stres i jedzenie”. Problem w tym, że nasz organizm o tych planach nic nie wie. I, co więcej, biologicznie jest w styczniu najmniej skłonny do rewolucji.**

Z punktu widzenia psychodietyki i psychologii zdrowia styczeń to czas **adaptacji i regeneracji**, a nie radykalnych zmian. Po okresie świątecznym ciało i układ nerwowy wciąż pracują na podwyższonych obrotach: nieregularny sen, zmienione pory posiłków, więcej stresu społecznego i emocjonalnego. Dodajmy do tego krótki dzień, niedobór światła i niższy poziom energii – i mamy gotowy przepis na spadek motywacji.

## Biologia nie zna postanowień noworocznych

Zimą naturalnie zwalnia metabolizm, a organizm dąży do oszczędzania energii. To nie „lenistwo”, tylko efekt działania układu hormonalnego

o i nerwowego. Poziom kortyzolu – hormonu stresu – bywa podwyższony, a melatonina wydzielana dłużej ze względu na brak światła dziennego. W praktyce oznacza to większą senność, trudności z koncentracją i silniejszą potrzebę jedzenia dającego szybkie poczucie komfortu.

W takim stanie wprowadzanie restrykcyjnej diety czy intensywnego treningu przypomina próbę remontu mieszkania w środku nocy – teoretycznie się da, ale koszt jest ogromny.

Warto wiedzieć, że zimą zmienia się nie tylko tempo metabolizmu, ale również sposób, w jaki mózg zarządza energią. Badania pokazują, że przy ograniczonej ekspozycji na światło dzienne spada aktywność obszarów odpowiedzialnych za planowanie i samokontrolę. W praktyce oznacza to, że podejmowanie decyzji – także tych dotyczących jedzenia czy aktywności fizycznej – kosztuje nas więcej wysiłku niż latem.

To jeden z powodów, dla których w styczniu tak łatwo „brakuje nam silnej woli”. Nie dlatego, że jej nie mamy, ale dlatego, że układ nerwowy działa w trybie oszczędzania zasobów. Zmuszanie się w takim momencie do perfekcyjnej diety czy intensywnego

treningu często kończy się przeciążeniem i szybkim zniechęceniem.

## Psychika też potrzebuje okresu „przejściowego”

Z psychologicznego punktu widzenia styczeń to miesiąc domykania, a nie otwierania. Układ nerwowy potrzebuje czasu, by wyjść z trybu ciągłej gotowości. Jeżeli dokładamy mu presję „muszę teraz”, bardzo szybko uruchamia się mechanizm oporu: prokrastynacja, spadek motywacji, a czasem nawet objawy psychosomatyczne.

To dlatego tak wiele postanowień noworocznych kończy się już w połowie miesiąca – nie z powodu braku charakteru, ale z powodu **niedopasowania oczekiwań do realnych zasobów organizmu**.

Presja nowego początku ma jeszcze jeden, rzadziej omawiany skutek: uruchamia wewnętrzny krytyka. Gdy stawiamy sobie zbyt ambitne cele w momencie obniżonych zasobów, każda „porażka” staje się dowodem na rzekomy brak konsekwencji. Z perspektywy psychologii jest to prosty mechanizm obniżania poczucia własnej skuteczności.

A im niższe poczucie skuteczności, tym mniejsza szansa na trwałą

zmianę. Organizm i psychika uczą się wtedy, że próby dbania o zdrowie kończą się frustracją. To paradoks: im bardziej chcemy się zmotywować presją, tym skuteczniej zniechęcamy samych siebie.

## Co zamiast rewolucji?

Styczeń znacznie lepiej sprawdza się jako miesiąc **obserwacji i regulacji**, a nie zmian „wszystko albo nic”. W praktyce oznacza to:

- stabilizację pór snu i posiłków,
- delikatne zwiększanie ruchu zamiast forsownych treningów,
- jedzenie wspierające energię i koncentrację, a nie karanie się dietą,
- obniżenie poprzeczki oczekiwań wobec siebie.

Paradoksalnie to właśnie takie podejście daje solidny fundament pod trwałe zmiany w kolejnych miesiącach.

W praktyce klinicznej bardzo często obserwuję, że osoby, które pozwalają sobie na „wolniejszy start” w styczniu, osiągają lepsze efekty zdrowotne w skali całego roku. Nie dlatego, że robią więcej, ale dlatego, że działają w zgodzie z realnymi możliwościami organizmu.

Warto też pamiętać, że tempo zmian powinno być dostosowane nie tylko do wieku czy stanu zdrowia, ale również do obciążenia pracą i sytuacji życiowej. Organizm osoby aktywnej zawodowo funkcjonuje w innych warunkach niż organizm kogoś, kto ma możliwość dłuższego odpoczynku. Uwzględnienie tych różnic pozwala planować dbanie o zdrowie w sposób realistyczny, a nie oparty na chwilowym zrywem motywacyjnym. Zdrowie nie lubi pośpiechu – za to bardzo dobrze reaguje na uważność i konsekwencję.

## Nowy rok bez wojny z własnym ciałem

Holistyczne podejście do zdrowia zakłada jedno: ciało i psychika działają w jednym systemie. Jeżeli ignorujemy sygnały biologiczne i emocjonalne, prędzej czy później system się buntuje. Styczeń nie musi być miesiącem walki. Może być miesiącem porządkowania, odzyskiwania równowagi i przygotowania gruntu pod zmiany, które faktycznie mają szansę się utrzymać.

A to – wbrew pozorom – znacznie bardziej ambitny plan niż kolejna noworoczna rewolucja.

Justyna Sumczyńska

# Zmiany w prawie pracy w 2026 roku

**W roku 2026 wchodzi w życie kilka istotnych zmian w prawie pracy i przepisach ubezpieczeniowych.**

## 1. Jak co roku wzrasta pensja minimalna

W 2025 roku przewidziano podwyżkę płacy minimalnej. Od 1 stycznia wynosi ona 4806 zł brutto. Z kolei minimalna stawka wynagrodzenia za godzinę wykonywania zlecenia lub świadczenia usług wynosi 31,40 zł brutto.

Wzrost wynagrodzenia pociągnie za sobą zmiany w wysokości niektórych świadczeń pracowniczych, których wysokość jest pochodną minimalnej pensji. I tak, wzrośnie kwota dodatku stażowego, minimalnego odszkodowania od pracodawcy, który dopuścił się wobec pracownika mobbingu, dodatku za pracę w porze nocnej, kwoty wolnej od potrąceń z wynagrodzenia za pracę, które należy pozostawić pracownikowi do dyspozycji.

Dla przypomnienia: zgodnie z art. 151(7) Kodeksu pracy pora nocna obejmuje 8 godzin w zakresie między godziną 21.00 a 7.00. Pracodawca zobowiązany jest określić w regulaminie zakładu pracy porę nocną.

Pracownik, który doznał mobbingu lub wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż ustawowa płaca minimalna.

Ponadto nadal do ustawowego minimalnego wynagrodzenia za pracę nie będzie zaliczany dodatek za trudne warunki pracy oraz dodatek za uciążliwe warunki pracy – co jest dla pracownika korzystne.

Tak jak do tej pory, poza ww. dodatkami w płacy minimalnej nie będą uwzględniane następujące składniki wynagrodzenia i świadczenia:

- nagroda jubileuszowa;
- odprawa pieniężna przysługująca pracownikowi w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy;
- wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych;
- dodatek do wynagrodzenia za pracę w porze nocnej.

## PROFESJONALNE I BEZPŁATNE PORADY PRAWNE . . . .

**Region Gdański NSZZ „Solidarność” zapewnia członkom Związku profesjonalne poradnictwo prawne. Bezpłatnych porad prawnych udziela zespół doświadczonych radców i doradców prawnych.**

Z pomocy prawnej Działu Prawnego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” mogą korzystać członkowie Związku z aktualną legitymacją związkową. Związkowi prawnicy porad udzielają: w siedzibie **Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 24, pok 106 na I piętrze, w Oddziale ZRG NSZZ „Solidarność” w Gdyni, ul. Śląska 52 oraz telefonicznie.** Przed skorzystaniem z porady prosimy o kontakt telefoniczny celem potwierdzenia, czy prawnik będzie obecny: **58 308 44 69 lub 308 42 74.**

e-mail: [dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl](mailto:dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl)

**Przyjdź do nas i uzyskaj pomoc prawną**

## 2. Kiedy w 2026 roku przejść na emeryturę

Kto w 2026 roku chce przejść na emeryturę, zastanawia się, czy lepiej zrobić to na początku roku kalendarzowego, czy może poczekać kilka miesięcy. A jeśli ktoś wiek emerytalny nabywa w połowie roku, to kiedy najlepiej zdecydować się na przejście na emeryturę? Przy dobrym wyborze terminu można zwiększyć swoją emeryturę nawet o kilkaset złotych.

W trakcie pracy zawodowej ubezpieczony opłaca składki do ZUS, a także gromadzi kapitał początkowy; to zaś składa się na kapitał emerytalny – od niego zależy wysokość emerytury. W praktyce na wysokość świadczenia emerytalnego wpływają również inne czynniki, a przede wszystkim:

- terminy waloryzacji składek emerytalnych;
- terminy waloryzacji emerytur;
- zmiany tablic dalszego trwania życia.

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, najkorzystniejsze będzie przejście na emeryturę w styczniu lub lutym 2026 roku. Oczywiście, trzeba pamiętać o tym, że możliwość ta pojawia się dopiero wtedy, gdy ubezpieczony ukończy odpowiedni wiek emerytalny – dla kobiet jest to 60 rok życia, dla mężczyzn 65. Oznacza to też, że jeśli ktoś ma urodziny w marcu, najwcześniej od tego miesiąca może pobierać świadczenie emerytalne i najkorzystniejsze opcje już są poza jego zasięgiem.

**Dlaczego miesiące styczeń i luty są najlepsze?** W styczniu i lutym dochodzi do pozytywnego połączenia trzech elementów zwiększających wysokość świadczeń emerytalnych:

- waloryzacja świadczeń – przebiega 1 marca, więc jeśli wcześniej ZUS przyznał emeryturę, można skorzystać z tej właśnie waloryzacji;
- zmiana tablic średniego dalszego trwania życia – dochodzi do niej 1 kwietnia;
- waloryzacja kapitału emerytalnego.

W marcu 2026 roku przewidywana jest waloryzacja na poziomie 5,5 proc. Dla przykładu:



FOT. PAMEŁ GLANERT

- minimalna emerytura 1878,91 zł brutto wzrośnie do ok. 1981,25 zł brutto,
- świadczenie w wysokości 3000 zł brutto wzrośnie do 3165 zł brutto,
- emerytura 5000 zł brutto zostanie podniesiona do 5275 zł brutto.

W styczniu i lutym tego roku, a także w marcu obowiązywać będą aktualne tablice dalszego trwania życia. Od 1 kwietnia ulegną one zmianie. Tablice te pokazują, ile trwa przewidywana długość trwania życia w miesiącach na moment przekroczenia wieku emerytalnego – dla kobiet jest to 60 r.ż., a dla mężczyzn 65 r.ż.

Czy przyszcze przeliczniki będą mniej korzystne? Według przewidywań ekspertów, tablice w 2026 roku również wydłużą średnią dalszą długość trwania życia, a to oznacza niższe świadczenie.

Jeśli ktoś urodził się np. w kwietniu lub maju, będzie zmuszony skorzystać z nowych tablic przewidywanego dalszego trwania życia. Dlatego też dwie osoby na tym samym stanowisku pracujące przez taki sam czas, które uzbierały taki sam kapitał, mogą mieć różną emeryturę. Osoba urodzona w lutym ma szansę skorzystać z innej tablicy dalszego przewidywanego życia nawet wtedy, gdy na emeryturę przejdzie później. Ktoś urodzony w kwietniu już takiej opcji nie ma i może mieć przez to niższą emeryturę.

## Zatem, kto powinien czekać do lipca?

Jeśli nie możemy przejść na emeryturę przed marcem 2026 roku, warto poczekać do lipca lub sierpnia. W czerwcu odbywa się bowiem czerwona roczna waloryzacja kapitału emerytalnego oraz waloryzacja kwartalna, więc od lipca ZUS naliczy wyższą emeryturę niż w maju lub czerwcu.

## Zakończenie pracy a emerytura

Przejście na emeryturę wymaga rozwiązania umowy o pracę, co jest konieczne, aby zacząć otrzymywać świadczenie emerytalne. Umowę należy rozwiązać najpóźniej dwa dni przed końcem miesiąca, a do końca tego samego miesiąca złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. Dzięki temu można jednocześnie otrzymać zarówno wynagrodzenie za ostatni miesiąc pracy, jak i świadczenie emerytalne.

## 3. W 2026 roku ostatecznie wchodzi w życie przepisy, które pozwolą na wyrównanie świadczeń przyznawanych w latach ubiegłych w czerwcu, tzw. emerytur czerwcowych

1 stycznia 2026 roku zaczęły obowiązywać przepisy dotyczące przeliczenia wysokości emerytur czerwcowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie obliczy wysokość świadczeń ustalonych w czerwcu w latach 2009–2019, bez konieczności składania wniosku. Nowa ustawa obejmie również renty rodzinne po osobach, które miały takie świadczenia.

Osoby, które składały w latach 2009–2019 wnioski o emeryturę w czerwcu, otrzymywały świadczenie niższe, niż gdyby wystąpiły z takim wnioskiem np. w maju. W przypadku ustalania wysokości emerytury w czerwcu ówczesne przepisy nie przewidywały uwzględniania dodatkowych waloryzacji kwartalnych, a wyłącznie roczną. **W rezultacie emeryci, którzy przechodzili na emeryturę w czerwcu, mogli mieć świadczenie nawet o kilkaset złotych niższe.** Na ten problem zwracał uwagę m.in. Trybunał Konstytucyjny.

**15 listopada 2023 r.** Trybunał Konstytucyjny (TK) uznał za niekonstytucyjny sposób waloryzacji emerytur dla osób, które przechodziły na emeryturę w czerwcu w latach 2009–2019.

ZUS ponownie wyliczy „z urzędu” wysokość emerytur przyznanych lub przeliczonych w czerwcu w latach 2009–2019 na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wszystkie sprawy zostaną załatwione najpóźniej do 31 marca 2026 r.

Jeśli ZUS prowadzi postępowanie w sprawie wysokości świadczenia w związku z ustaleniem emerytury w czerwcu danego roku lub takie postępowanie toczy się w sądzie, a rozpoczęło się przed 1 stycznia 2026 r., to trwa ono do czasu, kiedy uprawomocni się kończąca je decyzja lub orzeczenie sądu – podaje rzecznik ZUS.

## 4. Jawność wynagrodzeń

W 2026 roku nowelizacja Kodeksu pracy wdrażająca unijną dyrektywę „pay transparency” wprowadza nowe standardy rekrutacji. Najważniejsze obowiązki to:

- podawanie widełek wynagrodzenia w każdym ogłoszeniu lub konkretnej kwoty,
- zakaz pytania kandydatów o historię zarobków,
- raportowanie różnic płacowych kobiet i mężczyzn w większych firmach (zależnie od prognozy zatrudnienia).

## Transparentność płacowa ma wzmocnić na pracodawcach:

- budowę precyzyjnych siatek płacowych,
- ujednoczenie widełek między działami,

- uporządkowanie procesów rekrutacyjnych,
- większą odpowiedzialność za spójność wynagradzania.

### 5. Zlecenie i samozatrudnienie od 2026 roku wliczane do stażu pracy

Od 1 stycznia 2026 r. nowe przepisy zakładają, że do stażu pracy będą wliczały się okresy prowadzenia działalności gospodarczej oraz pracy na podstawie umów zleceń.

#### Co wliczy się do stażu pracy?

Zgodnie z ustawą do stażu pracy wliczać się będą:

- okresy prowadzenia pozarolniczej działalności oraz współpracy z osobą prowadzącą działalność,
- okres zawieszenia działalności gospodarczej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem,
- okresy wykonywania umowy zlecenia,
- okres świadczenia usług, umowy agencyjnej oraz okres pozostawania osobą współpracującą,
- okres pozostawania członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych,
- przebyty za granicą (udokumentowany) okres wykonywania innej niż zatrudnienie pracy zarobkowej.

To zmiana o istotnych konsekwencjach prawnych, bo w Polsce staż pracy jest kluczem do wielu pracowniczych benefitów, w tym:

- wymiaru urlopu (20/26 dni),
- dodatków stażowych,
- odpraw (np. przy zwolnieniach),
- okresów wypowiedzenia,
- wynagrodzeń stażowych w sektorze publicznym.

Wymienione okresy co do zasady będą potwierdzane zaświadczeniami wydanymi przez ZUS. Okresy zatrud-

nienia niepodlegającego zgłoszeniu do ZUS oraz okresy innej niż zatrudnienie pracy zarobkowej za granicą będą z kolei potwierdzane na zasadach ogólnych reguł dowodowych. Co to oznacza? To na pracownika spoczywać będzie ciężar udowodnienia okresu zatrudnienia.

Przepisy wchodzą w życie 1 stycznia 2026 r. w jednostkach sektora finansów publicznych, natomiast w sektorze prywatnym od 1 maja 2026 r., czyli pierwszego dnia miesiąca po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia ustawy.

### 6. Wzmocnienie uprawnień Państwowej Inspekcji Pracy

W 2026 roku wchodzi w życie przepisy zmierzające do wzmocnienia Państwowej Inspekcji Pracy w celu bardziej efektywnego i skutecznego egzekwowania przestrzegania przepisów prawa pracy, co ma doprowadzić do poprawy sytuacji osób wykonujących pracę zarobkową.

Wzmocnienie działań PIP miałyby nastąpić przez: 1) uprawnienie PIP do wydawania decyzji administracyjnych o przekształceniu nieprawidłowo zawartych umów cywilnoprawnych w umowy o pracę; 2) umożliwienie wymiany danych pomiędzy PIP, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, zwanym dalej „ZUS”, i Krajową Administracją Skarbową, zwaną dalej „KAS” na potrzeby kontroli; 3) wprowadzenie możliwości przeprowadzania przez PIP zdalnych kontroli; 4) co najmniej dwukrotne zwiększenie maksymalnej wysokości grzywny, jaką PIP może nałożyć w postępowaniu mandatowym.

W aktualnym stanie prawnym w przypadku stwierdzenia, że stosunek prawny łączący osobę wykonującą pracę z podmiotem powierzającym pracę nie ma charakteru cywilnoprawnego, lecz w istocie jest stosunkiem pracy, organ PIP może skierować wystąpienie lub wydać polecenie

w sprawie zmiany podstawy prawnej świadczenia pracy, może wnieść do sądu pracy powództwo o ustalenie, że strony łączyła umowa o pracę, a także uruchomić procedurę wykreślenia, gdyż czyn taki stanowi wykroczenie określone w art. 281 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy. Według nowych przepisów inspektor pracy na wyraźny wniosek pracownika będzie mógł przekształcić umowę cywilnoprawną w umowę o pracę na podstawie decyzji administracyjnej i decyzja ta będzie zaskarżalna do sądu.

### 7. Czas pracy w 2026 roku

Wymiar czasu pracy w 2026 roku to 251 dni roboczych i 114 dni wolnych.

Jeśli święto przypada w sobotę, pracownikowi zatrudnionemu na umowie o pracę przysługuje dodatkowy dzień wolny, który wyznacza pracodawca – w 2026 roku są to dwa takie dni.

#### Dniami ustawowo wolnymi od pracy w 2026 roku są:

- 1 stycznia (czwartek) – Nowy Rok,
- 6 stycznia (wtorek) – Święto Trzech Króli,
- 5 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc,
- 6 kwietnia (poniedziałek) – drugi dzień Wielkiej Nocy,
- 1 maja (piątek) – Święto Pracy,
- 3 maja (niedziela) – Święto Narodowe Trzeciego Maja,
- 4 czerwca (czwartek) – Boże Ciało,
- 15 sierpnia (sobota) – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny,
- 1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych,
- 11 listopada (środa) – Narodowe Święto Niepodległości,
- 24 grudnia Wigilia BN (czwartek)
- 25 grudnia (piątek) – pierwszy dzień Bożego Narodzenia,
- 26 grudnia (sobota) – drugi dzień Bożego Narodzenia.

Stan prawny na 1 stycznia 2026 r.

Maria Szwajkiewicz

# Kalendarz związkowca 2026

Lp.	Data	Do kogo	Dokument
1.	10 stycznia	Pracodawca	Informacja pisemna o liczbie członków
2.	15 stycznia	Region Gdański	Kwestionariusz informacyjny dot. liczebności organizacji związkowej – stan na 31 grudnia roku poprzedniego
3.	31 stycznia	Region Gdański	Informacja pisemna w sprawie aktualizacji danych celem przedłużenia ważności legitymacji związkowych
4.	I kwartał	Organizacja związkowa	Uchwała KZ ws. przyjęcia preliminarza budżetowego na dany rok oraz zatwierdzenie wykonania preliminarza budżetowego za miniony okres
5.	31 marca	Urząd skarbowy	Jeżeli data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe (bilans, rachunek zysku i strat, informacja dodatkowa) jest przed 31 marca – sprawozdanie finansowe i deklaracje podatkowe (CIT-8, CIT-8/O) składa się do 15 dni od daty podjęcia uchwały
6.	30 czerwca	Urząd skarbowy	Jeżeli data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe jest po 31 marca – deklaracje podatkowe (CIT-8, CIT-8/O) należy składać do 31 marca; sprawozdanie finansowe (bilans, rachunek zysku i strat, informacja dodatkowa) składa się do 15 dni od daty podjęcia uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca
7.	10 lipca	Pracodawca	Informacja pisemna o liczbie członków
8.	15 lipca	Region Gdański	Kwestionariusz informacyjny dotyczący liczebności organizacji związkowej – stan na 30 czerwca
9.	31 grudnia	Organizacja związkowa	Zamknięcie kont i ustalenie wyniku finansowego za dany rok (księga handlowa)

Do 20 dnia każdego następnego miesiąca organizacja związkowa przekazuje składki za dany miesiąc do Regionu Gdańskiego.

## Tysiące osób z Pomorza z prawem do wcześniejszej emerytury

**Niektórzy pracownicy wykonują swoje obowiązki w szczególnych warunkach lub mają szczególny charakter pracy. Są oni narażeni na szkodliwe czynniki albo ich praca wymaga wyjątkowej sprawności psychofizycznej i odpowiedzialności. W 2024 roku na Pomorzu było ich ponad 20 tys. Takim osobom przysługuje prawo do emerytur pomostowych.**

Płatnik składek przesyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych formularz ZSWA, w którym podaje informacje o pracownikach, za których opłaca składki na Fundusz Emerytur Pomostowych, liczbę stanowisk pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz wysokość należnych składek. W 2024 roku taki dokument złożyło w całym kraju prawie 8 tys. płatników za ponad 306 tys. pracowników.

Prace w szczególnych warunkach wiążą się z ryzykiem, które wraz z wiekiem może prowadzić do trwałego pogorszenia zdrowia. Wykonywane są w środowisku, które naraża na działanie sił natury, np. pod ziemią,

na wodzie, w wodzie lub w powietrzu, albo w trudnych warunkach technologicznych, takich jak wysoka lub niska temperatura, duży wysiłek fizyczny czy podwyższone ciśnienie. Nawet przy stosowaniu środków ochrony i profilaktyki, tego typu prace stawiają wymagania, które mogą przekraczać możliwości starszych pracowników.

Prace o szczególnym charakterze wymagają dużej odpowiedzialności i dobrej sprawności psychofizycznej, ponieważ ich wykonywanie wiąże się z bezpieczeństwem publicznym. Z czasem, jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego, predyspozycje do takiej pracy mogą się pogarszać

z powodu naturalnych procesów starzenia i spadku sprawności.

Osoby zgłoszone przez płatników z województwa pomorskiego jako te, które pracowały w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, stanowią 6,6 proc. wszystkich takich pracowników w kraju. Udział ten nie zmienił się w porównaniu z 2023 rokiem.

W 2024 roku większość osób zgłoszonych przez płatników w dokumentach ZUS ZSWA to mężczyźni. Stanowili blisko 72 proc. Średni wiek osoby, która wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wynosił w kraju 44,9 roku, a na Pomorzu nieco mniej, bo 44,1 roku. Najliczniejsze były grupy wiekowe 50–54 lata i 55–59 lat. Należał do nich co trzeci ubezpieczony. Średni staż pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wyniósł 7,2 roku. Najwięcej było tych, którzy

dopiero zaczęli pracę, gdyż ponad 13 proc. miało za sobą nie więcej niż rok stażu. Kolejni byli doświadczeni pracownicy, ponad 11 proc. legitymowało się aż 15-letnim stażem.

Wśród mężczyzn najliczniejsza grupa to kierowcy autobusów, trolejbusów i motorniczowie, którzy stanowili ponad 18 proc. wszystkich zgłoszonych pracowników. Z kolei kobiety najczęściej reprezentowały kod 224, czyli personel medyczny pracujący w zespołach operacyjnych i anestetycznych na ostrym dyżurze. Stanowiły one aż 1/3 wszystkich zgłoszonych kobiet.

W niemal całej Polsce największej osób pracujących w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze to również kierowcy autobusów, trolejbusów i motorniczowie. Ich udział wśród wszystkich zgłoszonych wahał się od niemal 9 proc. w woj. opolskim do aż 21 proc. na Mazow-

szu. Na Pomorzu także dominowała ta grupa, stanowiła blisko 16 proc. pracowników objętych zgłoszeniami ZUS ZSWA za 2024 rok. Na kolejnych miejscach w Pomorskiem znaleźli się maszyniści pojazdów i kierownicy pociągów, których było 6,3 proc. Tuż za nimi uplasował się personel opiekujący się mieszkańcami domów pomocy społecznej dla osób przewlekle psychicznie chorych, niepełnosprawnych intelektualnie dzieci, młodzieży i dorosłych. To aż 6,1 proc. zgłoszonych pracowników.

Pracownicy z pomorskich firm to 58,8 proc. wszystkich tych, którzy pracowali na statkach żegluga morskiej. Kolejni byli pracownicy morskich platform wiertniczych – 52,9 proc. i co drugi rybak morski.

Krzysztof Cieszyński  
regionalny rzecznik prasowy ZUS  
województwa pomorskiego

NA KOŃCU JĘZYKA.....

# Młodzieżowe Słowo Roku 2025

W X jubileuszowym plebiscytcie, organizowanym przez PWN, Młodzieżowym Słowem Roku 2025 został wybrany czasownik szponcić wraz z jego rzeczownikową formą szpont.

Zwycięzcę plebiscytu wyłoniono spośród 15 finalistów: 6 7, brainrot, bro, fr, freaky, GOAT, klasa, lowkey, OKPA, skibidi, slay, szacun, szponcić/szpont, tuff, twin.

## Laureat

Słowo **szpont** wywodzi się z średniowiecznego łacińskiego (*ex*)*punctum*. W polszczyźnie pojawiło się w XV wieku za pośrednictwem języka niemieckiego i zanotowane zostało jako *szpunt*. Pierwotnie rzeczownik *szpont* oznaczał małą 'zatyckę beczki'. Jak pisze prof. Marek Łaziński, dziewiętnastowieczne słowniki odnotowują również przenośne znaczenie słowa *szpunt*, odnoszące się do małych dzieci. Około sto lat temu wyraz pojawił się także w slangu więziennym jako: 'oszustwo lub kradzież'. Współczesna młodzież, przejmując wyraz *szpont* z więziennej grypsery, nadała mu nowe znaczenie i obecnie *szpont* odnosi się do 'zamieszania, wydarzenia, błędu lub triku'.

Natomiast słowo **szponcić** występowało niegdyś w gwarach miejskich i języku przestępczym, znacząc: 'kombinować, intrygować, powodować nieporozumienia'. Dziś używane jest przez młodzież

- albo z dezaprobatą: 'robić coś niewłaściwego, złego, szkodliwego, igrać z czymś, wygłupiać się cwaniaczyc',
- albo z podziwem: 'robić coś ciekawego, szalonego, organizować coś, flirtować'.

## II miejsce

W plebiscytcie drugie miejsce zajął znak liczbowy 6 7 (67, 6-7, six seven, sześć siedem) – idiom środowiskowy oparty na grze liczbami, wariantami graficznymi i gestami. Znak ten stanowi przykład wewnętrznego kodu grupowego oraz sposobu budowania młodzieżowej tożsamości poprzez język. Ten idiom liczbowy wywodzi się z utworu Skrilla „Doot Doot”. Zyskał on popularność dzięki wielokrotnie edytowanym klipom sportowym, zwłaszcza z udziałem koszykarza LaMelo Balla (wzrost 6' 7") oraz wiralowym nagraniem chłopca krzyczącego „six-seven” i poruszającego rytmicznie rękami w górę i w dół (mem „6 7 Kid”). Znak 6 7, w zależności od kontekstu, może być żartem, sygnałem radości, wyrazem ekscytacji lub tylko podtrzymywaniem komunikacyjny kontakt.<sup>1)</sup>

## Wyróżnienie

W 2025 roku przyznano także wyróżnienie zrostowi OKPA – ekspresywnej etykietce językowej sygnalizującej zakończenie rozmowy, zwłaszcza takiej, która nie przebiega po myśli nadawcy. OKPA pełni rolę komunikacyjnego „cięcia”; wyraża znużenie lub chęć przerwania kontaktu, nadając jednocześnie interakcji spontaniczny, nieformalny ton. Wyróżniony zrost OKPA to trwałe połączenie międzynarodowego wyrazu aprobaty OK oraz polskiego pożegnania pa (wywodzącego się z dziecięcego języka: papa). Połączenie to wymawia się jako: okpa/okejpa/okipa lub z dodatkiem łącznika „to”, np.: okejtopa/okitopa. Wyrażenie to jest zwykle zapisywane bez spacji.

## Opinia językoznawcy

Ambasador Plebiscytu Słowo Roku 2025 – profesor Jan Miodek pisze, że „lista słów, które zostały zakwalifikowane do finałowej rozgrywki, potwierdza coraz wyraźniejszy prymat angielszczyzny jako generatora wszelkich poczynań leksykalno-stylistycznych młodego pokolenia Polaków. (...) Tylko jedno słowo z całej listy brzmi swojsko, a mianowicie klasa. Ma ono zresztą ponadpokoleniowy charakter, łącznie z tym znaczeniem, w którym używają go najmłodszy. Było przecież zawsze przeciwieństwem obciachu, żenady, prostactwa, wszelkiej nieudolności”.

Z najlepszymi życzeniami Noworocznymi dla naszych Drogich Czytelników

Barbara Ellwart

# Krzyżówka z kręplą

## POZIOMO

1) uprawiane na skeletonach lub bobslejach, 8) sposób wybierania nowych graczy do ligi NBA, 11) osesek, 12) przybory, sprzęt, akcesoria, 13) religijne malowidło, 14) postać z „Balladyny”, 15) krewny w linii męskiej, 16) jedna ze stron medalu, 18) karnawałowe przebranie, 20) rodzaj kodu, 21) zdawany przez studenta, 22) obuwie sportowe, 23) lekkie pantofle do tańca, 25) wybrany przedstawiciel, 27) kuzynka sosny, 28) odtwarzacz płyt gramofonowych, 31) krępla, bylina, rodzaj z rodziny agawowatych, 32) biografia świętego, 34) towar na statku, 36) gród króla Priama, 38) ssak z jednym rogiem, 39) rozprzestrzenianie się na jakimś obszarze, 40) zamieniona

w skałę córka Tantala, 41) opowiadanie o czynach Aleksandra Wielkiego.

## PIONOWO

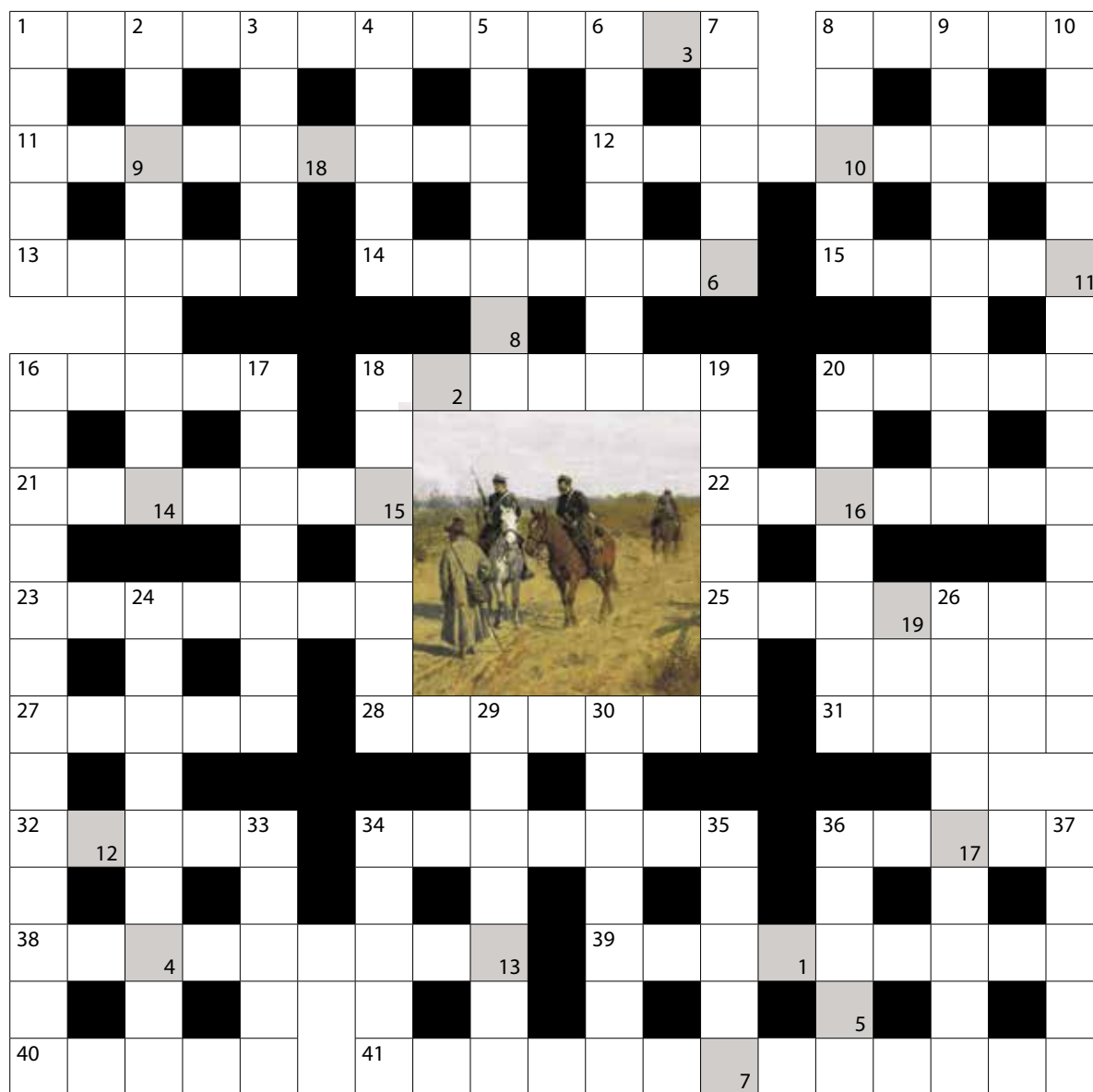
1) jada w kuligu, 2) gacek lub mroczek, 3) gwarowo drzewo iglaste, 4) zimowa atrakcja z saniami, 5) znaleziony w Saragossie, 6) sejsmiczna fala, 7) mierna lub celująca, 8) żelazna w dawnym żelazku, 9) legendarna zatopiona wyspa, 10) kobieta kierująca ciągnikiem rolniczym, 16) mieszka w Baku, 17) ściereczka, 18) jazda, kawaleria, 19) rzeczne zakole, 20) MaClaine lub Temple, 24) ślizgawka, 26) Tadeusz (ur. 1931), od 1992 arcybiskup metropolita gdański, 29) słuchowiska radiowe, 30) funkcja trygonometryczna, 33) wieś w powiecie wołomińskim,

w gminie Poświętne, 34) na nodze hokeisty, 35) urządzenie do prac pod wodą, 36) siedziba Melpomeny, 37) sukulenta z Meksyku.

**Litery od 1 do 19 utworzą rozwiązanie.**

(kas)

Na rozwiązania (e-maile, listy tradycyjne, adresy w stopce na str. 2) czekamy do 15 dnia następnego miesiąca od ukazania się tego wydania „Magazynu”. Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki z filozoficzną doskonałością z nr. 11/2025. Otrzyma ją pan Piotr. Hasło brzmiało: Człowiek istnieje tak długo jak trwa pamięć o nim. Nagrodę wysłamy pocztą.



**WIESZ WIĘCEJ**

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

<sup>1)</sup> por.: WWW: [sjp.pwn.pl/msr](http://sjp.pwn.pl/msr)

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE .....

## Pruszcz Gdański. Kościół bez ołtarza

Na pograniczu Wyżyny Gdańskiej i terenów nizinnych zwanych Żuławami, na południe od Gdańska, nad Radunią leży ponad 30-tysięczny Pruszcz Gdański, miasto wchodzące w skład aglomeracji trójmiejskiej. Na obszarze Pruszcza Gdańskiego odnaleziono ślady osadnictwa z VIII w. p.n.e. (wczesna epoka żelaza). Archeolodzy właśnie tu odkryli najstarszą fajkę na terenie Polski, najprawdopodobniej fenicką, mającą jakieś 2,5 tysiąca lat.



Pruszcz Gdański. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Widok na prezbiterium od strony północno-wschodniej.

W Pruszczu, wsi należącej do krzyżackiego komturstwa gdańskiego, około połowy XIV w., nad Kanałem Raduni, tym wybudowanym przez Krzyżaków, wzniesiono masywny kościół gotycki, który zachował się do dnia dzisiejszego. Historia kościoła, a zwłaszcza jego wyposażenia, jest ciekawa, ale i smutna.

Z dokumentów wynika, że jeszcze przed 1367 r. (lokacja na prawie niemieckim) wzniesiono w Pruszczu murowany z cegły kościół o konstrukcji pseudohalowej, czyli z wyższą nawą główną i niższymi bocznymi, ale w tej głównej nie było nad bocznymi nawami otworów okiennych, jak to występowało w typowych kościołach bazylikowych. Była to świątynia katolicka, ale nieznanne jest jej pierwotne wezwanie. Aż trzy razy była niszczone przez pożar. W 1433 r. podpalili ją husyci, a podczas pożaru wywołanego we wsi przez Krzyżaków w 1460 r. wnętrze oraz dach uległy

znacznemu zniszczeniu. Sześć lat później została odbudowana już jako kościół bazylikowy. Z tego okresu zachował się do dzisiaj szczyt wschodni (od strony prezbiterium) oraz sklepienia wszystkich naw. Do ponownego zniszczenia kościoła doszło w 1577 r., kiedy to Gdańszczanie walczyli z wojskami króla Stefana Batorego. Świątynię odbudowano i zapewne zrobili to protestanci, gdyż w dobie reformacji odebrano ją katolikom. W 1807 r. doszło do kolejnych zniszczeń, bowiem wojska francuskie zamieniły kościół na magazyn prochu.

Oficjalnie od 1585 r. świątynia stała się kościołem ewangelickim i tak było aż do roku 1945. W 1831 r. kościół został odrestaurowany. Obniżono wówczas wieżę i umieszczono na niej zegar. Kolejne duże remonty przeprowadzono dopiero po II wojnie światowej, kiedy to budynek w 1948 r. mógł być użytkowany przez społeczność katolicką, sta-

jąc się kościołem filialnym pw. Matki Boskiej Różańcowej przynależnym do parafii pw. MB Nieustającej Pomocy. Dopiero w 1980 r. erygowano tutaj parafię, nadając świątyni tytuł Podwyższenia Krzyża Świętego. I tak jest do dzisiaj.

Obecny kościół jest budowlą gotycką, orientowaną, murowaną z cegły, wzmocnioną szkarpami, wzniesioną na planie prostokąta, trójnawową, z wydzielonym prezbiterium zamkniętym prosto, do którego od północy przylega zakrystia. Zachowały się XIV-XV-wieczne, ostrołukowe okna, bielone blendy i portale. Na przedłużeniu nawy głównej od zachodu znajduje się kwadratowa wieża, w czwartej kondygnacji przechodząca w ośmiobok, zwieńczona ostrosłupem. Przy środkowym przęśle nawy południowej znajduje się kruchta. Kościół kryty jest dwuspadowymi dachami nad nawą główną, prezbiterium i kruchtą. Najstarszą częścią kościoła jest prezbiterium (koniec XIV w.) z krzyżowo-żebrowym sklepieniem wspartym na rzeźbionych konsolach barwnie malowanych. W nawach sklepienia są gwiazdźiste.

Z dawnego wystroju zachowały się jedynie fragmenty malowideł ściennych. Są to zacheuski (krzyżyki związane z poświęceniem kościoła) na filarach nawy głównej i prezbiterium. Interesujące są też XV-wieczne malowidła na ścianie północnej i wschodniej prezbiterium.

Jeśli chodzi o wyposażenie, najcenniejsze dzieło – ołtarz antwerpski, a dokładnie Tryptyk Ukrzyżowania z ok. 1500 r. autorstwa Colijna de Cotera – został bezprawnie zabrany w 1945 r. i wywieziono do Muzeum Narodowego w Warszawie. Do dzisiaj ołtarz nie wrócił na swoje miejsce. Kościół został więc pozbawiony ołtarza.

Za to pozostawiono późnorenesansową ambonę z 1578 r. dekorowaną manierystycznymi ornamentami chrząstkowo-małżowinowymi oraz główkami aniołków, zwieńczoną rzeźbą anioła. Na balustradzie korpusu ambony znaj-



Pruszcz Gdański. Wnętrze kościoła, późnorenesansowa ambona z 1578 r.

dują się przedstawienia czterech ewangelistów, a poniżej sceny rodzajowe. Na uwagę zasługuje też gotycka granitowa kropielnica, a także XVII-wieczna, późnorenesansowa chrzcielnica z czerwonego marmuru. Interesujące są barokowe stalle z malowanymi płycinami, na których znajdują się sceny z życia Chrystusa oraz Najświętszej Panny Marii. Stalle w prezbiterium, dwusiedziskowe i czterosiedziskowe, pochodzą z 1669 r. Pozostałe są nieco późniejsze, ale również XVII-wieczne. Z 1630-40 r. pochodzą typowe dla kościołów protestanckich manierystyczne emporie z bogatą dekoracyjną snycerką, odnawiane w 1691 r. i przerabiane w 1728 r. Natomiast barokowy prospekt organowy z 1728 r. jest dziełem Gdańszczanina Andrzeja Hildebrandta.

Wnętrze zdobią XVI-XVIII-wieczne obrazy, np. ilustrujące Dziesięć Przykazań pochodzące przypuszczalnie ze szkoły Antoniego Möllera. Są też obrazy ze scenami Ukrzyżowania, Bożego Narodzenia, Sądu Ostatecznego (datowane na 1667 r.). Obrazy przedstawiające Mojżesza i Chrystusa oraz M. Lutra i F. Melanchtona i in. są charakterystyczne dla czasów reformacji. Warto jeszcze dodać, że zachowały się płyty nagrobne z XVI-XVIII w., a także dwa mosiężne klasycystyczne lichtarze. O wnętrzu pruszczańskie kościoła można sporo opowiadać. Proponuję kościół odwiedzić.

*Tekst i zdjęcia Maria Giedz*

Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

**PRZEWODNICZĄCY I SEKRETARIAT** pok. 107, tel. 58 308 43 52  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

**WICEPRZEWODNICZĄCY**, pok. 111  
tel. 58 308 43 05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

**SKARBNIK** pok. 118, tel. 58 308 43 39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

**CZŁONKOWIE PREZYDIUM**, pok. 107, 110  
tel. 58 308 43 69, 58 308 42 60

**DZIAŁ ORGANIZOWANIA I ROZWOJU**,  
pok. 112, 105, tel. 58 308 43 01,  
603 934 165, 308 44 54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl,  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

**KADRY**, pok. 127, tel. 58 308 42 97

**KSIĘGOWOŚĆ I KASA**, pok. 120, 122  
tel. 58 308 43 34, 58 308 43 35

**ADMINISTRACJA BUDYNKU  
I REZERWACJA SALI „AKWEN”**, pok.123,  
tel. 58 308 42 47, 58 308 42 50, 58 308 42 49  
administracja@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ INFORMACJI I PROMOCJI**, pok. 114,  
tel. 58 308 42 72 58 308 43 09  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ SZKOLEŃ**, pok. 117 tel. 58 308 42 76,  
dzial.szkozen@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ PRAWNY**, pok. 106  
tel. 58 308 44 69  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ PROGRAMÓW EUROPEJSKICH**,  
pok. 129, tel. 58 308 43 29,  
j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl

**KOMISJA TERENOWA EMERYTÓW  
I RENCISTÓW**, pok. 119a, tel. 58 308 43 71

**REG. SEKCJA EMERYTÓW I RENCISTÓW**,  
pok. 121, tel. 58 308 42 70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl

**KOMISJA REWIZYJNA ZR „S”** pok. 124  
tel. 58 308 43 02

**REGIONALNA SEKCJA SŁUŻBY ZDROWIA**,  
pok. 124, tel. 308 43 93, 58 308 43 93

**MIEDZYREGIONALNA SEKCJA OŚWIATY  
I WYCHOWANIA**, pok. 119,  
tel. 58 308 44 22,  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

**SEKCJA REGIONALNA KOLEJARZY**  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 58 721 24 44

**FUNDACJA  
„SOLIDARNI DZIECIOM I SENIOROM”**  
pok. 106, tel. 58 308 43 47

**Biura i oddziały ZRG**

**GDYNIA**, ul. Śląska 52, tel. 502 172 286  
58 308 44 63 gdynia@solidarnosc.gda.pl

**KARTUZY**, ul. Dworcowa 13A/9,  
tel. 505 775 241 kelo23@wp.pl

**STAROGARD GD.**, ul. Paderewskiego 11  
tel. 507 698 314,  
starogard@solidarnosc.gda.pl

**TCZEW**, plac Świętego Grzegorza 5,  
tel. 506 074 609, tczew@solidarnosc.gda.pl

**KOŚCIERZYNA**, ul. Traugutta 7  
tel. 502 172 282,  
koscierzyzna@solidarnosc.gda.pl,  
jozefr@poczta.onet.pl

**PUCK**, ul. Sambora 16, tel. 887 590 721,  
ikir@wp.pl

**WEJHEROWO**, ul. Hallera 1A/102  
tel. 606 687 512,  
wejherowo@solidarnosc.gda.pl, isiu@op.pl

**CHOJNICE**, ul. Młodzieżowa 35, tel. 502 172 285  
b.tyloch@o2.pl

**LĘBORK**, ul. Bolesława Krzywoustego 1/110,  
tel. 605 309 410 solidarnosc@szpital-lebork.  
com.pl

**MALBORK**, plac Słowiański 5  
tel. 516 059 047, malbork@solidarnosc.gda.pl

Reklama



**SOLUTUS**  
UBEZPIECZENIA

## Dbamy o Wasz spokój.

W ofercie ubezpieczenia do pożyczek,  
mieszkaniowe, NNW, podróże,  
komunikacyjne i na życie.

Oferta dostępna w placówkach Spółdzielczych Kas oraz Banków Spółdzielczych

**Dbamy o ludzi.**

Informacja o charakterze reklamowym i marketingowym.



PZU

Jako członek „Solidarności” z elektroniczną legitymacją możesz liczyć na 10 proc. zniżki na ubezpieczenia w PZU w ramach programu Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”.



Bank Pekao

BANK PEKAO S.A.

Pekao S.A. przygotowało ciekawą ofertę dotyczącą swoich usług, zarówno dla poszczególnych członków, jak i organizacji związkowych, na przykład:

- prowadzenie rachunku płatniczego,
- obsługa karty debetowej,
- wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące od daty zawarcia umowy o kartę.

Oferta edukacyjna



Ofertę edukacyjną, dedykowaną członkom NSZZ „Solidarność” z Regionu Gdańskiego, przygotowała Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku.

Dotyczy ona tych, którzy mogą być zainteresowani uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji oraz podniesieniem kompetencji zawodowych oraz dokończeniem studiów.

Członkowie NSZZ „Solidarność” z Regionu Gdańskiego uzyskują preferencyjne warunki finansowe: 10-procentowa ulga w czesnym w przypadku studiów I lub II stopnia wszystkich specjalności, 30-procentowa zniżka w przypadku studiów podyplomowych wszystkich specjalności oraz 15-procentowa w przypadku wznowienia lub kontynuacji studiów rozpoczętych na innej uczelni wyższej.

tel. 58 500 52 06, 881 777 974  
e-mail: dziekanat@wsse.edu.pl

# Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”

zobacz więcej:

<https://solidarnosc.gda.pl/aktualnosci/legitymacja/>

Komisja Krajowa NSZZ **Solidarność** | **ORLEN** | **biznes TANK**

## Karta Rabatowa

dla Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” jest Programem rabatowym, z którego mogą skorzystać członkowie NSZZ „Solidarność”, posiadający elektroniczną legitymację członkowską.

### Korzyści dla Użytkownika karty

- Karta Rabatowa uprawnia do otrzymania upustu cenowego na następujące produkty i usługi:
  - paliwa EFECTA oraz VERA na Stacjach Paliw PKN ORLEN,
  - myjnia automatyczna oraz odkurzacz,
  - oleje silnikowe oraz płyny do spryskiwaczy,
  - produkty Stop Cafe.

## Taniej z aplikacją MOL MOVE

Plan lojalnościowy wiąże się z integracją elektronicznej legitymacji związkowej w nowej formie aplikacji mobilnej, co pozwoli na zarządzanie benefitami dla członków NSZZ „Solidarność”.

Szczegółowe informacje o wysokości rabatów będą dostępne po zalogowaniu do aplikacji. Stopniowo w aplikacji będą się również pojawiać atrakcyjne rabaty na produkty sklepowe oraz gastronomiczne.

Aby otrzymać rabaty zachęcamy do jak najszybszego zarejestrowania się na stronie: <https://www.benefit.org.pl>

## Natura Tour

CS Natura Tour sp. z o.o. z Grupy PKP daje członkom Związku z naszego Regionu możliwość korzystania na preferencyjnych warunkach z oferty tej spółki. Związkowcy i ich rodziny będą mogli korzystać ze zniżek na pobyt w 10 ośrodkach turystycznych i trzech centrach konferencyjnych rozmieszczonych od Bałtyku po nasze Tatry.

Kontakt: 22 266 87 65

## Holiday Park & Resort

Firma **Holiday Park & Resort** przygotowała specjalną ofertę dla członków NSZZ „Solidarność” na zakup voucherów pobytowych 6-dniowych (5 nocy) za domek lub apartament z rabatem aż do 68 proc. do zrealizowania w sześciu ośrodkach nadmorskich: Rowy, Pobierowo, Mielno, Ustronie Morskie, Niechorze, Grzybowo i w ośrodku górskim w Cieplicach Zdroju.

<https://holidaypark.pl/>

## DOŁĄCZ DO ŚWIATA DOBRYCH EMOCJI

Zapisz się do programu FitProfit lub FitSport i zrób coś dobrego dla siebie i bliskich.

### JAK ZAMÓWIĆ KARTĘ SPORTOWĄ?

Zgłoś chęć posiadania karty sportowej Przewodniczącemu swojej organizacji a w niedługim czasie otrzymasz link do Platformy eVS, aby zapisać się i opłacić wybrane karty. Przygotuj wcześniej swój numer e-legitymacji członkowskiej.

Region Gdański NSZZ „Solidarność”

#### Karta FitProfit

bestseller

- Nielimitowana liczba wejść do różnych obiektów jednego dnia
- Brak dopłat w ponad 3500 obiektach w Polsce
- Ponad 40 różnych aktywności sportowych
- Ponad 1200 rabatów na różne produkty i usługi
- Pakiet korzyści online

#### Karta FitSport

- 8 wejść do obiektów w miesiącu
- Ponad 2200 obiektów w Polsce
- Ponad 35 różnych aktywności sportowych
- Pakiet korzyści online

### CENY KART W TWOJEJ ORGANIZACJI

REGION GDAŃSKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

	FitProfit	FitSport
Ilość wejść	nielimitowana do różnych obiektów jednego dnia	8 wejść w ciągu miesiąca
Członek	159,00 zł	75,00 zł
Osoba towarzysząca	175,00 zł	149,00 zł
Dziecko Basen (do 15 r.ż.)		45,00 zł
Dziecko (do 15 r.ż.)		109,00 zł
Junior (od 15 do 18 r.ż.)		115,00 zł
Senior (od 60 r.ż.)		119,00 zł

Jeżeli interesuje Cię więcej szczegółów programu możesz skontaktować się z infolinią VanityStyle pod nr 22 371 50 72 lub wysyłając wiadomość na adres: [infolinia@vanitystyle.pl](mailto:infolinia@vanitystyle.pl).

## Aplikacja SUPER MOYA



Aplikacja SUPER MOYA jest respektowana na stacjach tradycyjnych (z obsługą). Rabaty MOYA dla członków NSZZ „Solidarność” z Regionu Gdańskiego:

- 12 gr na każdy 1 liter benzyny, oleju napędowego lub gazu. Limit miesięczny zakupu paliwa po obniżonej cenie to 120 litrów na każdą indywidualną aplikację.
- UWAGA! Rabaty można uzyskać na stacjach tzw. obsługowych, czyli tam, gdzie pracują stacjonarnie pracownicy MOYA.
- Do aktywacji aplikacji pracowniczej MOYA niezbędny będzie kod aktywacyjny.